1938

21

JEŹDZIEC i HODOWCA



Minister Spraw Zagranicznych Beck i II vice Minister Spraw Wojskowych gen. Litwinowicz w otoczeniu generałów: Andersa, Dembińskiego, Smorawińskiego, dyr. dep. Rudnickiego, płk. dypl. Brochwicz-Lewińskiego, nacz. Pruskiego, prez. Karłowskiego i in. podczas defilady koni na Wystawie w Lublinie.

Jeździec i hodowca

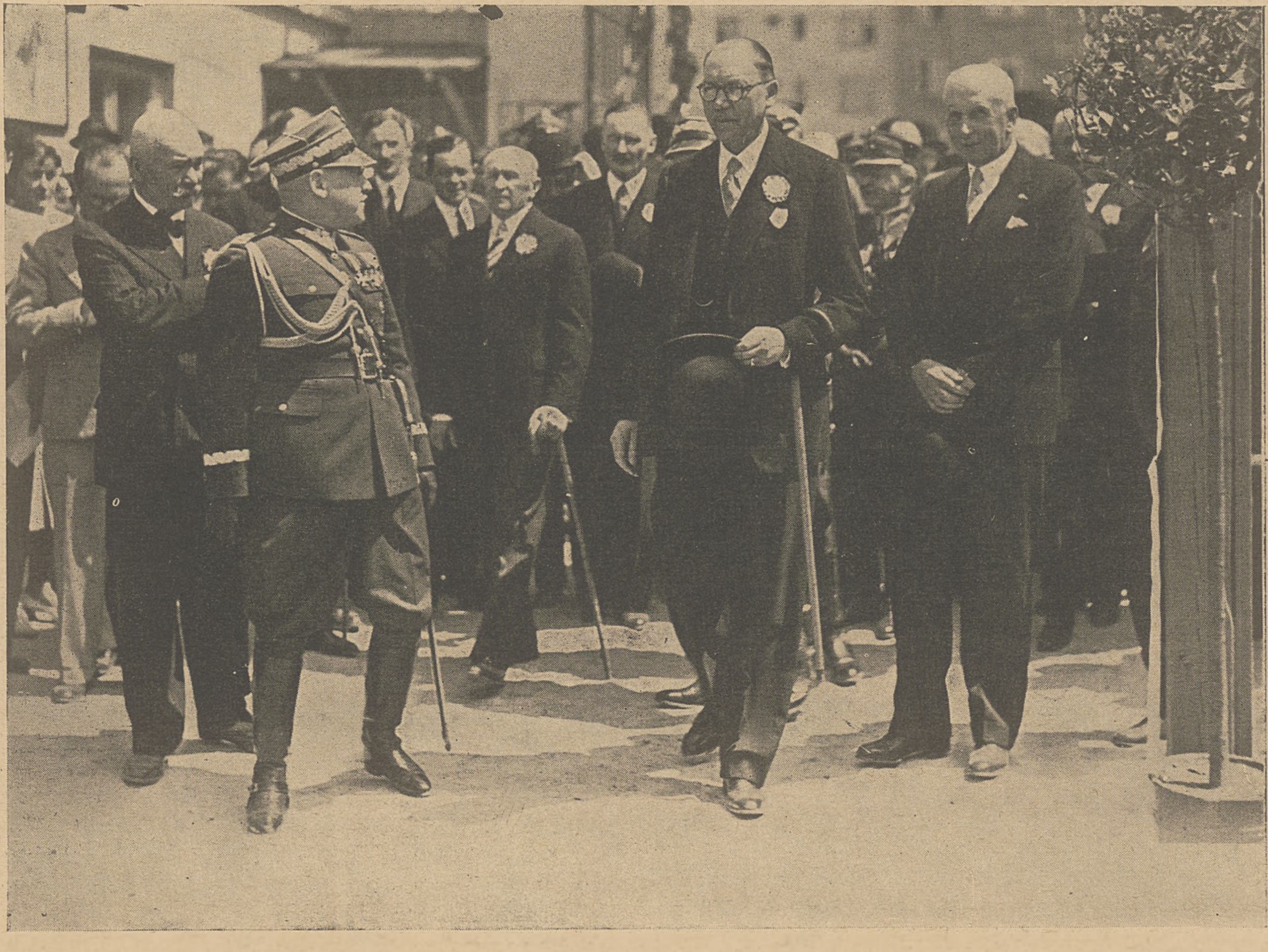
21

ORGAN TOW. ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, TOW. HODOWLI KONIA ARABSKIEGO, POLSKIEGO ZWIĄZKU JEŹDZIECKIEGO, NACZELNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW HODOWCÓW KONI W POLSCE

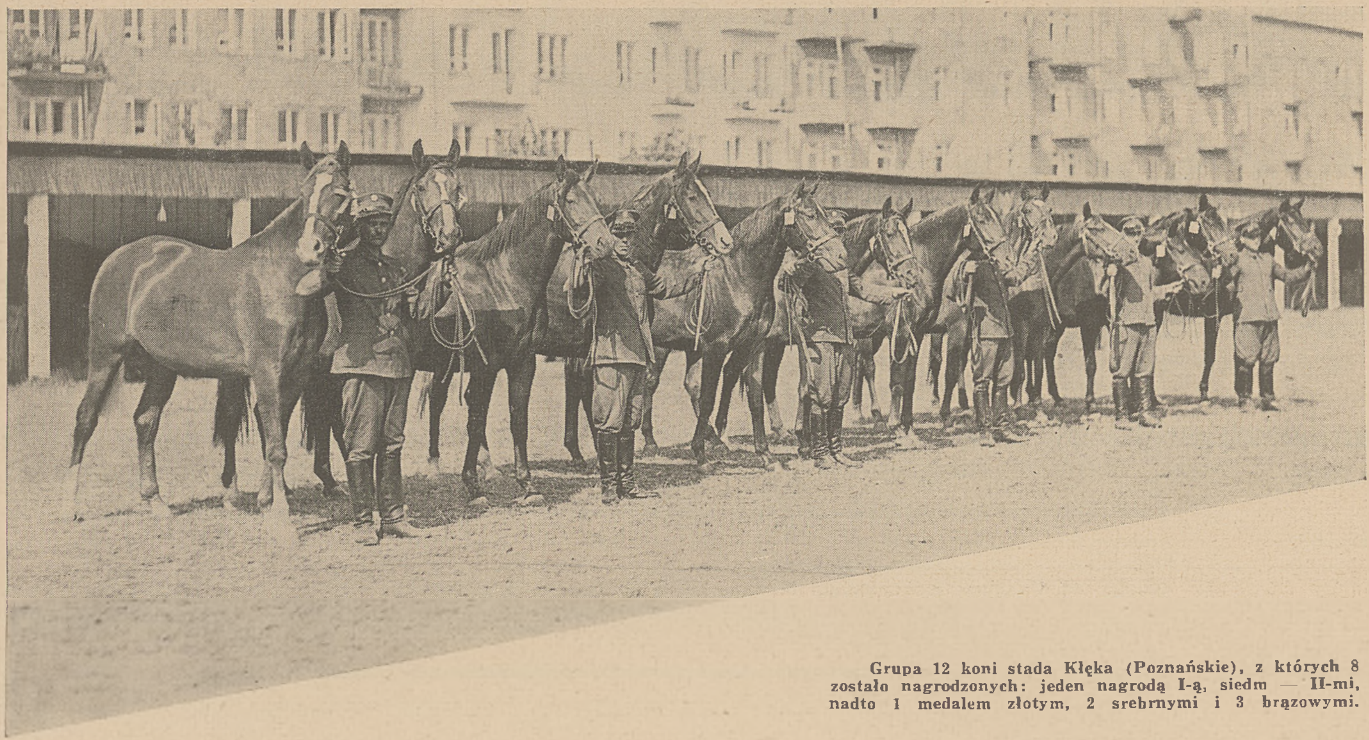
ROK XVII. WARSZAWA, 20 LIPCA 1938 R.

TREŚĆ Nr 21: Krajowa Wystawa Koni w Lublinie 1938 r. — Inż. Jan Grabowski. Łódzki sezon w Warszawie. Wyścigi zagranicą. Francja — Sans le Sous. Kronika krajowa i zagraniczna.

Dodatek dla hodowców koni półkrwi: 50 lat istnienia Związku Wschodniopruskiego (1888 — 1938) — Maksymilian Szczepski — Nacz. Wydz. Wytw. Zw. Pom. I. R. Plan podróży uczestników wycieczki hodowców koni z Niemiec. Konie nagrodzone na II Krajowej Wystawie w Lublinie. Kronika krajowa i zagraniczna.



PO PRZECIĘCIU WSTĘGI PRZY OTWARCIU WYSTAWY KONI W LUBLINIE.
Na pierwszym planie (od lewej) prezes Budny, gen. Litwinowicz, prezes Karłowski, p. Czaplicki.



Grupa 12 koni stada Kłęka (Poznańskie), z których 8 zostało nagrodzonych: jeden nagrodą I-ą, siedm — II-mi, nadto 1 medalem złotym, 2 srebrnymi i 3 brązowymi.

Inż. Jan Grabowski

Krajowa wystawa koni w Lublinie 1938 r.

Druga krajowa wystawa koni w Lublinie nie zawiodła oczekiwań. Do szlachetnej konkurencji stawili się hodowcy, zrzeszeni we wszystkich 13-u związkach, doprowadzając większą ilość koni, niż w roku zeszłym. Ogólne wrażenie wystawy było jak najlepsze, a poziom wystawionych koni nawet nieco wyższy. Wystawa przy tym w r. 1938 odegrała już rolę propagandową — zwiedzili ją bowiem przedstawiciele: Bułgarii, Grecji, Jugosławii, Litwy i Rumunii, którzy przyjechali nie tylko obejrzeć nasze konie, ale też zorientować się w możliwościach ich zakupu.

Praca gen. Dembińskiego nad nawiązaniem kontaktu z tymi krajami, które istotnie mogą być odbiorcami polskiego konia, wydaje więc plon, z którego Szanowny nasz Szef Remontu może być zadowolony, hodowcy zaś polscy winni Mu być wdzięczni.

W ogóle trzeba stwierdzić, że zagranica interesuje się naszą hodowlą. W czerwcu r. b. gościliśmy Egipcjanina, który miał podwójny mandat: od swego ministerium rolnictwa i hodowców Ameryki Północnej — zorientowania się w możliwościach eksportu arabów do Ameryki i Egiptu.

W lipcu przybywa Komisja włoska, celem zakupu arabów dla Sardynii i Sycylii. Bułgarzy w r. b. zamierzają zakupić orientale, Litwini zaś — follbluty.

Obecnie bawią w Polsce dyr. Traken dr Ehlert i dyr. stada w Rastenburg p. Helling, którzy poszukują dla pepiniery trakeńskiej karego ogiera pełnej krwi, wreszcie w połowie lipca przybywa wycieczka hodowców wschodniopruskich. Horoskopy więc dla eksportu polskiego konia są dobre — o ile zdołamy zawodolnić gusty naszych odbiorców. Przybyła też Komisja bułgarska po zakup koni artyleryjskich.

Na wystawę 181 (158) *) hodowców doprowadziło 404 (376) koni, z czego na poszczególne związki przypada: białostocki — hodowców 9 (6), koni 16 (18), kielecki — 15 (16), 43 (46), krakowski — 7 (11), 19 (23), lubelski — 47 (37), 95 (67), lwowski — 14 (6), 25 (21), łódzki — 4 (11), 9 (28), poznański — 23 (18, 93 (65), pomorski — 4 (7), 18 (16), poleski — 9 (9), 9 (9), śląski 9 (5), 10 (5), warszawski — 9 (12), 17 (31), wileńsko-nowogródzki — 26 (20), 26 (29), wołyński — 6 (7), 25 (23). W porównaniu więc z rokiem zeszłym widzimy następujące zmiany. Znacznie więcej koni wystawiły związki: lubelski i poznański. Związek poznański dlatego, że w orbitę jego działania weszły 4 powiaty z woj. łódzkiego, związek lubelski dla tego, że wskutek niewypełnienia przyznanych miejsc przez inne związki — wystawa byłaby niedostatecznie obesłana. Wskutek odejścia 4 najlepszych powiatów do Poznania związek łódzki wystawił wiele mniej koni niż w roku ubiegłym. Również mniej koni dał związek warszawski, wskutek odejścia 4 powiatów do woj. pomorskiego.

Szczegółowy podział doprowadzonych koni według ras i poszczególnych związków obrazuje poniższe zestawienie, ujęte porównawczo z rokiem 1937.

*) Cyfry w nawiasach oznaczają odnośne pozycje w r. 1937.

Związek	½ ang.		½ arab.		½ a. a.		peł. krwi		cz. a. a.		poc.		kon. i mierz.	
	1937	1938	1937	1938	1937	1938	1937	1938	1937	1938	1937	1938	1937	1938
Białostocki	10	2	5	5	3	6	—	—			—	2	—	1
Kielecki	34	31	1	—	11	12	—	—			—	—		
Krakowski	14	14	4	—	5	5	—	—			—	—		
Lubelski	43	48	6	3	14	38	4	1	—	1	—	4		
Lwowski	12	15	—	1	6	6	3	3	—	—	—	—		
Łódzki	11	6	—	—	17	3	—	—	—	—	—	—		
Poznański	36	54	1	—	28	38	—	—	—	1	—	—		
Pomorski	15	12	—	—	1	5	—	—			—	—		
Poleski	—	1	—	—	—	—	—	—			9	8		
Śląski	4	7	—	—	1	2	—	—			—	—		
Warszawski	18	9	—	1	13	7	—	—			—	—		
Wileńsko-Nowogr.	1	2	—	1	—	—	—	—			23	19	—	4
Wołyński	14	14	—	—	14	11	1	—	—	1	—	—		
Razem	212	216	18	11	106	132	8	4	0	3	32	33	0	5

W zestawieniu tym, uwzględniając przesunięcia w paru związkach, o których wspominaliśmy wyżej, uderzają jaskrawo trzy momenty: zmniejszenie się ilości koni wystawowych półkrwi ang. w woj. białostockim, wzrost angloarabów półkrwi w woj. lubelskim i poznańskim oraz pierwszy publiczny występ na wystawie koni anglo - arabskich czystej krwi. Również po raz pierwszy na wystawie oglądaliśmy mierzyny. Zdecydowane typy koni półkrwi poszczególnych okręgów hodowlanych nie zarysowały się. A nad standartem koni charakterystycznych krain hodowlanych już czas zacząć poważnie pracować! Poniżej zamieszczamy wykaz koni szlachetnych na wystawie, według pochodzenia ogierów:

Wykaz koni na Krajowej Wystawie w Lublinie, r. 1938, w/g pochodzenia ogierów

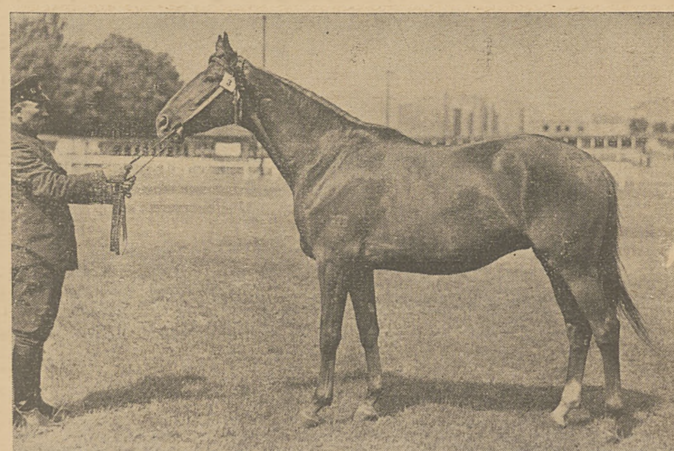
Związek	Po folblucie		Po czystej krwi arabskiej		Po półkrwi arabskiej		Po półkrwi ang. arab.		Po półkr. ang. bez dom kr. niem.		Po półkr. ang. z dom. krwi niem.	
	1937	1938	1937	1938	1937	1938	1937	1938	1937	1938	1937	1938
Białostocki	19	3	–	—	—	7	1	2	—	1	1	—
Kielecki	23	33	3	—	—	4	3	3	4	1	13	2
Krakowski	12	14	—	—	4	—	2	2	3	—	2	3
Lubelski	53	56	1	6	7	3	—	14	6	9	3	3
Lwowski	15	17	—	—	1	1	5	3	—	4	—	—
Łódzki	8	1	—	—	4	1	5	—	2	3	9	4
Poznański	19	31	4	5	7	2	11	20	—	3	24	32
Pomorski	6	4	—	—	—	3	—	—	—	1	10	10
Poleski	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2	1
Śląski	—	—	—	—	—	—	—	—	3	2	2	7
Warszawski	15	11	1	1	—	2	—	—	4	—	11	3
Wileń-Nowogr.	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	2	2
Wołyński	19	21	2	—	—	—	—	—	—	1	1	3
Razem	179	191	11	12	28	24	27	44	26	25	81	70

Z wykazu tego widać, że ilość koni po ogierach pełnej krwi i anglo-arabach wzrosła, zaś po półkrwi angielskiej z domieszką krwi niemieckiej i półkrwi arabach lekko cofnęła się. Przyrost koni po folblutach wykazują głównie związki: kielecki i poznański, przyrost koni po anglo-arabach — poznański, zaś w związku lubelskim notujemy aż 14 koni po anglo-arabach wobec 0 w roku zeszłym. Spadek cyfry koni po ogierach z krwią niemiecką powstał wskutek zmniejszonej ilości ich potomstwa z woj. kieleckiego, łódzkiego i warszawskiego.

Wołyń, tak jak w roku zeszłym, może się poszczycić najwyższą przeciętną, uzyskaną za konie na wystawie — 1853 zł (1826 zł) [1]. Nadto zdobył on nagród pierwszych 2 (4) [2], drugich — 5 (1), trzecich — 3 (3), medali złotych 1 (3), srebrnych 4 (1), brązowych 4 (2) [3].

Najwybitniejsze konie z Wołynia były:

1. wał. **Dunaj** (Dżems xx — Nasturcja —x), kaszt. ur. 1935 r. w st. sp. St. hr. Czackiego, w Porycku, nagr. I, medal złoty, ocena 3000 zł.
2. kl. **Łaska** (1057 Pan Prezes —xx — Carka —o), kaszt., ur. 1935 w st. p. Ks. Rudnickiego, w Drewiniach, nagr. II, medal srebrny, wycof. do chowu.
3. wał. **Napier** (Namorob —xx — Wisła —o), kaszt., ur. 1935, w st. sp. St. hr. Czackiego, w Porycku, nagr. II, medal srebrny.



Wał. DUNAJ (Dżems-xx — Nasturcja-x), kaszt., ur. 1935 r. w st. śp. S. hr. Czackiego w Porycku. I nagorda, medal złoty, ocena 3.000 zł. Typ WI.

Konie wołyńskie przeważnie w typie szlachetnej półkrwi angielskiej i anglo-arabskiej mają pewne swoiste cachet, które należy pielęgnować. Cieszy więc wycofanie 7 klaczy do chowu.

Na drugim miejscu, pod względem przeciętnej, uzyskanej za remonty, stoi związek krakowski. Przeciętna jego bez dodatków hodowlanych nawet jest najwyższa (1644 zł), zaś z dodatkami wynosi 1810 zł (1504 zł). Związek krakowski w r. 1937 zajął miejsce piąte — należy więc stwierdzić jego wielki sukces. Konie krakowskie, w porównaniu z zeszłoroczną wystawą, bardzo się poprawiły. Używanie folbluta dominuje tu, a dobra gleba małopolska sprawia, że daje on konie rosłe, kościste, w wielkich ramach. Związek ten wystawił konie par excellence użytkowe, nierzadko w typie hunterów.

Związek krakowski zdobył nagród pierwszych — 1 (0), drugich — 1 (1), trzecich — 1 (2), medali złotych — 0 (0), srebrnych — 2 (1), brązowych — 0 (0).

Najwybitniejsze konie:

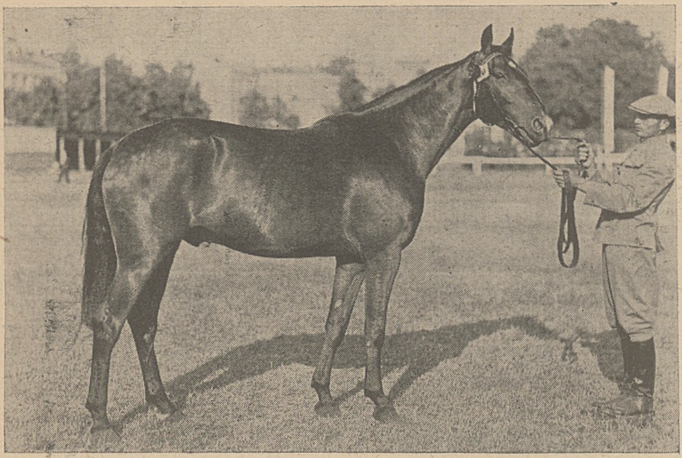
1. wał. **Herkules III** (XLIX Rheinwein —xx — Backfisch

---

[1]) Przeciętna w r. 1937.

[2]) Dane z r. 1937.

[3]) Szczegółowy wykaz I, II, III nagród, medali, nagród honorowych — w kronice.



Wał. HERKULES III (XLIX Rheinwein-xx — Backfisch kl. am.), gn., ur. 1935 r. w st. A. hr. Potockiego w Łańcucie. I nagroda, medal srebrny, ocena 3.000 zł. Typ WI.

kł. am.), gn., ur. 1935, w st. A. hr. Potockiego w Łańcucie, nagr. I, medal srebrny, ocena 3000 zł.

2. kl. **Hela** (1446 Parnas —xx — Halabarda wys. półkrwi), kaszt., ur. 1935 w st. K. hr. Tarnowskiego w Chorzelowie, nagr. II, medal srebrny.

Na trzecim miejscu, pod względem przeciętnej — 1795 zł (1734 zł) stanął Związek Poznański, który pokazał konie jeszcze lepsze niż w roku zeszłym. Konkurowały też one skutecznie w dziale angielskim i anglo-arabskim, zdobywają rekordową ilość nagród i medali.

Stawka poznańska, wybrana jeszcze staranniej niż roku ubiegłego, przedstawiała wyrównany typ kościstego a przy tym suchego konia wierzchowego, odznaczającego się bardzo posuwistym i energicznym ruchem. Zdaniem naszym ten typ należy w Poznańskim pielęgnować i dbać bardzo o to, aby pod żadnym warunkiem nie wrócić do dawnej limfy. Dla tego też ogiery półkrwi na jakie obecnie Poznańskie przechodzi winny być bardzo starannie dobrane, jeśli zaś ich nie starczy raczej należałoby używać folbluta, dającego kości.

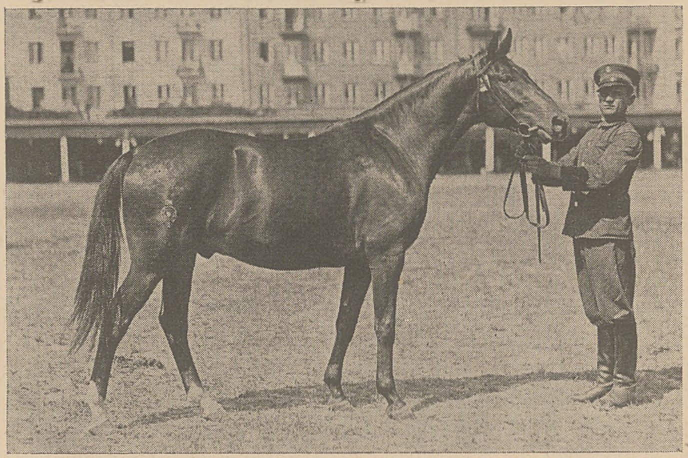
Związek poznański zdobył poprawę miejsca z czwartego na trzecie i nagród pierwszych — 6 (4), drugich — 23 (15), trzecich — 9 (10), medali złotych — 2 (1)), srebrnych — 11 (13), brązowych — 15 (13), odnosząc duży sukces w ciężkiej konkurencji.

Najwybitniejsze konie:

1. kl. **Hanka** (Victor —xx — Baletnica —oo), siwa, ur. 1935, w st. dr W. Kurnatowskiego w Młodojewie, nagr. I, medal złoty, wycofana do chowu.
2. wał. **Emir** (Fordon —xx — Norma —xo), kaszt., ur. 1935 r., w st. M. Jouanne w Klęce, nagr. I, medal złoty.
3. kl. **Agma** (213 Marzouk IV —oo — Agata —xo), bułana, ur. 1935 r. w st. sp. A. Przyłuskiego w Starkówcu, nagr. I, medal srebrny i puchar od Związku Lubelskiego.
4. wał. **Honduras** (Czekan —xx — Eloe —x), gn., ur. 1935 r., w st. M. hr. Mycielskiego w Gałowie, nagr. I, medal srebrny.
5. kl. **Gizela** (898 Carewicz —x — Kara —x), kaszt., ur. 1935 r. w st. J. hr. Szołdrskiego w Gołębinie Starym, nagr. I, medal srebrny.
6. wał. **Hetman** (943 Atut —x — Norma —x), gn., ur. 1935 r. w st. Związku rodziny hr. Żółtowskich w Urbanowie, nagr. I, medal srebrny.

Za hodowlę wybitnych koni remontowych w woj. poznańskim Lubelski Związek Hodowców Koni ofiarował przedmiot wartościowy (puchar) p. Filipowi Schofer, plenipotentowi dóbr Klęka, zaś T-wo Zachęty do H. K. przyznało 50 zł nagrody stajennemu J. Konieczykowi z Gołębina Starego za wzorowe przedstawianie koni Komisji Sędziowskiej.

Następne z kolei 4 miejsce zajął Związek Łódzki (w r. z. miejsce 7), przedstawiając nieliczną grupę ale doskona-



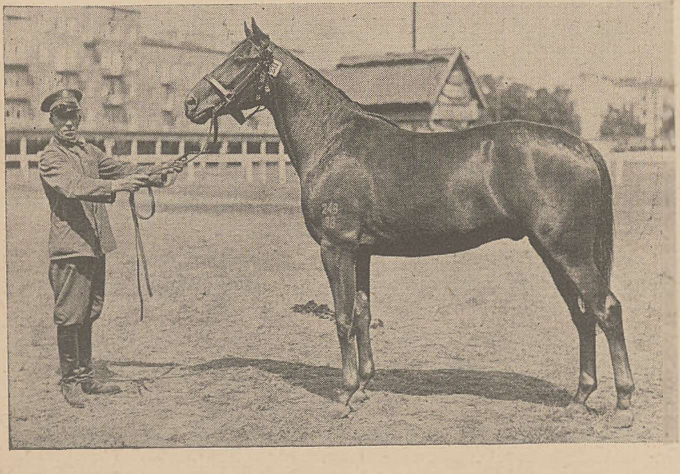
Wał. HONDURAS (Czekan-xx — Eloe-x), gn., ur. 1935 r. w st. M. hr. Mycielskiego w Gałowie. I nagroda, medal srebrny. Typ WI.

łych kościstych, rosłych a przytym suchych koni, i uzyskując przeciętną 1732 zł (1460).

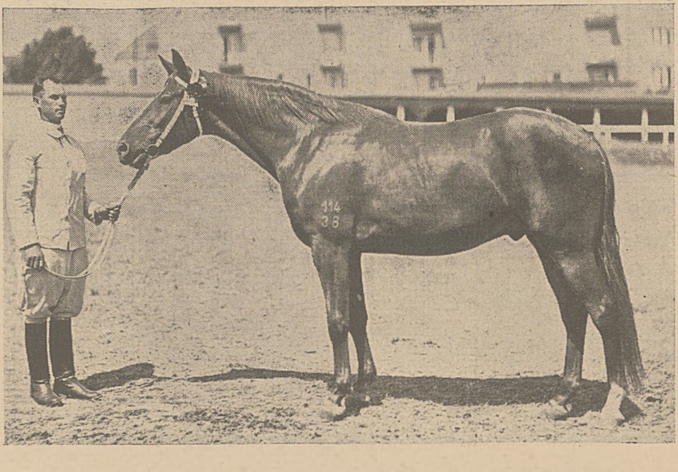
Okrojony Związek Łódzki uzyskał nagród pierwszych — 1 (0), drugich — 2 (4), trzecich — 0 (3), medali złotych — 0 (0), srebrnych — 2 (3), brązowych — 0 (2).

Najwybitniejsze konie:

1. wał. **Kordjan** (312 Ormat —x — Szumka —x), kaszt., ur. 1935 r., w st. p. K. Walewskiego z Inczewa, nagr. I.



Wał. EMIR (Fordon-xx — Norma-xo), kaszt., ur. 1935 r. w st. p. M. Jouanne w Klęce. I nagroda, medal złoty. Typ WI.



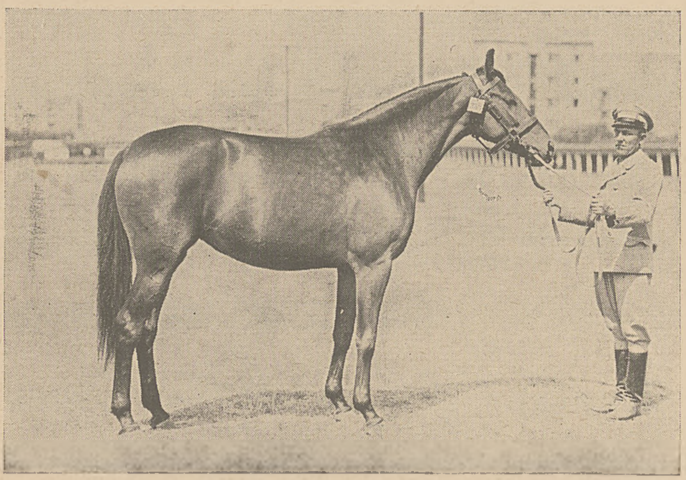
Wał. KORDJAN (312 Ormat x — Szumka-x), kaszt., ur. 1935 r. w st. p. K. Walewskiego z Inczewa. I nagroda. Typ AK.

2. kl. **Warszulka** (1176 Progres —x — Nowina —x), gn., ur. 1935 r., w st. p. A. Karśnickiego w Łukomierzu, nagr. II, medal srebrny; wycof. do chowu..

Na piątym miejscu uplasował się Związek Lubelski. Wobec drugiego miejsca w roku zeszłym jest to pewne cofnięcie się, będące wszakże wynikiem wystawienia większej ilości koni niż to w roku bież. było dlań możliwym. Przeciętna 1719 zł (1788 zł) też gorsza niż w roku minionym. Natomiast poszczególne egzemplarze — wyróżniające się wyjątkowej klasy. Związek Lubelski uzyskał — nagród pierwszych — 2 (6), drugich — 8 (9), trzecich — 8 (14), medali złotych — 1 (1), srebrnych — 5 (12), brązowych — 6 (7).

Najwybitniejsze konie:

1. wał. **Jeż II** (319 Jordan xx — Nora —x), gn., ur. 1935 w st. p. St. Steckiego z Łańcuchowa, nagr. I, medal złoty i przedmiot wartościowy (koń w brązie) od Pozn. Związku Hod. Koni za najlepszego konia lubelskiego. Koń ten uzyskał największą na wystawie ilość punktów — 19.



Kl. HAITI (XI Büvesz-xx — Tama-x), gn., ur. 1935 r. w st. S. ks. Czetwertyńskiego w Suchowoli, I nagroda, medal złoty, puchar od Twa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce i przedmiot wartościowy. Typ WI. Wycofana do chowu.

2. kl. **Haiti** (XI Büvesz —xx — Tama —x), gn., ur. 1935 r. w st. S. ks. Czetwertyńskiego w Suchowoli, nagr. I, medal srebrny; puchar od Twa Zachęty do H. K. w Polsce dla hodowcy najlepszej klaczy półkrwi oraz przedmiot wartościowy (puchar).
3. wał. **Rycerz II** (Rinaldo IV —x — Rewja —x), kaszt.. ur. 1935 w st. J. hr. Łubieńskiego w Ruchnie, nagr. II. medal srebrny.
4. kl. **Habanera II** (Rezolutny —xx — Luba —x), kaszt. ur. 1935 r. w st. p. Z. Skolimowskiego z Surchowa, nagr. II, medal srebrny.

Związek Lubelski, podobnie jak w roku ubiegłym, wycofał znaczniejszą ilość klaczy do chowu, gdyż — 13, bardzo zaś celową wydaje się nagroda ustanowiona przez ten Związek — za klacz z najlepszym rodowodem. Uzyskał ją p. K. Rojowski z Sobjanowic za kl. **Hebe** (209 Wendelin —xx — Freja I po Frosdorphe —xx i Regina II po Sandown xx), która za eksterier dostała III nagrodę.

Nadto za najlepsze konie szlachetne hodowli włościańskiej otrzymał od Związku Lubelskiego puchar p. J. Jastrzębski z Zamościa za kl. **Kalina** (74 Eden —xx — Żmijki), którą nadto odznaczoną III nagr. i medalem brązowym hodowca wycofał do chowu, 2) od Lubelskiej Izby Rolniczej zegar p. H. Białowolski za kl. **Anetka** (66 Arkan —o — Rakieta —x) i zegarek srebrny p. S. Bartnik, za wał. **Tarek** (154 Tod und Leben —xx — Róża —x), nagrodzonego nadto III nagr. i med. brązowym. Zofia hr. Jezierska z Sobień wystawiła 4 doskonałe klacze po og. bretońskim 321 Upas Jarboter z klaczy po bretonach, wszystkie nagrodzone i wycofane do chowu.

Pomorski Związek, zajmujący szóste miejsce, osiągnął przeciętną 1709 zł (1316 zł) znacznie wyższą niż w roku ubiegłym, dzięki dużo lepszym koniom, pochodzącym wyłącznie z pow. nieszawskiego i włocławskiego. Konie to kościste, rosłe, przeważnie szlachetne, gdyż wychowane przez wytrawnych hodowców na bogatej glebie. Ta hodowla ma dużą przyszłość i tu może się wytworzyć typ swoistego konia kujawskiego.

Związek pomorski osiągnął: nagród pierwszych — 0 (0), drugich — (1), trzecich — 2 (4), medali złotych 0 (0), srebrnych 2 (0), brązowych 3 (2).

Najwybitniejsze konie:

1. kl.**Hetera II** (Doż II —xx — Lalka V —x), gn., ur. 1935, w st. Fundacji im. hr. Skarbków w Osięcinach, nagr. II, medal srebrny, wycofana do chowu,
2. kl. **Handsome** (219 Lachs II —x — Bułanka), gn., ur. 1935 w st. Fundacji im. hr. Skarbków w Osięcinach, nagr. II, medal srebrny.
3. kl. **Haftka I** (1040 Endek —x — Anita —x), ur. 1935 r. w st. p. K. Bacciarelli w Jądrowicach, nagr. II, medal brązowy.
4. wał. **Leader** (106 Amurath —o — Chevroletka —x), siwy, ur. 1935 r. w st. M. Andrzejewskiego w Niegibalicach, nagr. II, medal brązowy.

Lwowski Związek — miejsce siódme — również wystąpił z końmi znacznie lepszymi niż w roku zeszłym, to też osiągnął przeciętną 1701 zł (1500 zł) i zdobył nagród pierwszych — 1(1), drugich — 3 (2), trzecich — 3(2), medali



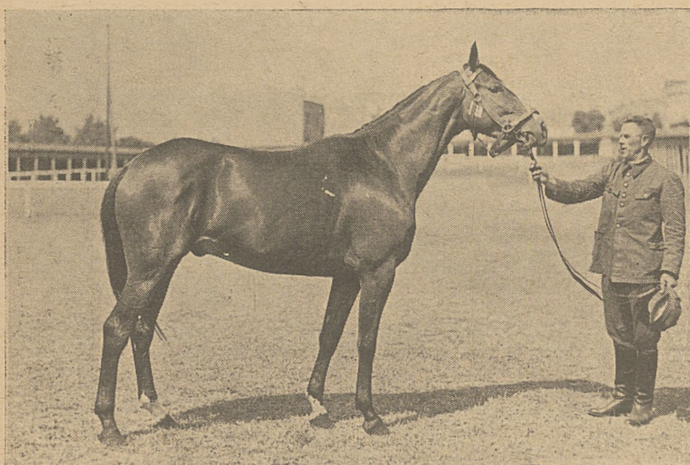
Grupa koni remontowych st. Fundacji im. hr. Skarbków w Osięcinach (woj. pomorskie), z której poszczególne konie uzyskały 2 nagrody drugie, 2 — trzecie, 2 medale srebrne, 1 — brązowy. Prowadzi kl. HETERA II (Doż-xx — Lalka-x po Tuman-x).

złotych — 0 (0), srebrnych — 1 (1), brązowych 3 (3).

Najwybitniejsze konie:

1. wał. **Banosz** (1244 Finisz—xx — Bo), gn., ur. 1935 r., w st. p. L. Bohosiewicz w Podhajczykach, nagr. II, medal srebrny.
2. wał. **Hop** (Liège —xx—Danina II —x), gn., ur. 1935 r. w st. A. hr. Tarnowskiego w Dzikowie, nagr. I, medal brązowy, ocena 3.000 zł.
3. kl. **Primanota** (Camors—xx — Malta—xx), gn., ur. 1935, w st. K. hr. Rostworowskiego w Hrehorowie, nagr. II, medal brązowy.
4. kl. **Ifigenja** (731 Gidran—x — Alfa—o), kaszt., ur. 1935, w st. p. M. Urbańskiej w Tartakowie, nagr. II, wycofana do chowu.

Te siedm związków stanowią pierwszą grupę, w której przeciętna waha się od 1701 do 1853 zł za konia.



Wał. HOP (Liège-xx — Danina III-x), gn., ur. 1935 r. w st. A. hr. Tarnowskiego w Dzikowie. I nagroda, medal brązowy. Ocena 3.000 zł. Typ WI.

Na czele grupy drugiej kroczy Związek Śląski. Eksponaty, jakie związek ten przedstawił są produktami hodowli włościańskiej, stojącymi na bardzo wysokim poziomie, dość powiedzieć, że większość koni z tego związku to konie AK, najtrudniejsze do produkowania. Związek śląski, wysoko społecznie zorganizowany, miał też sukces nielada osiągając przeciętną 1665 zł (1372 zł) i nagród pierwszych — 1 (0), drugich — 1 (0), trzecich — 1 (2).

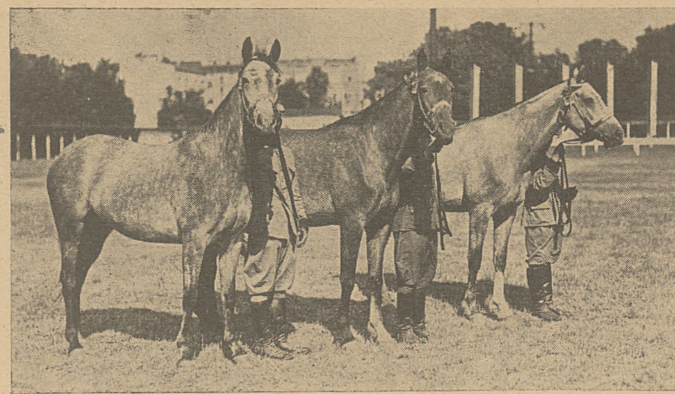
Najwybitniejsze konie:

1. wał. **Halali III** (978 Très Moutard—x — Frieda—x), gn., ur. 1935 r., w st. J. Wojciecha w Miedznie, nagr. I.
2. kl. **Hausa** (595 Furioso XIII — x — kl. po Schneestern — x), gn., ur. 1935 r., w st. p. A. Machaja w Kończycach Wk., nagr. II.
3. wał. **Harar** (184 Gidran XXXIV—xo — N. N.), gn., ur. 1935 r., w st. p. J. Orawskiego w Kozakowicach, nagr. III.

Związek Warszawski, wskutek oddania Pomorzu najlepszych swych powiatów spadł z miejsca trzeciego na dziewiąte, osiągając przeciętną 1590 zł (1782 zł) i zdobywając nagród pierwszych 0 (1) drugich — 1(1), trzecich — 2 (8), medali złotych — 0 (1), srebrnych 0 (1) brązowych — 2 (3). Konie związku warszawskiego były przeważnie szlachetne, suche, lekkiego typu.

Najwybitniejsze konie:

1. kl. **Hera X** (Happy Lover—xx — Suzette—x), kaszt., ur. 1935 r., w st. J. ks. Radziwiłła w Nieborowie, nagr. II, medal brązowy i przedmiot wartościowy od J. hr. Łubieńskiego za najlepszego konia remontowego z woj. warszawskiego, wycofana do chowu.
2. kl. **Hydra** (Happy Lover—xx — Łodzianka), gn., ur. 1935 r., w st. J. ks. Radziwiłła w Nieborowie,, nagr. III, medal brązowy.



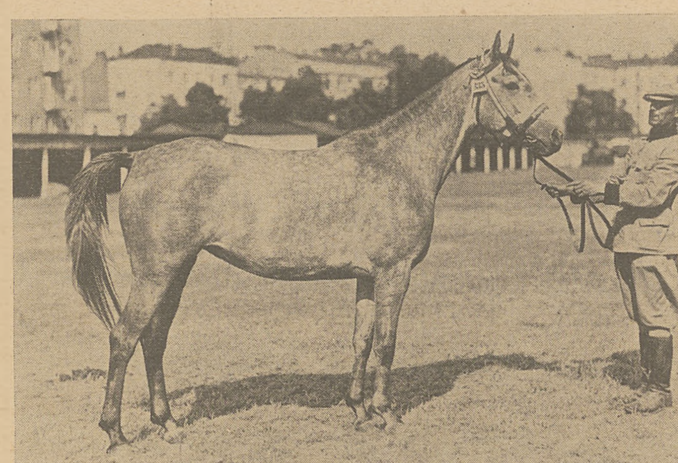
Grupa koni ze stada Kępie (woj. kieleckie) po og. 606 Impet-o. Wszystkie konie nagrodzone: nagrodą II, dwiema III i medalem srebrnym.

3. kl. **Gazella XVIII** (1347 Fredzio—x — Urocza —x), kaszt., ur. 1935 r., w st. p. H. Winnickiego w Rempinie, nagr. III, wycofana do chowu.

Związek kielecki, po poznańskim i lubelskim, wystąpił z najliczniejszą stawką 43 koni — też bardziej wyrównaną niż w roku poprzednim. Większość koni kieleckich była po ogierach pełnej krwi lub anglo-arabach, i parę już tylko po ogierach wschodniopruskich. Wpływ okręgów hodowlanych więc się tu unaocznia. Konie kieleckie są lżejszego typu ale dobrego gatunku. Związek kielecki uzyskał przeciętną 1546 zł (1486 zł) i zdobył nagród pierwszych—0 (0), drugich—3 (6), trzecich 7 (3), medali złotych 0 (0), srebrnych 2 (3), brązowych 2 (9).

Najwybitniejsze konie:

1. kl. **Harfa XXX** (606 Impet-o — Saragossa —x), siwa, ur. 1935 r. w st. p. A. Szańkowskiego w Kępiu, nagroda II, medal srebrny, wycofana do chowu.
2. kl. **Hulanka** (1433 Karmazyn—x — Efeta), gn., ur. 1935 r. w st. spad. M. Konarskiego w Kluczewsku, nagroda II, medal srebrny, wycofana do chowu.
3. wał. **Import** (Knickebein—xx — Proca—x), gn., ur. 1935 r. w st. H. hr. Potockiego w Chrząstowie, nagr. II, medal brązowy.



Kl. HARFA XXX (606 Impet-o — Saragossa-x), siwa, ur. 1935 r. w st. p. A. Szańkowskiego w Kępiu, nagroda II, medal srebrny. Wycofana do chowu. Typ WI.

Związek białostocki zamyka drugą grupę związków przeciętną 1513 zł (1295 zł). Związek ten wystawił konie czterech typów: orjentalne, półkrwi ang., pociągowe i mierzyny, dla tego przeciętna cena dla tego związku nie jest miarodajna.

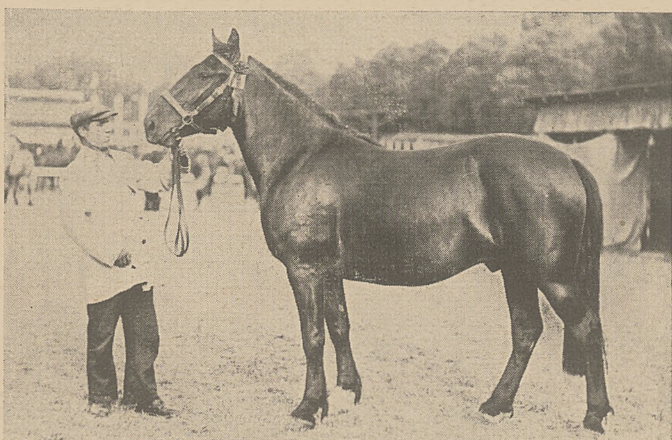
Związek białostocki uzyskał następujące nagrody i medale: nagród pierwszych — 0 (1), drugich — 5 (2), trzecich — 4 (2), medali złotych — 0 (0), srebrnych — 0 (0), brązowych — 2 (2).

Najwybitniejsze konie:

1. kl. **Szamanka** (103 Schagya —o — Sama —xo), siwa, ur. 1935 r., w st. A. hr. Branickiego w Rosi, nagroda II, medal brązowy, wycofana do chowu.
2. wał. **Irak I** (Interim —xx — Kaczka —x), gn., ur. 1935 r. w st. T. hr. Ciecierskiego w Ostrożanach, nagr. II, med. brąz.
3. kl. **Josziwara I** (166 Szaman —o — Cecora —o), gniada, ur. 1935 r., w st. p. M. Sokołowskiej w maj. Grabowo Sulimy, nagroda II, wycofana do chowu.

Odrębną trzecią grupę stanowią konie wystawione przez związki poleski i wileńsko-nowogródzki.

Związek poleski pokazał, tak jak w roku zeszłym 9 koni typu AL i AC, dobrze wychowanych, rosłych i kościstych.



Wał. LUNATYK (Lord — Ira), gn., ur. 1935 r. w st. p. G. Szwajczuka w Zosimach (woj. poleskie), nagr. I, medal złoty. Typ AC.

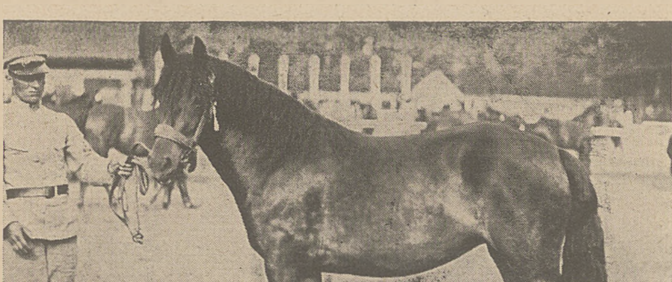
Konie z tego związku jak i z wileńsko-nowogródzkiego są specjalnie szczodrze premiowane, aby zachęcić tamtejszych włościan do dobrego wychowu i używania odpowiednich ogierów.

To też związek poleski na 9 koni uzyskał nagród pierwszych — 1, drugich — 4, trzecich — 3, medali złotych — 1, brązowych — 3. Przeciętna 1248 zł (1056 zł).

Najwybitniejszy koń:

Wał. **Lunatyk** (Lord — Ira), gn., ur. 1934 r. w st. p. G. Szwajczuka w Zosimach, nagroda I, medal złoty, punktów 18.

Związek wileńsko - nowogródzki idzie konsekwentnie ogierami gudbransdalskimi i trzeba stwierdzić, że stawka tegoroczna była jeszcze bardziej wyrównana i typowa niż przeszłoroczna. Więcej już się widziało koni o charakterystycznych maściach „dzikich“, mniej nietypowych kasztanów.



Kl. ELIDA (187 Elling, szwed — Narta), ur. 1935 r. w st. p. Z. Skoryniny w Żukowszczyźnie, nagr. I, medal srebrny, wycofana do chowu. Typ ALO.

Związek wileńsko - nowogródzki wystawił 26 koni; uzyskał przeciętną 1179 zł (959 zł) i nagród: pierwszych — 9, drugich — 12, trzecich — 3, medali srebrnych — 7, brązowych — 7.

Najwybitniejszy koń:

kl. **Elida** (187 Elling — Narta), ur. 1935 r., w st. p. Z. Skoryniny w Żukowszczyźnie, nagr. I, medal srebrny, wycofana do chowu. W pogłowiu wystawionym wyróżniało się potomstwo og. 718 Holm Tor i 498 Alsing, importowanych ze Szwecji.

Klasyfikację związków hodowlanych według przeciętnej nagród na jednego konia i zdobytych medali przedstawia następująca tablica.

Związek	Suma nagród	Ilość dopr. koni	Przec. nagr. na 1 konia (w cyfr. okr.)	Przec. 1937	Medale		
					zł.	sr.	br.
1) Białostocki . . .	3.700	16	231	130	—	—	2
2) Poznański . .	18.700	93	200	207	2	11	15
3) Wołyński . . .	4.900	25	196	191	1	4	4
4) Łódzki	1.750	9	195	103	—	2	—
5) Śląski	1.550	9	170	220	—	—	—
6) Pomorski . . .	2.600	18	145	106	—	2	3
7) Lwowski . . .	3.150	25	126	111	—	1	3
8) Lubelski . . .	7.900	95	84	188	1	5	6
9) Kielecki	3.600	43	84	91	—	2	2
10) Krakowski . . .	1.550	19	82	82	—	2	—
11) Warszawski . .	1.100	17	65	117	—	—	2
1) Wileńsko-Nowogrodzki . .	8.700	26	335	342	—	7	7
2) Poleski . , . .	2.300	9	256	370	1	—	—

Na Wystawie lubelskiej wycofano do chowu 53 klacze (wobec 38 w r. z.), z czego zostało premiowanych przez M. R. i R. R. premiami po 500 zł sztuk 40. Zastosowano w tym względzie słuszną inowację, iż o przyznaniu premii nie decydowało, jak dotąd, samo zgłoszenie przez hodowcę klaczy do wycofania, a musiała ona stanąć przed specjalnym jury, które wyrokowało o przyznaniu premii.

Wobec braku wystaw hodowlanych w Polsce — remontowa wystawa w Lublinie spełnia w tym względzie poniekąd rolę sprawdzianu dynamiki naszej hodowli.

Ogiery z woj. lubelskiego, jak zwykle, były niestety miernej jakości. Z 10 przedstawionych M. R. i R. R. nie zakupiło żadnego. Nabyte do stad państwowych zostały 2 ogiery z innych województw:

Szach (Efendi —oo — 5 Szaruga —o), siwy, ur. 1935 r. w st. p. E. Bohosiewicza w Podhajczykach i

Hetman — x (Funkspruch xx — Harfa — x), gn., ur. 1935 r. w maj. Państw. St. Ogierów Bogusławice.

Nagród na Wystawie rozdano: od Min. Spr. Wojskowych 59.350 zł (62.000), od M. R. i R. R. premii na klacze wycofane do chowu 20.000 zł (18.000 zł).

Nagród honorowych od M. R. i R. R. — 5 (25) medali złotych, 36 (40) medali srebrnych, 47 (50) medali brązowych. Ogólna przeciętna, uzyskana za konia zakupionego na wystawie, z dodatkami hodowlanymi, bez nagród, wyniosła 1665 zł (1549 zł), a więc 116 zł więcej niż w roku zeszłym.

Poniżej zamieszczamy statystyczne dane z zakupu koni na Wystawie w Lublinie, opracowane przez inż. Stef. Chodzikiewicza, kierownika Związku Lubelskiego.

DANE STATYSTYCZNE

Z zakupu koni przez Komisje Remontowe Nr 1, Nr 2 i Nr 3, na Krajowej Wystawie Koni w Lublinie, 1938 r.

L.p.	Nazwa Związku	Ilość koni w/g kat.	Doprowadzono	Wyc. do chowu	Wyc. bez ceny	Wady oczu	Chore konie	Odrz. przez Kom.	Zakup przez Kom.	Uzyskana suma zak. bez dod. hod.	Przec. bez dod. hod.	Ogólna suma z dod. hod.	Przec. z dod. hod.	Suma wycof. do chowu	Przec. bez dod. hod.	Ogólna suma wyc. do chowu	Przec. z dod. hod.	Uwagi
I.	Wołyński Z. H. K.	26	25	7	—	—	—	3	15	24400	1627	27800	1853	12100	1728,50	13915	1988	Nr kat. 3 zapł. 3000 zł
II.	Krakowski „	20	19	—	—	—	—	1	18	29600	1644,40	32595	1810,80	—	—	—	—	Nr kat. 60 zapł. 3000 zł
III.	Poznański „	104	93	5	—	—	—	6	82	129700	1581,70	147260	1795,85	8500	1700	9775	1955	
IV.	Łódzki „	10	9	2	—	—	—	1	6	9300	1550	10395	1732,50	36 0	1800	3980	1990	
V.	Lubelski „	102	95	13	4	2	1	18	57	87650	1537,70	98282	1719	18800	1446	20120	1548	
VI.	Pomorski „	18	18	1	—	—	—	—	17	26000	1529,40	29055	1709	1800	1800	2070	2070	
VII.	Lwowski „	26	25	5	—	1	—	—	19	29100	1531	32325	1701	8400	1680	9320	1864	Nr kat. 82 zapł. 3000 zł
VIII.	Śląski „	10	9	—	—	—	—	—	9	13700	1522,20	14985	1665	—	—	—	—	
IX.	Warszawski „	20	17	4	—	2	1	—	10	14100	1410	15905	1590,50	5800	1450	6670	1667,50	
X.	Kielecki „	48	43	8	—	—	—	6	29	40450	1395	44838	1546	13000	1625	14790	1848,70	
XI.	Białostocki „	18	16	6	—		—	—	10	13850	1385	15130	1513	10100	1683	11445	1907,50	
XII.	Poleski „	9	9	—	—	—	—	—	9	10700	1188	11235	1248,30	—	—	—	—	
XIII.	Wileńsko-Nowogródzki „	30	26	2	—		—	—	24	26950	1123	28297	1179	2500	1250	2785	1392,50	
	Razem	441	404	53	4	5	2	35	305	455500	1493	508102	1665	84600	1596	94870	1790	

Skład komisji był następujący:

1) W dziale koni półkrwi angielskiej.

Przewodniczący — ppłk. Adam Radomyski.

Członkowie: przedstawiciel M. R. i R. R. — dyr. Stanisław Hay, przedstawiciel hodowców — inż. Stanisław Szuch.

2) W dziale koni półkrwi anglo-arabskiej.

Przewodniczący: ppłk. Andrzej Zagrojski.

Członkowie: przedstawiciel M. R. i R. R. — dyr. Stanisław Pohoski, przedstawiciel hodowców — radca Józef Hutten-Czapski.

3) W dziale koni półkrwi arabskiej i AK.

Przewodniczący: płk. Władysław Kulesza.

Członkowie: przedstawiciel M. R. i R. R. — dyr. Władysław Siemieński, przedstawiciel hodowców — prez. Józef Bronikowski.

4) W dziale koni pociągowych i mierzynów.

Przewodniczący. płk. Kazimierz Halicki.

Członkowie: przedstawiciel M. R. i R. R. — dyr. Zdzisław Poklewski - Koziełł, przedstawiciel hodowców — p. Zygmunt Ruszczyc.

5) Komisja kwalifikująca klacze do wycofania.

Przewodniczący: dyr. Tadeusz Nosarzewski.

Członek: prez. Bronisław Walicki.

Techniczną stroną wystawy, która była bez zarzutu, kierował niestrudzenie i znakomicie inż. Stefan Chodnikiewicz, przy udziale inspektora mjr. w st. sp. Adama Iwaszkiewicza. Kancelarię Wystawy prowadził wzorowo niezmordowany p. Józef Chęciński. Podkreślić należy pierwszorzędne opracowanie katalogu, zawierającego pełne rodowody koni, doskonałą jego korektę, papier i druk, jak również wydanie części II katalogu, zawierającego pomiary i wagę wszystkich koni oraz rubryki do punktowania. Całość na poziomie najwyższej klasy europejskiej.

Niezastąpionym łącznikiem między Szefostwem Remontu i Komitetem Wystawy był jak w roku zeszłym kierownik Remontu mjr. Karol Wisłouch.

Wystawę oprócz wyższych przedstawicieli władz zaszczycili: minister Roln. i Ref. Rol. p. Juliusz Poniatowski, minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck i II v. minister Spraw Wojskowych gen. Aleksander Litwinowicz, który otworzył Wystawę, powitany przez prezesa N. O. sen. St. Karłowskiego następującymi słowy:

Panie Ministrze!

Imieniem Naczelnej Organizacji Związków Hodowców Koni w Polsce mam zaszczyt powitać Cię jaknajserdeczniej. Zechciej przyjąć, Wielce Szanowny nasz Gościu, gorące wyrazy podzięki za przybycie na naszą tegoroczną wystawę, która jest probierzem wspólnych dążeń i wysiłków hodowlanych. Cenimy sobie wysoce ten dowód zainteresowania się naszą pracą i pragnę tu — Panie Ministrze — wyrazić Ci imieniem wszystkich zrzeszonych hodowców wdzięczność za zrozumienie potrzeb hodowli krajowej, jakie tak dobitnie wyraziło się w ostatnich zarządzeniach Ministerstwa Spraw Wojskowych odnośnie warunków zakupu remontów. Jest to poważny czynnik do rozszerzenia hodowli na liczniejsze zastępy rolników i droga do zwiększenia produkcji koni wszechstronnie użytkowych oraz stworzenia nowego działu eksportu, zapewniające doborowy materiał do użytku naszej armii nie tylko w czasie pokoju.

To też, dając wyraz tej naszej wdzięczności wzywam wszystkich obecnych, by wznieśli na cześć umiłowanej armii i Pana Ministra Spraw Wojskowych okrzyk: „Niech Żyje!“

W trakcie Wystawy odbyły się trzy recepcje.

Na wielkim śniadaniu, urządzonym przez Komitet Wykonawczy Wystawy, hodowcy z całej Polski zetknęli się z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych oraz delegacjami zagranicznymi.

Dowódca Taborów i Szef Remontu gen. Stefan Dembiński, wydał obiad na cześć prezydium Naczelnej Organizacji i prezesów Związków Hodowców Koni, na którym wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowni Panowie i Przyjaciele!

Słowo to, które tu używam świadomie i celowo niech będzie głównym akordem wśród nas dzisiaj i jutro, bo nie wątpię, że nasza wspólna praca utorowała nam już szeroki gościniec porozumienia, a co ważniejsze zaufania.

Doroczne tu nasze spotkania są naszymi dożynkami, na których Polska przyjmuje Wasz najlepszy plon, który z roku na rok staje się pełniejszy i więcej wartościowy. Cieszy nas to wszystkich na równi, bo wyczuwamy, że nie jesteśmy ostatni w tym wielkim wyścigu pracy, jaki kraj nasz prowadzi w ogólnej walce narodów o lepsze jutro.

Aby utrwalić się w tych naszych dążeniach trzeba śmiało i wyraźnie ogłosić nasz cel — stworzenie rodzimego polskiego konia.

Koń polski to emanacja tych wszystkich walorów i konieczności, jakich może i musi żądać żołnierz polski i jego nieodłączny towarzysz oracz polskiej ziemi, któremu przypada twardy obowiązek wyżywienia kraju w każdej okoliczności.

Koń polski, to nie kopia wzorów niemieckich, francuskich czy angielskich — to Polsce przyrodzony motor codziennej, twardej i cierpliwej pracy, to koń, który już nigdy nie będzie mógł być kwestionowany przez żadnego hippologa.

Głęboko przeświadczeni o niezmierzonych wartościach naszej ziemi, do niej przede wszystkim zwrócimy się o pomoc, dołączając tu nasze doświadczenie, nieugiętą wolę i umiłowanie konia, które każdy z nas odziedziczył po swoich przodkach.

Nie chodzi tu bynajmniej o dziesiątki tysięcy naszych najlepszych koni, tu idzie wielka stawka o miliony. Nie ma chyba wśród nas wątpliwości, że nie są to fantastyczne pomysły podciągnięcia wszystkiego na jeden poziom, ale o podniesienie każdego gatunku do wysokiej ekonomicznej przeciętnej. Każdy mierzyn, broniak czy stępak jak i przedstawiciel najszlachetniejszej rasy ma swoje prawo obywatelstwa, każdy z nich jest równie ważny w ogólnym całokształcie potrzeb polskich.

Rozpoczynając dzisiaj wykonanie tego wielkiego programu wierzymy niezachwianie, że nasze dzieci dożyją tej chwili, kiedy w każdym zakątku kraju będzie jednolity w gatunku, w całym tego słowa znaczeniu opłacający się swoją pracą koń, przydatny do konieczności polskich na roli i w obronie kraju.

Zapatrzeni w ten daleki widnokrąg, a złączeni świadomością swego obowiązku i pięknego powołania idźmy ławą naprzód, pociągając za sobą coraz większe zastępy towarzyszy i przyjaciół.

Przejechawszy nie jeden kraj w poszukiwaniu prawdy wielu z nas przekonało się, że wzorów obcych, których pozazdrościć by trzeba jest mało. Daje nam to wielkie uspokojenie i pewność w dalszej pracy, bo wiemy, że nie jesteśmy na manowcach a dobre rezultaty naszej pracy nie są przypadkiem ani blichtrem.

Jest to przede wszystkim plonem wspólnie i zgodnie podjętego wysiłku, dobrej i zdrowej organizacji pracy.

Podaliśmy sobie zgodnie ręce, zaprzysięgliśmy sobie pomoc i wsparcie i chociaż droga przed nami daleka, cel nasz jest jasno wytknięty, wierzę więc, że zostanie osiągnięty, bo złączeni w wysiłku silni będziemy.

Na zgodną a wytrwałą pracę polską, na jasną przyszłość konia polskiego wznieście Przyjaciele Wasze szklanki — Niech żyje!"

Na przemówienie to odpowiedział prezes N. O. Z. H. Koni w Polsce sen. Stanisław Karłowski:

„Kochany Panie Generale, Szanowni Panowie!

Przemówienie, które usłyszeliśmy z ust p. Generała Dembińskiego tak wyróżnia się swoją treścią, że zasługuje na szczegółowe przemyślenie ze strony hodowców. To też w imieniu Naczelnej Organizacji Związków Hodowców Koni w Polsce zabieram głos, by zwrócić uwagę przedstawicieli zrzeszonych hodowców na ważność i doniosłość tego przemówienia.

Różne bywają drogi, którymi dochodzi się do zamierzonych wyników, lecz jednym z podstawowych warunków możliwie szybkich osiągnięć jest dokładne określenie celu do którego się dąży.

Przez pierwsze 20 lat po wywalczeniu przez Pierwszego Marszałka Polski Niepodległości Ojczyzny celem naszym było hodować możliwie najlepsze konie remontowe. Różnorodność pogłowia końskiego, jakie pozostało po 3 zaborcach, była nieuniknioną przyczyną, że przychówek w pierwszych latach wykazywał znaczne odchylenia w ekterieurze koni dostarczanych do wojska.

Wprowadzenie okręgów hodowlanych i usilne dążenie licznych hodowców do uszlachetnienia swej hodowli, czyli celowa, wspólna praca Szefostwa Remontu, Wydziału Chowu Koni w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych i hodowców, uwieńczona została tym rezultatem, że trudno już na Wystawach rozróżnić konia z centralnych województw od konia z województw kresowych. Fakt ten należy podkreślić, jako bezwarunkowo bardzo poważny wynik hodowlany, osiągnięty w stosunkowo krótkim okresie 20 lat.

Sądzę, że właśnie ten stan pewnej już konsolidacji tego zaczynu hodowlanego, jakim są nasze celowo prowadzone stada, zachęcił Pana Generała Dembińskiego do ściślejszego sprecyzowania celu, jaki hodowla polska powinna sobie obecnie wytknąć.

To też rzucone nam śmiało i po żołniersku hasło: „produkcji rodzimego konia polskiego" uznajemy za słuszne, jako cel na daleką metę, który w rozbudowie naszego programu hodowlanego będzie nam służył za drogowskaz.

Niech nikt z hodowców początkujących lub tych, których stada jeszcze nie są dostatecznie skonsolidowane, nie przeraża się ogromem zadania, które ma do przezwyciężenia, bo doniosły cel produkcji rodzimego konia polskiego, będzie wprowadzany nie drogą gwałtu, lecz ewolucyjnie i wszystkim hodowcom będzie musiał być dany czas na systematyczne przystosowanie swej hodowli. Nie chodzi tu o chęć stworzenia jakiejś nowej rasy końskiej, lecz koń polski, aczkolwiek przeważnie oparty w hodowli uszlachetnionej o krew obcą, odtąd ma być tworem przodków urodzonych w Polsce i wychowanych pokoleniami w naszym klimacie i na naszej rodzimej glebie. Jest to postulat, który właściwie powinien był wyjść od hodowców, gdyż dopiero ten postulat wykluczy w przyszłości przy produkcji ogierów konkurencję ogierów obcokrajowych. Jest zatem zasługą Pana Generała Dembińskiego, że nas w tym uprzedził, a szczególnie podkreślić pragnął bym sposób serdeczny i przyjacielski, w jaki odezwał się do nas podczas dzisiejszego gościnnego przyjęcia.

Dzięki stałemu kontaktowi, jaki Prezydium Naczelnej Organizacji utrzymuje z Szefostwem Remontu, cieszymy się, że krajowa hodowla posiada w Twojej osobie kochany Generale tak pełne zrozumienie swoich celów i dążeń, to też pragnę tu dać wyraz naszej wdzięczności za głębokie ujęcie przez Ciebie zagadnienia końskiego w odniesieniu do zaopatrywania armii w konie.

Dziękując Ci, Generale, za serdeczne przyjęcie, jakie nam dziś zgotowałeś i za wywołanie tak poważnej wymiany myśli, podchwytuję cenną dla nas treść Twojego toastu i wnoszę w Twoje ręce kielich za zgodną i owocną współpracę w dziedzinie hodowli i remontu wojska wszystkich czynników, biorących udział w chowie koni".

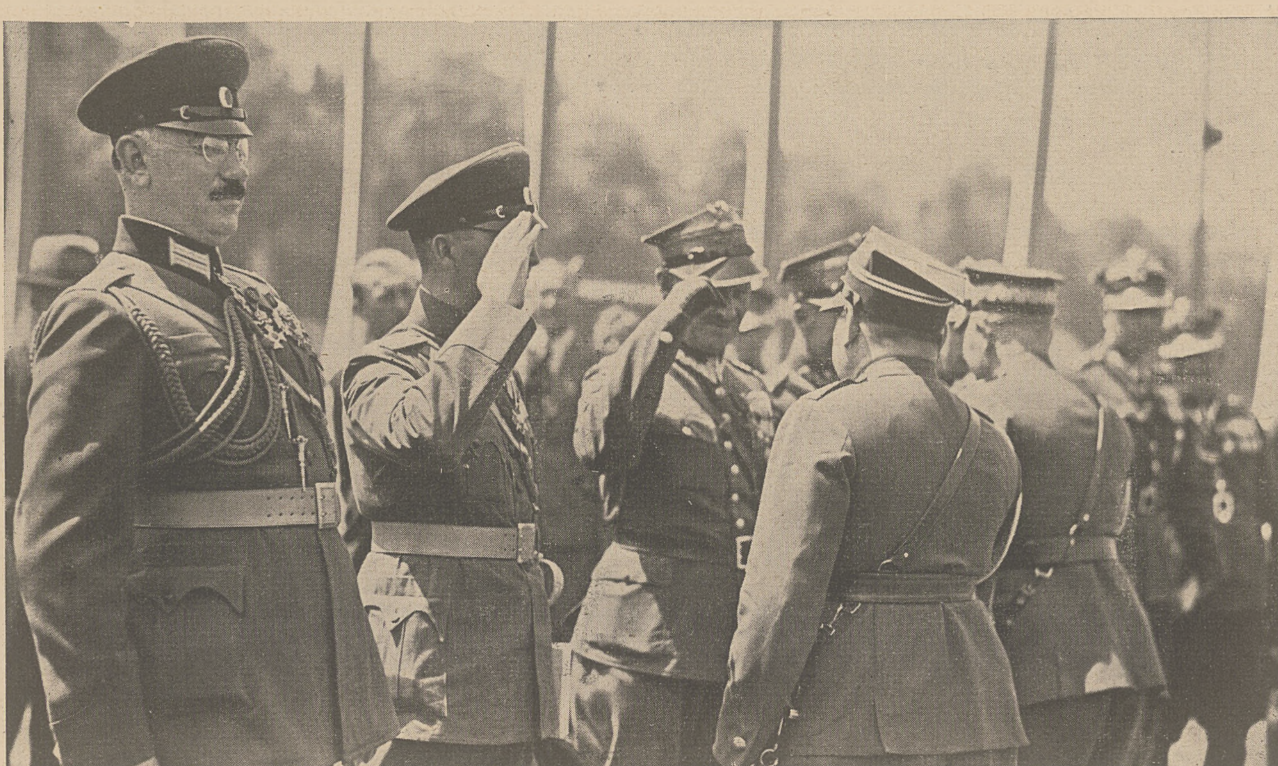
Następnie przemawiał nacz. Wydziału Chowu Koni inż. W. Pruski i ppłk. A. Zagrojski.

W ten sposób zostały zadzierzgnięte najściślejsze więzy współpracy i stwierdzone: harmonia i wzajemne zaufanie wszystkich czynników, pracujących nad podniesieniem chowu koni w Polsce.

Wreszcie ustępujący, niestety, prezes Antoni Budny wydał obiad pożegnalny dla przedstawicieli władz cywil-

nych, wojskowych, samorządowych i hodowców, na którym w serdecznym nastroju jednoczyły się serca i umysły zebranych koniarzy, a jeden z uczestników, poeta z Bożej łaski wyraził następującym pięknym wierszem to, co wszyscy w stosunku do ogólnie szanowanego i zasłużonego dla sprawy końskiej prezesa Budnego odczuwamy.

„Kto kraj swój pokochał, sąsiadów, kobiety,
Kto ziemię lubi orać, zna konia zalety,
Kto w braku wroga, na koniu pogoni zająca,
Kto zuchwał, silny w dłoni, w żyłach krew gorąca,
Kto z cywilną odwagą, wzywa pomoc licha,
A w wymowie jest gładkim, lub zuch do kielicha,
Ten z polskiego zrodzon ojca, temu matka taka,
Dała prawo nosić imię czystej krwi Polaka.
Taki Polak, Panowie, zrodzon między swymi,
Umie pokazać pracę, na ojczystej ziemi,
Jak się rolę doprawia, pieniędzy nie szczędzi,
By dla roli korzystnych zadobyć narzędzi.
Zajmuje się hodowlą, i wszystko to chowa,
Co w zakres hodowlany, wchodzi tego słowa,
A przytym dąży zawsze, siłami wszelkimi,
By zostać gospodarzem, na ojczystej ziemi.
To też i nie dziw wcale, że rzadko się zdarza,
By nie było, w rodzinie polskiej, gospodarza.
Jednak wszyscy mieszkańcy polskich wiosek, sielscy,
Przyznają, że z najlepszych, to są ci lubelscy,
Bo silni są na duchu, i z tej to przyczyny,
Wszędzie widać Ich dzielność, i Ich pracy czyny.
Tym lubelskim włodarzom, ja, z dalekiej strony,
Od szlachty podlaskiej, przywożę ukłony,
I życzenia, byśmy zawsze w naszej polskiej ziemi,
Gospodarzami się szczycić mogli lubelskimi.
Piję zdrowie wszystkich, lecz w ręce jednego,
Seniora hodowców, z Bychawy Budnego“.



PO OTWARCIU WYSTAWY KONI W LUBLINIE. Wojskowa delegacja bułgarska i przewodniczący Komisji Remontowych.

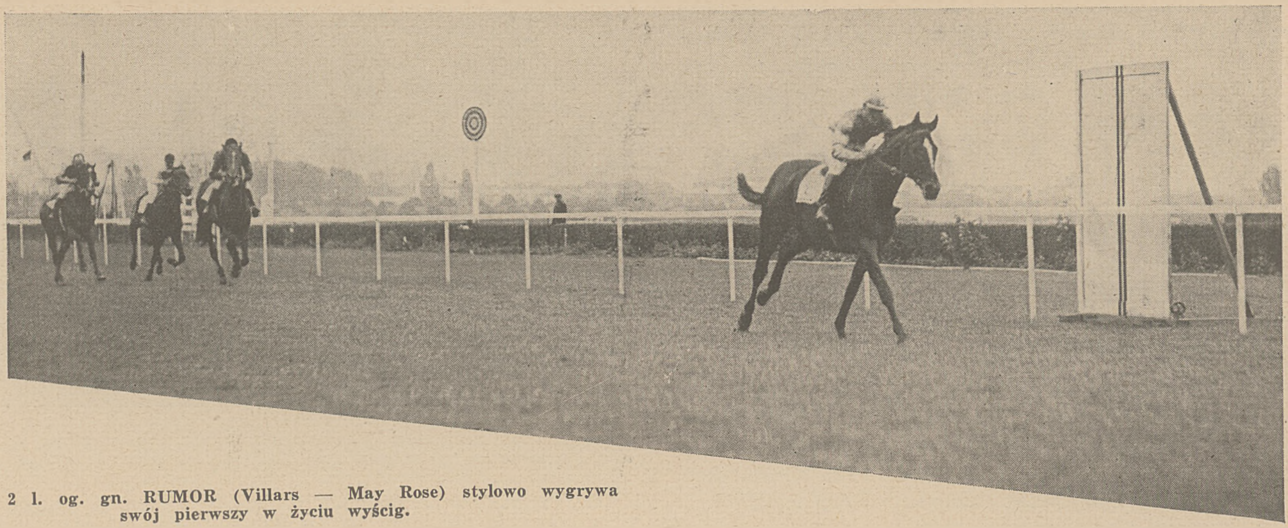
ŁÓDZKI SEZON W WARSZAWIE

Nieco statystyki z wiosennego sezonu — Debiut dwulatków — Sukcesy ż. Guliasa — Udane handicapy — Nagrody Tempête i Gaff — Za dużo koni wycofywanych — Gra porządkowa.

Przed omówieniem sezonu łódzkiego podajemy kilka statystycznych danych z ostatniego wiosennego sezonu na torze Mokotowskim. Jakby na pamiątkę przed opuszczeniem tego toru na zawsze, los obdarzył nas pięknym dorobkiem hodowlanym w postaci derbisty **Jeremi** (Bafur — Igła po Manton), **niezwyciężonego** w swojej karierze wyścigowej. Jeremi biegał dwulatkiem 4 razy, zdobywając 12800 zł, w roku bieżącym stylowo zadebiutował w nagr. 3000 zł (1600 m), poczym w nagr. Rulera pokonał najlepszego dwulatka z r. u. Kanclerza, żeby odnieść najzaszczytniejszy tryumf w życiu w nagrodzie o błękitną wstęgę, bijąc Radę i tegoż Kanclerza. Jakby nie złożyła się dalej kariera wyścigowa Jeremi, zejdzie on z toru z mianem konia prawdziwej klasy, zasługującego na wyprobowanie w hodowli pełnej krwi.*).

Ostatni sezon wiosenny na torze Mokotowskim dał nam jeszcze kilka niezwyciężonych w r. b. koni, z których na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim 4 l. **Raptus** (Rapace — Susie po Havresac II), który biegał 6 razy. Łatwo przechodząc grupy, zdobył ostatnio Hcp. Kordjana bijąc pole, złożone z 15 dobrych koni, z klasowym Habdankiem na czele. Doskonałe pochodzenie Raptusa upoważnia go do sprobowania sił w poważniejszych próbach. Przy 3 startach nie zaznał porażki **Jacek II** (Bafur — Dolores po Torelore), zdobywając przy tym nagr. Jubileuszową. Po trzy razy biegały bez przegranej jeszcze: doskonały płotowiec 4 l. Gral (Forward — Groza po Morganatic), 4 l. kl. Deville (Villars — Lanoline po Apothecary) oraz 4 l. kl. Canzona (Büvesz — Con Amore po Balthazar).

*) Co do rodowodu i extérieura Jeremiego patrz „J. i H.“ Nr 16 i 18 r. b.



2 l. og. gn. RUMOR (Villars — May Rose) stylowo wygrywa swój pierwszy w życiu wyścig.

Na czele reproduktorów stoją: Bafur z sumą wygraną przez jego potomstwo 327.841 zł, Villars — 151.690 zł, Mah Jong — 75.885 zł, Rheinwein — 67.560 zł, Forward — 60.210 zł, Rapace — 52.920 zł, Harlekin — 51.560 zł.

Mimo że szczęście w sezonie wiosennym nie bardzo sprzyjało stajni „Łochów", utrzymała ona swoją dominującą pozycję z sumą wygranych przez swych pupili 173.189 zł. Drugie miejsce zajmuje st. „Wierzbno" — 113.163 zł, dalej st. M. Bersona — 86.260 zł, st. „Jordan" — 72.000 zł, st. Cz. Andrycza — 57.755 zł, st. L. Bukowieckiego — 52.470 zł.

Championem trenerów, jak zwykle, został Fr. Gill (30 zwycięstw), championem żokei syn jego Edward Gill— 53 zwycięstwa na 124 jazdy, co stanowi b. wysoki procent. Z żokei krajowych najlepszy wynik ma K. Stasiak — 23 zwycięstw na 87 jazd.

***

W dniu pierwszym sezonu łódzkiego — **sobota, 9 lipca** — największe zainteresowanie wzbudziły dwie gonitwy dla debiutantów — dwuletnich ogierków i klaczek, jakby nagrody „Próbne" im. S. Wotowskiego w miniaturze. Z czterech ogierków, jakie zobaczyliśmy na starcie, najwięcej podobał się Nurmi II (Rheinwein i Elwira po Sly Fox, która dała z Bafurem Efura i Fiamminę) oraz Honey, rodzony brat dobrego Herpesa. Doskonale stanął na nogi **Nurmi II** i, odskoczywszy, prowadził z przewagą do celownika, wygrywając stylowo (o 7 długości) w dobrym czasie 1 m. 7½ sek. od Honey'a, który finiszem wyszedł na drugie miejsce, dwa pozostałe ogierki robiły wrażenie jeszcze nie zupełnie gotowych. Nurmi II jest dość kościstym, dobrze związanym i rozwiniętym ogierkiem.

W stawce sześciu klaczek wyróżniały się przyziemna, harmonijna Serenada, pierwszy przychówek po Abgott'ie i rosła Novara, która ruszyła nieco z opóźnieniem, tak że w wyścigu roli nie odegrała. Poprowadziła Serenada, zaraz zmieniona przez Pleine de Charme, która przodowała do pół prostej. Tu wyszła na front **Serenada** (Abgott i Eleonore po Liège) i zupełnie pewnie minęła celownik (czas 1 m. 8 s.) przed Pierrette, która w ostatniej chwili pobiła leaderkę, osiągając drugie miejsce.



Zarząd Łódzkiego Twa Zachęty do Wyścigów Konnych w otoczeniu p.p. hodowców i właścicieli stajen w dniu otwarcia sezonu.

Gonitwę **z płotami** (1000 zł, 2400 m) dla trzylatków—maiden w tego rodzaju próbach, zdobył b. dobrze skaczący **Przebój II** (Torelore a. Granat i Prawnuczka po Le Firmament). Drugie miejsce doskonałym finiszem zajęła Rio Rita II, wyprzedzając wyczerpanego prowadzeniem Jill'a, pozostałe b. daleko. Z dwóch dwukonnych gonitw pierwszą z nagrodą **1800 zł** (2100 m) zdobył **Ramzes** (Duce i Gwiazda po Parachute), drugą zaś (**1500 zł,** 1600 m) **Le Picador** (Mainberg — La Paloma, po Dark Ronald). Takie gonitwy, oczywiście mocno deficytowe, zdarzały się, niestety, w każdym dniu sezonu, trudno sobie wytłomaczyć, dlaczego właśnie w pierwszych dwóch kategoriach nie ma chętnych do współzawodnictwa?

W wielkim porządku wystawił do startu p. X. Koźmiński konie stajni K. i S. Enderów, żokej zaś Gulias z pełnym zaufaniem do możliwości dosiadanych przez niego koni przeprowadził je do zwycięstw. Przy 6 startach minął celownik 4 razy pierwszy, raz drugi i raz trzeci.

Dzień drugi, **niedziela, 10 lipca.** Program zawierał dwa handicapy, które należy zaliczyć do zupełnie udanych. Hcp. pozagrupowy dla 4 l. i st. og. i 4 l. kl., **3000 zł,** 1600 m, zebrał na starcie 5 dobrej klasy koni, z których Iffet niosła 1 kg nadwagi. Prowadził Isolano przed Iffet, Elfem (— 5 kg), Pommery i Nordströmem, który po dobrych wyścigach w krótkich odstępach czasu w sezonie wiosennym wydawał się nieco przemęczonym. Na prostej **Iffet** (Illuminator i Arrow po Manton), mając w siodle ż. Gill'a, dała mocny finisz i wygrała od Pommery (w. n.) w dobrym czasie 1 m. 39 sek.

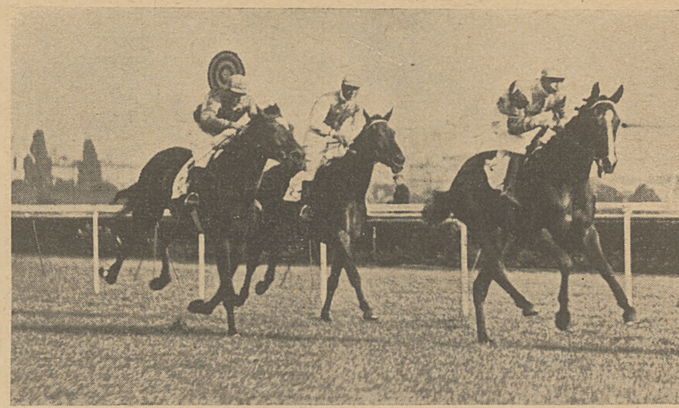
Handicap dla trzylatków, (**1500 zł,** 2100 m) zgromadził na starcie 6 uczestników i zakończył się zaciętą walką, z której zwycięsko wyszła Nowina (— 1½ kg), bijąc o szyję Rinaldo II (+ 2 kg, zakulał), bliskim trzecim był Brysk (— 5 kg). W pierwszym handicapie zwyciężyła najwyższa waga (o ½ długości), w drugim top wight przegrał o szyję, przyczym zakulał, dowodzi to, że p. handicaper bardzo umiejętnie wyrównał szanse współzawodników.

W gonitwie dla dwulatków z czterech uczestników zwycięski **Rumor** (Villars i May Rose po Wily Attorney, matka pięknej Tototte), obiecuje być dobrym koniem w przyszłości. Piękny ogierek ten, zrównoważony, z dobrymi liniami, krótkonożny, dobrze ożebrowany, przeprowadził gonitwę z miejsca do miejsca i wygrał wstrzymywany o 8 długości. Czas 1 m. 9 s. nie ma tu znaczenia, gdyż Rumor nie potrzebował się wysilać.

Gonitwy grupowe zdobyły: **1200 zł** (1600 m) bardzo łatwo **Miechów** (ż. Gill), potwierdzając dobrą formę stajni Michałowo; **1200 zł** (2100 m) wytężonym finiszem nieco nieoczekiwanie **Miss Palü,** bijąc faworytkę Illonę; **1000 zł** (2200 m), podzieloną na dwie, jedną **Favoritas,** bijąc Irtysza i Kirię, druga, dobrego pochodzenia, prowincjonalna **Avila** (Villars i Crève Coeur); **1000 zł** (2100 m). **Busyrys** (Parachute i Faszoda); płoty **1000 zł** (2400 m) **Jantoś,** mający w siodle j. Dylika, który wyróżnia się wysokim procentem (50%) zwycięstw w gonitwach z płotami.

Handicapy trzeciego dnia, **środa, 13 lipca,** spaliły na panewce. W pozagrupowym dla trzylatków z nagrodą **2000 zł,** na dystansie 1600 m, chętnych po sute pieniądze znalazło się tylko dwie klacze: Estrada i Izba. W tych warunkach szybka **Estrada** (Palü i Esther po Ariel, —2½ kg), wyraźnie nie lubiąca iść w dużej kompanii, zwyciężyła łatwo rywalkę, od której dostawała 3 kg.

W handicapie I kategorii, **1800 zł** (2100 m) ostatecznie biegało tylko 3 konie. Niespokojna **Canzona** (Büvesz i Con Amore po Balthazar) spowodowała 2 false-starty, poczym ruszyła z galopu, tyle od razu zyskując, że faktycznie wyścig już w tym momencie został rozegrany. To



2 l. kl. kaszt. SERENADA hod. i wł. K. i S. Enderów, pierwszy przychówek po Abgott, zwycięża Pierrette, Pleine de Charme i in.

też Prokne z Cyrkonem walczyły tylko o drugie miejsce, które zajęła klacz o szyję przed ogierem.

W gonitwie dla dwulatków cieszący się opinią doskonale galopującego, siwy **Ars,** pierwszy przychówek Hela (od Arty po Harlekin) nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Wyrwał start i zwyciężył o 8 długości od znacznie słabszych przeciwników. Czas 1 m. 8 s. Drugie miejsce zajęła wyfitowana córka Eclair'a Prestige. Ars jest ogierkiem niedużym, lecz krępym, muskularnym i harmonijnym.

Gonitwę z płotami, **1200 zł** (2800 m) zdobył 6 letni **Bobrujsk,** b. umiejętnie przeprowadzony przez ż. Ziemiańskiego. W trzykonnej gonitwie z nagrodą **1500 zł,** (1600 m) zwyciężył w walce siwy **Jenissiej,** brat gniadego derbisty Horynia. Mniejsze nagrody wygrały: **Florencja II** (800 zł, 1600 m), **Ortolan** (1000 zł, 1600 m), **Klucznik** (1200 zł, 2200 m).

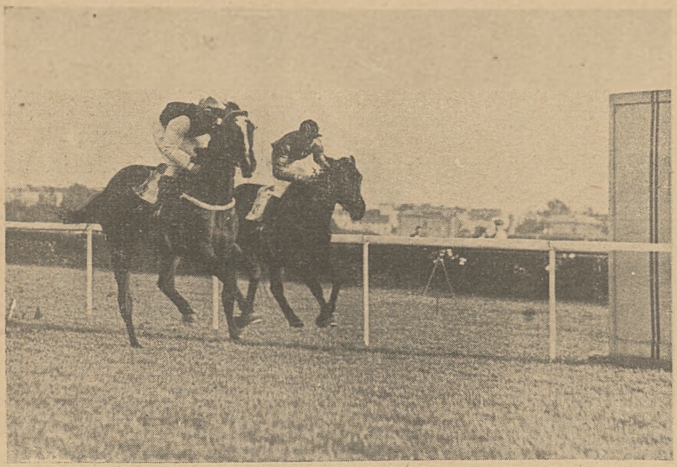
Ozdobą programu **czwartego** dnia, **sobota, 16 lipca,** była pozagrupowa nagroda **2000 zł,** na dystansie 1600 m, do której zapisane było 7 dobrych, szybkich koni. Niestety, wycofanie aż 4 z nich pozbawiło gonitwę zainteresowania. Przewaga klasowego ongiś Irisa nad Bałtykiem, który po dłuższej przerwie nie może odnaleźć siebie, oraz nad Peryskopem była zbyt wyraźna. **Iris** (Torelore — Nuit de Mai po Sundridge) wygrał łatwo w b. dobrym czasie 1 m. 38 sek.

Z zapisanych 10 dwulatków w szrankach ukazało się 6. Córka Abgotta **Saratoga** (od Silver Willow) finiszem pobiła prowadzącą córkę Bafura Kastylję. W odległości 5 długości kończył wyścig syn Hela. Czas wyścigu słaby 1 m. 9½ s.

Handicap II-giej grupy zgromadził na starcie 8 zawodników, rozpiętość przyjętych wag wynosiła od + 2 (Liktor) do — 8 kg (Indus). Handicap udany, wszystkie konie odegrały rolę w wyścigu, zakończonym zaciętą walką, nierozstrzygniętą na celowniku, który minęły łeb w łeb **Wardar** (— 6 kg) i **Royal Fox** (— 2 kg), trzecią była Illona (+ ½ kg). Top wight Olimp (60½ kg) i Liktor (60 kg) osłabły na prostej.

Gonitwę **sprzedażną** z nagrodą 1500 zł (1600 m) łatwo wygrała **Ingola** (Rheinwein i Galfa, po Polish Galloway). Oceniona na 1200 zł, nabyta została za 2500 zł do stajni p. Mieczkowskiego. W trzykonnej gonitwie I kategorii **1800 zł,** 1600 m **Herpes** (Forward i Harmonja II po Parachute) bezapelacyjnie górował nad Capri i Rawitą, dla którego było za sucho. Sprinterską gonitwę na krótkim dystansie 1300 m o nagr. **1000 zł** łatwo zdobyła **Zorza** (Harrier i Little Squib po Skyrocket) od 3 przeciwników; w gonitwie z nagr. 1500 zł **Ra** (Duce i Silver Willow po Silvern), bawiąc się pobił jedynego przeciwnika Aigokerosa.

Program **piątego** dnia, **niedziela, 17 lipca,** zawierał dwie imienne nagrody dla klaczy, wzbudzające duże zainteresowanie publiczności, która w tym dniu tłumnie od-

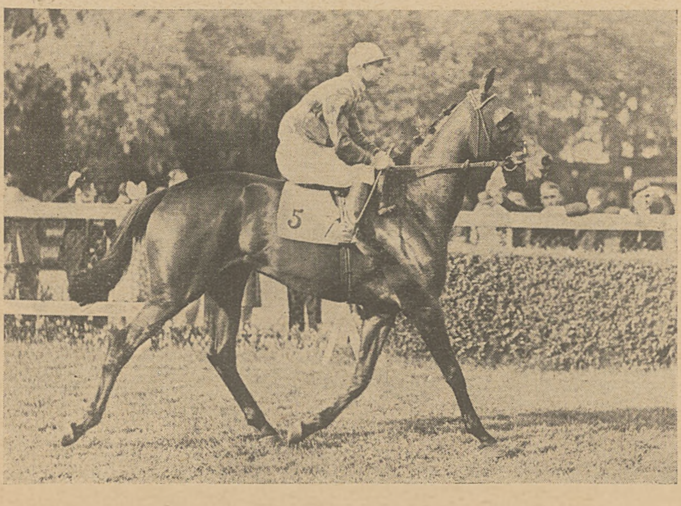


Nagr. GAFF dla 3 i 4 l. klaczy. 3 l. kl. ROSA II wygrywa od 3 l. Hungarii i inn.

wiedziła tor. Piękna pogoda sprzyjała wyścigom, a zwycięstwo prawie we wszystkich biegach faworytów publiczności przyczyniło się do tego, że dzień świąteczny był udany.

Do **Nagrody Tempête,** 3000 zł, dla 2 l. klaczy, które nie minęły celownika, dystans 1100 m, zapisano 6 klaczek, do startu wyszło 4, w tym córki krajowego Duce i zagranicznych Bafur'a, Villars'a i l'Arétin'a. Najlepiej prezentowały się Sahara i nieco drobna Stasia, które też rozegrały wyścig między sobą. Od startu odskoczyła Stasia i poprowadziła z przewagą, którą zachowała do połowy prostej. Tu doszła ją swobodnie finiszująca **Sahara** (Duce i Firespot po Sunspot) i łatwo minęła, wygrywając w dobrym czasie 1 m. 7 sek. Dwie pozostałe klaczki żadnej roli w wyścigu nie odegrały. Firespot dała w Polsce szybkiego, lecz niewytrzymałego Pegasusa po Diomedes i bardzo dobrego dwulatka Rio (Jowisz II), który w wieku 3 lat, niestety, zakulał. Obiecująca Sahara jest dobrze wyrośnięta, szeroka, przyziemna, harmonijna i urodziwa.

W **Nagrodzie Gaff,** 4000 zł, dla 3 i 4 l. klaczy, które nie wygrały 15.000 zł (z ulgami i nadwagami), dystans 2200 m, biegały 4 klacze: trzyletnie Rosa II (+ 3 kg) i Hungaria (— 2 kg) oraz czteroletnie Nola i En Avant, korzystające z 2 kg ulgi wagi. Start wypadł dobrze, lecz nikt nie chciał prowadzić. Szybko zorientował się w tym dosiadający Noli ż. Gill, wykorzystał sytuację i momentalnie wyskoczył naprzód. Gdy pozostali żokeje spostrzegli się, Nola była już o 10 — 12 długości na przodzie. Po mistrzowsku prowadził klacz ż. Gill: forsując pierwszą ćwiartkę, dał klaczy dalej odpocząć, idąc tempem (14) — 30 — 32 — 32½ i zachowując siły Noli na końcówkę. Jednak



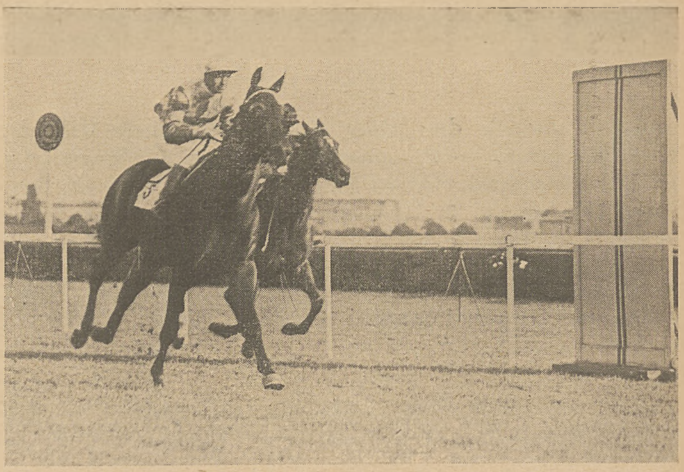
SAHARA (Duce — Firespot) 2 l. kl. gn., hod. i wł. K. i S. Enderów, zwycięzyni nagr. Tempête.

młodsze klacze okazały się na tym dystansie lepsze od Noli i przy szybkości 30 sek. minęły ją w połowie prostej, rozgrywając wyścig między sobą. Zwyciężyła Rosa II (Bafur — Donna Rosa po Carabas). En Avant cały dystans przeszła na ostatnim miejscu, widocznie klacz jest po za wszelką formą lub może była w dniu tym niedysponowana. Czas wyścigu doskonały 2 m. 18½ sek.

W drugim wyścigu dla dwulatków, mająca za sobą dobry wyścig Patrycja najlepiej odskoczyła od startu (ruszyła z galopu) i poprowadziła z przewagą. Lecz drugi występ w tak krótkim odstępie czasu nie wyszedł jej na dobre. Na prostej minęły ją Tango II i Kretynga, z których zwyciężył ogierek **Tango II** (Bafur i Traulich po Thunichtgut). Czas wyścigu 1 m. 8 sek.

Gonitwa **płotowa 1000 zł,** 2400 m — znowu tylko dwukonna! — zachęciła koni lepszej klasy płaskiej. **Irresistible** (Bafur i Bascule po King's Idler) pokazał prawdziwy talent do skoków i zwyciężył gorzej skaczącego Isolano dowolnie w rekordowym dla płotów czasie 2 m. 42 sek. (25 — 33 — 35 — 34 — 35), co dla debiutanta jest wyczynem niemałym i rokuje świetną karierę płotową na przyszłość.

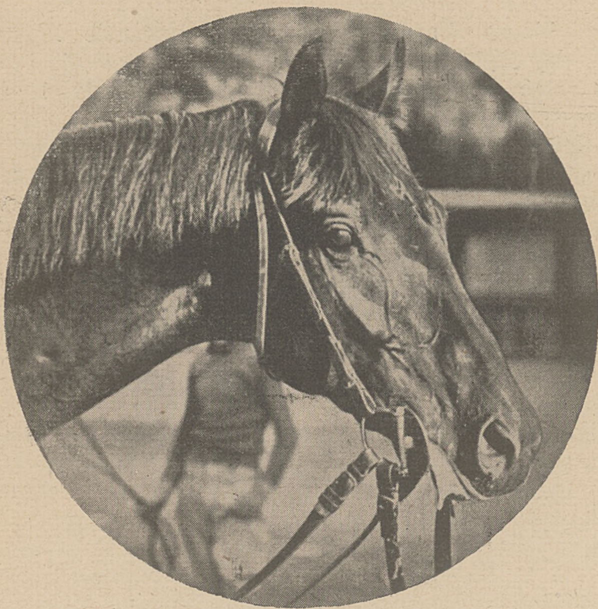
Do gonitwy z nagr. **1000 zł,** na krótkim dystansie 1300 m zapisano 14 koni tak, że musiała być podzieloną



Nagr. TEMPÊTE dla dwuletnich klaczy. Sahara łatwo mija Stasię i inn.

na dwie. Jedną łatwo zdobyła szybka **Raguza** (Forward i Edesbabam po Pázmán), drugą **Nebraska** (Casanova i Czarnobrewa po Newminster II). Start w tej gonitwie wypadł nienajlepiej, wyrwał go z galopu Nitrat, znacznie na tym zyskując, dopiero przed samym celownikiem doszła go Nebraska, Perzeus zaś o szyję nie zdążył odebrać mu drugiego miejsca. Gonitwę z nagr. **1500 zł,** 1600 m zdobyła Kryniczanka (Alaric Victor i Jeanette II po Morganatic). W gonitwie z nagr. 1000 zł, 2100 m zwyciężył **Waad** (Bejrut i Geniëvre po Saint Just). Ostatnią gonitwę dnia (1200 zł, 1600 m) zdobyła **Wróżda** (Bejrut i Kinga po Morganatic). Bohaterem dnia był ch. Molenda, który, dosiadając koni 4 razy, tyleż razy zwyciężył.

Zapisy koni w sezonie łódzkim są ciekawe i liczne, jednak bardzo częste wycofywanie zawodników mogłoby wywołać wprost fatalne skutki, wobec małego zainteresowania we wzajemnych zakładach. Ratuje sytuację gra porządkowa, którą wznowiono z pierwszym dniem sezonu łódzkiego. Wypłaty w grze porządkowej kilkakrotnie osiągały kilkaset złotych. Zaraz w pierwszym dniu, w wyścigu dla dwulatków, zwycięstwo Serenady i drugie miejsce Pierrette przyniosło rewelacyjną wypłatę 2127 zł za 10 zł, podczas gdy w totalizatorze pojedyńczym wypłacano w zwyczajnym tylko 49 zł za 10 zł. Zachęciło to publiczność do tego stopnia, że obrót w grze porządkowej z dnia na dzień się znacznie powiększa.



Łeb Nearco. Zdjęcie zrobione bezpośrednio po zwycięstwie Nearco w Grand Prix de Paris.
Foto l'Éperon.

WYŚCIGI ZAGRANICĄ

FRANCJA

Spotkanie trzech derbistów w Grand Prix. — Olbrzymie zainteresowanie. — Fenomenalny Nearco nie zaznaje porażki w swej karierze. — Pan Benson i jego nabytki. — Tranzakcje pana Tesio. — Lepsze trzylatki. — Dzielny Canot. — Rewelacyjny wyścig Victrix'a. — Tramail.

W roku 1938 czterech derbistów zdobyło błękitne wstęgi, nie zaznając porażki w swej karierze. Na czele tej czwórki stoi derbista włoski Nearco, który wraz z błękitną wstęgą odniósł 11-te zwycięstwo. Za nim stawiam Bois Roussel'a z nieco skromniejszym ilościowym dorobkiem: derby angielskie było drugim wyścigiem i drugim zwycięstwem w jego życiu. Derbista polski Jeremi odniósł w derby warszawskim swój 7-y triumf z rzędu. Wreszcie derbista irlandzki Rosewell zdobył Derby, startując po raz pierwszy w sezonie; jako dwulatek biegał dwa razy i wygrał dwa razy.

Jest to fakt godny zanotowania w historii wyścigów konnych.

***

Trzech derbistów spotyka się w Grand Prix de Paris! Sensacja jedyna chyba w dziejach tej wielkiej gonitwy.

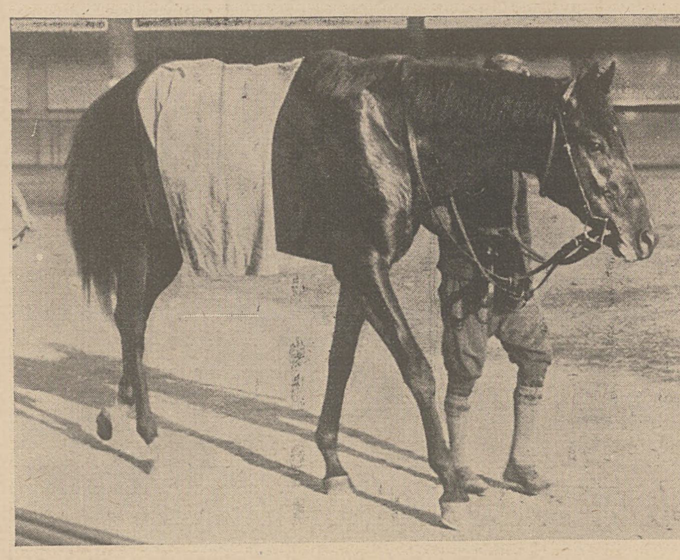
O spotkaniu Nearco (Italia), Bois Roussel (derbista angielski urodzony we Francji) i Cillas'a (Francja) mówiono nie tylko we Francji, ale na całym świecie. Czy też Nearco potrafi przezwyciężyć tę przeszkodę, na której w r. 1937 potknął się Donatello II, który do czasu występu w Paryżu kroczył dumnie od zwycięstwa do zwycięstwa — podobnie jak Nearco? Interesowało to świat, śmiem twierdzić, nie tylko ze względów materialnych, o nie, nie tylko.

Jeśli pokonani Francuzi okazali po zwycięstwie włoskiego konia szczery entuzjazm, to dlatego, że nad wszystkim górowała miłość do konia — fenomena. Tysiące ludzi we Francji, Italii, Stanach Zjednoczonych, w Niemczech, na Węgrzech, oczekiwało wieści, czy aureola sławy dotąd niezwyciężonego konia nie przygaśnie. Klasowy, a tym bardziej niepokonany koń, dla ludzi Zachodu ma w sobie coś jakby z poezji, coś jakby z dorobku całego świata. Na batalię derbistów w Longchamp czekano z uwagą nie tylko dlatego, że Grand Prix to milionowa nagroda, lecz także dlatego, że milion ludzi na Zachodzie czuło w tym spotkaniu coś z najczystszego, stuprocentowego sportu.

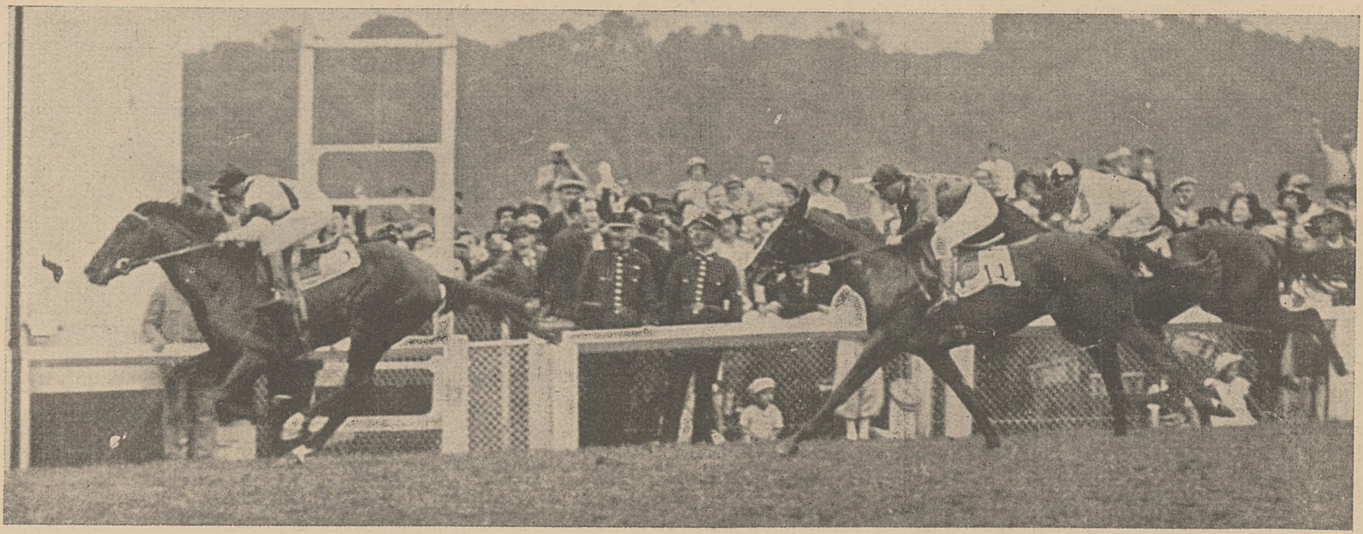
***

Spotkanie trzech derbistów pozwoliło przeżyć Paryżowi taki dzień, jakiego tor w Longchamp prawdopodobnie nie pamięta od czasu istnienia Grand Prix de Paris. Kto tylko mógł sobie na to pozwolić, dążył do Paryża, aby być obecnym na wielkim spotkaniu, które pozostawiło w cieniu wszystkie dotychczasowe zdarzenia w Grand Prix. Do startu wyszło 18 koni; oprócz 3 derbistów uwagę zwracał niepobity w Anglii Legend of France oraz śmietanka z Derby i Prix de Diane.

Uczestnicy prezentowani byli dwukrotnie: najpierw w paddock'u, później na torze. Dla koni z temperamentem, gorących, było to niekorzystne, ale wyścig ma być selekcją nie tylko na dzielność, a ma być także próbą nerwów i charakteru. Derbista Cillas wolałby zapewne tych dwóch parad uniknąć. Jeśli chodzi o eksterier, to Cillas wyglądał niepozornie wobec Bois Roussel'a, derbisty angielskiego, wobec Castel Fusano, jeśli zaś idzie o klacze, to wyróżniała się Ad Astra. Za wyjątkiem Cillas'a, konie były spokojne, zimne i start byłby bardzo szybki, gdyby Spaghetti nie spowodował małego opóźnienia. Konie ruszyły dobrze zgrupowane i Accius, podobnie jak w Derby, objął komendę. Za nim poszły Pylos, Cillas, Vaisseau Fantôme, Cavallino i Nearco. Porządek ten nie zmienił się na przeciwległej prostej, tylko Bois Roussel wyraźnie odpadł na tyły — tak jak w Epsom. Cillas ciągnął mocno, lecz Elliot pozwolił mu iść swoim chodem i nie szarpał się z nim. Accius prowadził aż do tego miejsca, gdzie jest koniec spadku, po czym Cillas wyszedł na czoło i wyprowadził konie na prostą — blisko za nim był Nearco, Cavallino, Legend of France i Castel Fusano. Cillas szedł tutaj tak dobrze, że Elliot siedział na nim zupełnie spokojnie, a Gubellini — widząc jak derbista francuski galopuje — pierwszy raz zdecydował się dać Nearco jednego bata. Skutek: Nearco wyskoczył naprzód, jak kula wystrzelona z lufy, a gdy po pewnym czasie Elliot usiłował nawiązać walkę z włoskim crackiem, okazało się, że w Cillas'ie nic już nie było: tak jak wyszedł na prostą cały w rękach, tak się skończył. Inne konie próbowały napróżno gonić Nearco, który po bacie rozwinął taką akcję, że był zupełnie bezpieczny i już nie potrzebował być wyjeżdżany do ostatka, aby wygrać o 1½ dł. od Canot, który, podobnie jak w Derby, zajął finiszem drugie miejsce. Bois Roussel na ostatnim zakręcie padł ofiarą kolizji, która sprawiła, iż jego mocny finisz na prostej przydał się tylko do zajęcia trze-



Nearco (Pharos — Nogara) wraca z galopu porannego w przeddzień rozegrania Grand Prix de Paris.
Foto l'Éperon.



Grand Prix de Paris. Na celowniku: Nearco, Canot, Bois Roussel.

ciego miejsca przed Castel Fusano, Cor de Chasse, Il Ka Cha oraz Legend of France. Klacze Féerie i Ad Astra — na końcu.

Czas gonitwy 3 m. 12'9 s., choć nie rekordowy, był bardzo dobry; Clairvoyant pobił Donatello II (1937) w czasie mniej więcej o jedną sekundę lepszym, a poza tym jeszcze lepszy czas zarejestrowano w tym roku, gdy wygrał Take My Tip — lecz to nie było wyłączną zasługą tego wcale nie wybitnego konia.

Publiczność przyjęła zwycięstwo włoskiego konia serdecznie i owacyjnie, a liczna kolonia włoska szalała z radości.

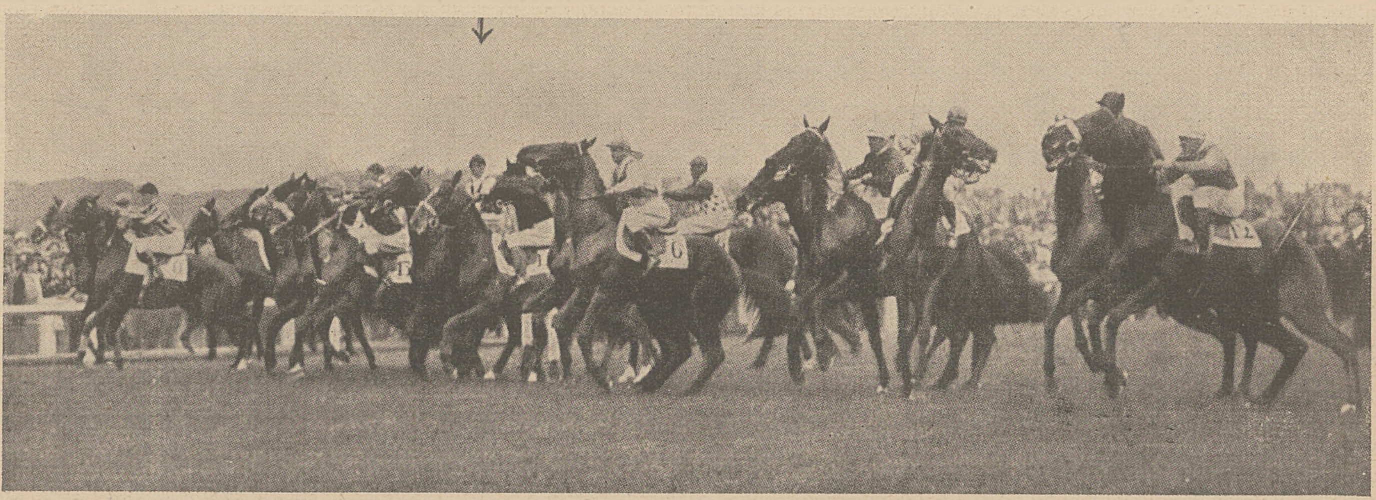
Prezydent Republiki, który oglądał konie szczegółowo na paradzie w paddock'u, po wyścigu kazał sobie zawołać żokeja Gubelliniego i wręczył mu osobiście nagrodę przeznaczoną dla żokeja, który wygra Grand Prix. Następnie przedstawiono Prezydentowi Republiki, na Jego życzenie, innych jeźdźców, którzy brali udział w wielkiej gonitwie. Ten żywy udział Głowy narodu w wielkim święcie hodowlanym, był dobitnym wyrazem stosunku państwa do wyścigów, był symbolem udziału narodu w pracy nad hodowlą konia. Królewski sport rozwija się nadal w wielkich demokracjach Zachodu, a przedstawiciel Wielkiej Demokracji — Pan Lebrun potrafi zdobyć się na królewski gest!

Pierwsza nagroda w Grand Prix de Paris wyniosła 1.152.000 fr., druga 150.000 fr., trzecia 100.000 fr., czwarta 50.000 fr. Zwyciężył najlepszy europejski trzylatek, może najlepszy trzylatek świata. Wielu znawców sądzi, że Nearco jest w ogóle najlepszym koniem bieżącego stulecia, podczas gdy inni uważają, że pozostaje nim w dalszym ciągu Bayardo.

Po rozgrywce Grand Prix powtórzyła się historia Donatello II z roku ub. Gdy za pobitego przez Clairvoyant'a ogiera Donatello II zaofiarowano panu Tesio 45.000 funtów, to obecnie zwycięski Nearco został sprzedany do Anglii za 60.000 funtów. Gdy jednakże w r. 1937 zarówno zwycięski Clairvoyant jak i pobity Donatello II były straszliwie wyczerpane po wyścigu i na dobrą sprawę zupełnie skończone, to w r. b. Nearco bynajmniej nie był wyjechany bez reszty, choć **po raz pierwszy** w swej karierze zapoznał się z uderzeniem bata. Kupił go do Anglii p. Martin Benson, ongiś właściciel wielkiej firmy bookmakerskiej. Bardzo bogaty ten człowiek, po wycofaniu się ze swego zawodu, zapowiedział, że życzeniem jego jest zwrócić pewną część pieniędzy zarobioną na wyścigach — angielskiej hodowli koni. I oto kupił on już za 50.000 funtów Windsor Lad'a, a obecnie w sąsiednim boksie jego stada koło Newmarket — stanie Nearco, wzbogacając hodowlę angielską w krew angielskiego Pharos'a, re-importowaną z Italii. Pan Benson dużo zarobił widać na wyścigach, ale też trzeba przyznać, że raty w jakich płaci swe długi wobec ojczystej hodowli, są naprawdę pokaźne.

Dodam, że sumy zainwestowane w takie ogiery jak Nearco, Windsor Lad, Donatello II czy Easton — w żadnym wypadku nie zmarnują się, a przeciwnie — oprocentują się z czasem bardzo przyzwoicie.

Nearco biegał 14 razy i tyleż razy zwyciężył, wygry-



Start w Grand Prix de Paris. Nearco zajmuje miejsce, oznaczone strzałką.

NEARCO (sk.-gn. 1935)

<table>
<tr><td colspan="16">Nogara (1928)</td><td colspan="16">Pharos (1920)</td></tr>
<tr><td colspan="8">Catnip (1910)</td><td colspan="8">Havresac II (1915)</td><td colspan="8">Scapa Flow (1914)</td><td colspan="8">Phalaris (1913)</td></tr>
<tr><td colspan="4">Sibola (1896)</td><td colspan="4">Spearmint (1903)</td><td colspan="4">Hors Concours (1906)</td><td colspan="4">Rabelais (1900)</td><td colspan="4">Anchora (1905)</td><td colspan="4">Chaucer (1900)</td><td colspan="4">Bromus (1905)</td><td colspan="4">Polymelus (1902)</td></tr>
<tr><td colspan="2">Saluda (1883)</td><td colspan="2">The Sailor Prince (1880)</td><td colspan="2">Maid of the Mint (1897)</td><td colspan="2">Carbine (1885)</td><td colspan="2">Simona (1893)</td><td colspan="2">Ajax (1901)</td><td colspan="2">Satirical (1891)</td><td colspan="2">St. Simon (1881)</td><td colspan="2">Eryholme (1898)</td><td colspan="2">Love Wisely (1893)</td><td colspan="2">Canterbury Pilgrim (1893)</td><td colspan="2">St. Simon (1881</td><td colspan="2">Cheery (1892)</td><td colspan="2">Sainfoin (1887)</td><td colspan="2">Maid Marian (1886)</td><td colspan="2">Cyllene (1895)</td></tr>
<tr><td>Perfection (1875)</td><td>Mortemer (1865)</td><td>Hermita (1865)</td><td>Albert Victor (1868)</td><td>Warble (1884)</td><td>Minting (1883)</td><td>Mersey (1874)</td><td>Musket (1867)</td><td>Flying Footstep (1884)</td><td>St. Simon (1881)</td><td>Amie (1893)</td><td>Flying Fox (1896)</td><td>Chaff (1880)</td><td>Satiety (1885)</td><td>St. Angela (1865)</td><td>Galopin (1872)</td><td>Ayrsmoss (1894)</td><td>Hazlehatch (1885)</td><td>Lovelorn (1888)</td><td>Wisdom (1873)</td><td>Pilgrimage (1875)</td><td>Tristan (1878)</td><td>St. Angela (1865)</td><td>Galopin (1872)</td><td>Sunrise (1883)</td><td>St. Simon (1881)</td><td>Sanda (1878)</td><td>Springfield (1873)</td><td>Quiver (1872)</td><td>Hampton (1872)</td><td>Arcadia (1887)</td><td>Bona Vista (1889)</td></tr>
</table>

wając z górą milion lirów i 1.150.000 fr. Podobno ma już więcej nie biegać i jeśli tak — schodzi z toru **naprawdę wielki koń.**

Pan Tesio jest szczęśliwym hodowcą pogromcy zwycięzców Derby angielskiego i francuskiego. Nogara jest wnuczką Rabelais, który był najlepszym ogierem wysłanym z Francji do Italii. O ile Nogara była dobrą klaczą wyścigową, o tyle Catnip na 10 startów wygrała tylko jeden wyścig 100 funtowy; ale za to urodziła się z połączenia derbisty angielskiego ze zwycięzczynią 1000 gw. i dała w Italii także og. Nesiotes i kl. Nera di Bicci. Zabawnym zbiegiem okoliczności Pharos, ojciec Nearco, wygrał tak samo jak i jego syn, 14 wyścigów w swej karierze. Pharos'a uważano za ogiera, który nie daje stayerów, ale Firdaussi, Cameronian, Nearco, wyraźnie temu przeczą. Cena synów Pharos'a po zwycięstwie Nearco skoczyła w górę. Tutaj muszę powrócić do tranzakcji zawartej między p. Tesio i p. Benson'em na kupno Nearco. Otóż, aby uzyskać zezwolenie na wywóz fenomenalnego Nearco z Italii, p. Tesio musiał dać italskiemu Zarządowi Stadnin Państwowych opcję na sprzedaż innego kapitalnego konia 4 let. El Greco, również syna Pharos'a, za milion lirów, czyli za kwotę równą ok. 10.000 funtów. W kilka dni później przychodzi oferta z Australii na kupno El Greco za 30.000 funtów. Nie ma pełnego szczęścia!

W dniu rozgrywki Grand Prix, towarzysz stajenny Nearco, og. 3 l. **Bistolfi,** uzupełniając wielki sukces swej stajni, zdobył **Prix d'Ispahan** (50.000 fr., 1850 mtr); pobił o szyję najlepszą klacz 4-o letnią Sylvanire i potrafił również chwycić za serce Anglików, którzy stante pede dali za Bistolfi'ego 600.000 franków. Czysto angielskiego pochodzenia Bistolfi (Singapore i Bella Minna), jako dwulatek był niepobity, w Derby był trzeci, ale kawał drogi za Nearco, później pokazał swą wartość w Pr. Principe Amedeo i potwierdził ją w całości w Pr. d'Ispahan, gdzie Blue Star była ostatnią.

***

Wobec triumfu Nearco, zwycięzcy innych gonitw dla trzylatków, siłą rzeczy usunięci zostali w cień. Lecz Nearco — to śmietanka dla nielicznych, muszę więc poświęcić słówko tym koniom, które są tylko codzienną białą kawą... z kożuszkiem.

Astrologer wygrał produce **Pr. Miss Gladiator** (67.000 fr.), bijąc L'Ouragan III, lecz został pobity na głowę w **Pr. Major Fridolin** (40.000 fr., 2100 mtr) przez zwycięską trzylatkę **Ma Normandie.**

Syn Bubbles — **Eclair au Chocolat,** który reprezentował barwy stada Meautry w Derby — bez powodzenia zresztą, zdobył **Pr. de Rocquencourt.** Dużo szybkości posiada 3 l. og. **Pou de Ciel** (Dark Legend); pobił on wypróbowanego Foxlight'a w **Pr. le Marois** (50.000 fr., 2000 mtr.). Klacz **Argolide** wygrała Pr. Malleret (50.000 fr., 2000 mtr.).

Raz jeszcze powracam do **Canot.** Ten syn Nino (Clarissimus), zajmując drugie miejsce w Derby i ratując drugie miejsce w Grand Prix dla barw francuskich, zaklasyfikował się jako jeden z czołowych trzylatków i bardzo cenny stayer, obdarzony przy tym końcowym rzutem o wielkiej efektywności.

***

Ze starszych koni wyróżnił się zdecydowanie 4 l. **Victrix,** syn Kantar'a. Najpierw w bardzo bezbarwnej gonitwie **Pr. La Rochette** (50.000 fr., 4.400 mtr.), zrewanżował się on Formorowi za poprzednią porażkę, przebywając dystans w 5 m. 05 s. w towarzystwie tylko dwóch koni, później odniósł bardzo poważne zwycięstwo w **Pr. du Président de la République** (400.000 fr., 2500 mtr, dla 3 l. i st. w St. Cloud), zwyciężając o 2½ dł., innego klasowego stayera 5-ciol. Dadji, znanego z występów w Baden-Baden, Vichy, zwycięzcę Pr. du Cadran. Trzecią była trzyletnia Asheratt, przed 5 let. Vatellor'em i Sanguinetto, za któremi były znowu trzylatki Il Ka Cha i Cor de Chasse oraz jeszcze

7 koni z La Sultane na końcu; Antonym był trzeci z końca, tak że trzylatki zaprezentowały się tutaj b. miernie, za wyjątkiem Asheratt — ta ostatnia wyszła z gonitwy porównaczej jeszcze z względnym honorem. Czas gonitwy 2 m. 41.8 s. Victrix prowadził cały czas i zrobił wyścig bodajże najlepszy w całej swej karierze. Dosiadający go Bridgland — był zdania po wyścigu, że gdyby w Ascot jego koń szedł tak jak w nagr. Prezydenta, to kto wie, czy Flares byłby został zwycięzcą.

W tej chwili Victrix jest najlepszym koniem starszym we Francji.

***

Z dwulatków, które dotąd zdołały postawić pierwsze kroki na torze, wyróżnia się pochodzeniem og. **Tramail po** Blenheim i klasowej Ligne de Fond, ze stajni **E.** bar. Rothschilda, w którego barwach zwyciężyły także klaczki: **Vicille Maison** (Finglas) i Belle Corisande.

Sans le Sou.

KRONIKA ZAGRANICZNA

OSOBISTE

Dn. 7.VII r. b. Poseł Bułgarii udekorował gen. Stefana Dembińskiego Komandorią II stopnia z gwiazdą Krzyża Wojennej Zasługi Bułgarskiej i mjr. Karola Wisłoucha Krzyżem Oficerskim Św. Aleksandra IV stopnia.

JEŹDZIECTWO

I-SZE OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY KONNE ŁÓDZKIEGO KLUBU JAZDY KONNEJ W ŁODZI

Dzień 1-szy, 10.VI.38. Konkurs dokładności Łódzkiego Towarzystwa Zachęty do Wyścigów Konnych. 14—16 przeszkód, wysok. ok. 1,30 mtr., szerok. ok. 4 mtr, szybkość 440 mtr/min. Startów 31.

1. Rtm. Skupiński „Anitra II" (400), hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Harrier xx i Volonté; 2. Karol Wickenhagen „Turek" (250), hod. J. Kondratowicz, po NN; 3. Rtm. Mossakowski „Tancerz" (175), hod. St. Kuźnicki, po Petros xx i Minerwa; 4. Rtm. Mossakowski „Wenecja" (125); 5 Por. Kosz „Żelazna" (100); 6. Kpt. Piechocki „Telek" (80); 7. Por. Gutowski „Traviata" (50); 8. Ppor. Tomaszewski „Bąk" (40); 9. Por. Gutowski „Hanum" (30).

Konkurs dokładności dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę honorową pań Łódzkiego Klubu Jazdy Konnej. 12—16 przeszkód, wysok. ok. 1,20 mtr., szer. ok. 3,50 mtr., szybkość 400 mtr/min. Startów 24.

1. Stefan Osser „Zamość II" (250), hod. L. Orpiszewski, po Urwis xx i Peri; 2. Guido John „Reszka" (150), hod. K. Piaszczyński, po Ladore i Mocna; 3. M. Zwierzchowska „Sahara" (100), hod. Z. Chłapowski, po Hofner Sequenz i NN; 4. Wilhelm Schön „Dorian" (75); 5. Karol Wickenhagen „Dukat II" (50); 6. Karol Wickenhagen „Ipsos" (25).

Konkurs dokładności o nagrody pieniężne Polskiego Związku Jeździeckiego oraz nagrodę honorową Łódzkiego Klubu Jazdy Konnej. 12—14 przeszkód, szybkość 400 mtr/min. Startów 29.

1. Gertruda Rowecka „Pelikan" (200), hod. K. Niedźwiecki, po NN i NN; Otto John „Turczynka" (150), hod. M. Winnicka, po Lord i Muszka; 3. Wolfgang Kindler „Trubadur" (75), hod. G. Raszewski, po Straubinger i Sulejka; 4. Martyna Skupińska „Caryca" (50); 5. Tad. Pietraszewski „Madiar" (25) (dok. n.)

WYNIKI WIĘKSZYCH GONITW ZAGRANICZNYCH

Neapol, 29 czerwca 1938 r.

Premio Citta di Napoli, 100.000 lirów—2.200 mtr.

1. Procle, 3 l. og. gn. (Cavaliere d'Arpino — Pride of Earn), st. del Soldo, 52 kg, ż. P. Caprioli.
2. Pizzo di Sevo, 5 l. og. (po Nesiotes), st. Aterno, 56½ kg, ż. F. Andor.
3. Califfo, 4 l. og. (po Salpiglossis), st. Smeraldo, 56½ kg, ż. V. Lamberti.

b. m.: Aksum, Peligno, Umbro.

Wygrane o kr. łeb — kr. łeb. Czas: 2:24'8. Tot.: 13, 11, 12, 12:10.

Newmarket, 30 czerwca 1938 r.

Princess of Wales Stakes, 2.720 £ — 2.400 mtr.

1. Pound Foolish, 3 l. og. gn. (Blandford—Pennycomequick), lorda Astor, 53 kg, ż. Gordon Richards.
2. Cave Man, 3 l. og. (po Mannamead), lorda Astor, 54½ kg, ż. R. A. Jones.
3. Radiant, 3 l. kl. (po Blandford), Miss D. Paget, 51¾ kg, ż. D. Smith.

b. m.: Olympus, Foroughi, Maranta, Perifox, L'Ouragan III, Turbulent.

Wygrane o kr. łeb — 3 dł. Czas: 2:31'6. Zakłady: 3:1, 10:1, 10:1.

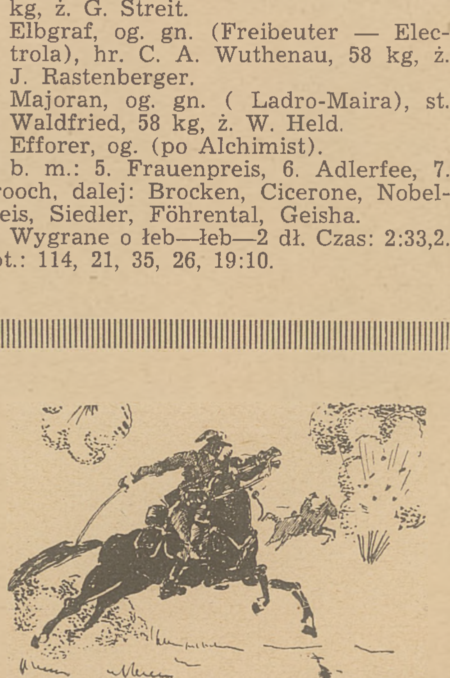
Hamburg - Horn, 26 czerwca 1938 r.

Deutsches Derby. 100.000 MK — 2.400 mtr. dla 3 latk.

1. Orgelton, og. kaszt. (Prunus — Odaliske po Ariel), st. Schlenderhan, 58 kg, ż. G. Streit.
2. Elbgraf, og. gn. (Freibeuter — Electrola), hr. C. A. Wuthenau, 58 kg, ż. J. Rastenberger.
3. Majoran, og. gn. (Ladro-Maira), st. Waldfried, 58 kg, ż. W. Held.
4. Efforer, og. (po Alchimist).

b. m.: 5. Frauenpreis, 6. Adlerfee, 7. Brooch, dalej: Brocken, Cicerone, Nobelpreis, Siedler, Föhrental, Geisha.

Wygrane o łeb—łeb—2 dł. Czas: 2:33,2. Tot.: 114, 21, 35, 26, 19:10.



Trener: G. Arnull. Gra porządkowa: 4360:10.

Orgelton jest trzecim derbistą, którego dał Prunus (Mah Jong, Palastpage, Orgelton).

Alexandra Park, 2 lipca 1938 r.

London Cup. Handicap 830 £ — 2.600 mtr.

1. Dardanelles II, 3 l. og. gn. (Rustom Pasha — Cap d'Ail), ks. Aga Khan, 52¼ kg, ż. Gordon Richards.
2. Buckleigh, 6 l. og. (po Sansovino), lorda Glanely, 60¼ kg, ż. M. Beary.
3. Barbadeche, 3 l. og. (po Kopi), Capt. L. Montagu, 49½ kg, ż. P. Maher.

b. m.: Le Chicaneur, Mr Grundy, Broad Oaks, Orichalque, Penny Hill, Sindhi, Carioca.

Wygrane o ½—3 dł. Czas: 2:53,6. Zakłady: 5:1, 4:1, 6:1.

Budapeszt, 3 lipca, 1938 r.

Baron Bela Wenckheim Memorial, 15.600 pengö — 1.600 mtr.

1. Aszfaltbetyar, 4 l. og. gn. (Ascanio — Dalolo), st. Tapiosag, 58 kg, ż. J. Balog.
2. Hös, 3 l. og. (po Blanc), E. Horvath, 52½ kg, ż. H. Teltschik.
3. Figaro, 5 l. og. (po Gay Crusader), st. Erdömajor, 60 kg, ż. J. Gutai.

b. m.: Gyöngy, Osborne, Seregely, Ravasz.

Wygrane o szyję—1½ dł. Czas: 1:41. Tot.: 42, 13, 31, 19:10.

Saint Cloud, 3 lipca 1938 r.

Prix du Président de La République. 400.000 fr. — 2.500 mtr.

1. Victrix, 4 l. og. kaszt. (Kantar — Victory), J. E. Widener, 61 kg, ż. G. Bridgland.
2. Dadji, 5 l. og. (po Astérus), M. Boussac, 62 kg, ż. E. Elliott.
3. Asheratt, 3 l. kl. (po Sunny Trace), bar. E. de Rothschild, 52½ kg, ż. C. Bouillon.

b. m.: 4. Vatellor, 5. Sanguinetto, 6. Il Ka Cha, 7. Cor de Chasse, dalej: Chuchoteur, Sirtam, Formor, Pylos, Antonym, Le Téméraire, Le Sultane.

Wygrane o 2½—¾ dług. Czas: 2:41,8. Tot.: 52, 23, 29, 27:10.

Budapeszt, 29 czerwca, 1938 r.

Graf Elemer Batthyany Memorial. 15.600 pengö — 2.400 mtr.

1. Cabala, 4 l. og. kaszt. (Caissot — Raba), M. Schiffer, 57½ kg, ż. J. Gutai.
2. Situtunga, 6 l. og. (po Light Hand), J. Horthy, 53 kg, ż. L. Csaplar.
3. Csaklyas, 4 l. og. (po Caissot), S. Rubin, 57½ kg, ż. Nagy.

b. m.: Skytha.

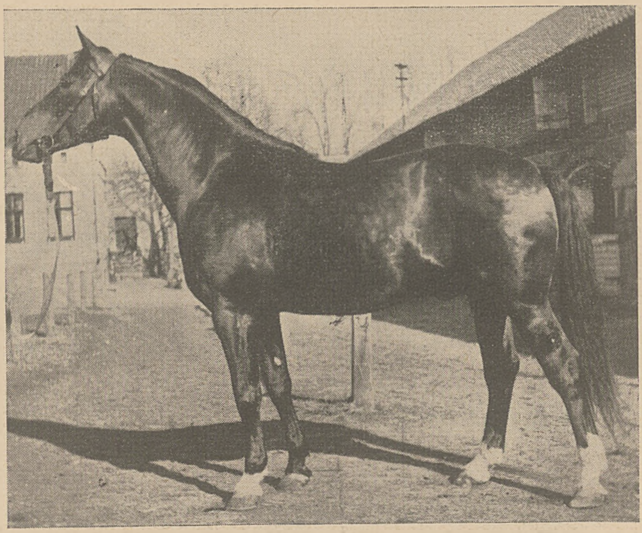
Wygrane o ¾ — 1¼ dł. Czas: 2:31,8. Tot.: 14:10.

Dodatek dla hodowców koni półkrwi

MAKSYMILIAN SZCZEPSKI
Naczelnik Wydziału Wytwórczości
Zwierzęcej Pomorskiej Izby Roln.

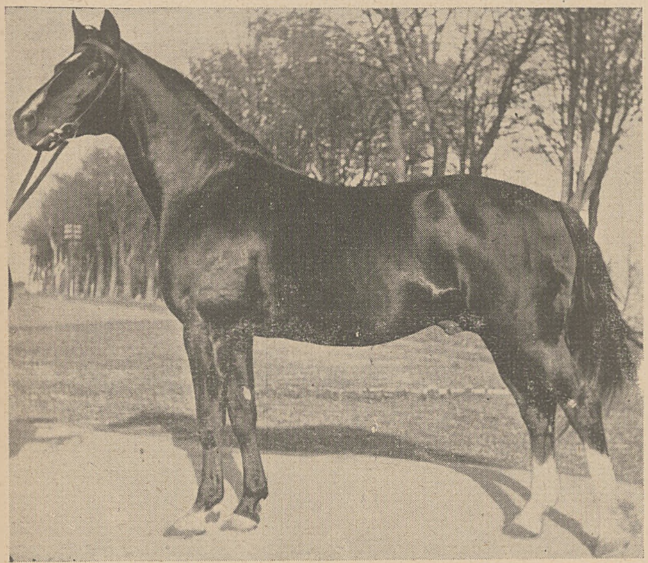
50 lat istnienia Wschodniopruskiego Związku Hodowców Koni (1888—1938)

„Trakeny“ i powstały w ich promieniu działania Związek Hodowców Koni Prus Wschodnich, to w pojęciu hodowców koni „wielkie słowo“. Znane są wyhodowane przez ten Związek konie z symbolicznym piętnem „dwu łopat łosiowych“ na lewym udzie, znakiem — znamionującym łącznoość krwi z bliskim trakeńskim kuzynem, noszącym z godnością na prawym udzie piętno „jednej łopaty łosiowej“. Koń trakeński bowiem i łoś — to twory, wywodzące się z jednego środowiska. Związek hodowców koni, legitymujący się symbolem „dwu łopat łosiowych“ stoi w tym roku pod znakiem swego **pięćdziesięcioletniego jubileuszu.** Bezmała wiekowe więzy krwi konia szlachetnego naszych ziem zachodnich z koniem pochodzenia trakeńskiego — oraz stosunki, wytworzone w roku 1936 na płaszczyźnie wymiany ogierów pomiędzy Rządem Polskim i Rzeszy, niemniej wzajemne wizyty hodowców, jakie miały miejsce w ostatnich latach i życzliwe ustosunkowanie się sfer miarodajnych Rzeszy i Związku wschodniopruskiego do spraw, związanych z dokonywanym przez nas zakupem ogierów, powodują mnie, by Związkowi temu, będącemu głównym ośrodkiem tych przejawów — z okazji jego jubileuszu — poświęcić na łamach niniejszego pisma, uwagi, godne retrospektywnego rzutu na jego chlubną działalność.

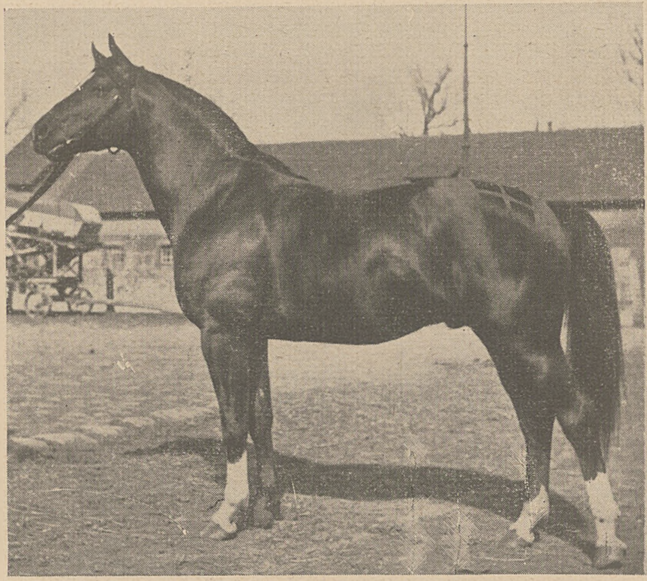


LÖWENTIN (Löwe i Loris po Salvator — Hexentanz-xx — Ethelwald), og. gn., ur. 1932 r,. reproduktor w st. Georgenburg.
Foto: dr Gramatzki — Kbg.

Afirmując się już w roku założenia jako Związek hodowców konia szlachetnego półkrwi pochodzenia trakeńskiego — zrzeszenie to tym samym deklaruje niedwuznaczny kierunek hodowlany, świadomość celowości oraz stałość zasad hodowlanych. Podłoże hodowlane dla tej organizacji przed jej założeniem, przygotowywała przez 150 lat — powstała w roku 1733 stadnina w Trakenach, która jednak swój kształtujący wpływ na regionalną hodowlę mogła ugruntować dopiero 50 lat później, — od roku 1787, to jest od chwili założenia w własnym zakresie stada ogierów i jego filii w Gudwallen i Rastenburgu. Aż do powstania Związku, stada te — za wyjątkiem folblutów i arabów — były wyłącznie przez Trakeny remontowane. Stuletnie oddziaływanie tych stad na hodowlę terenową sprawiło, że mały, prymitywny miejscowy koń, wyrugowany został prawie zupełnie, ustępując miejsca koniowi szlachetnemu, konsekwentnie ulepszanemu przez wychowanków Traken. Czynione jeszcze przed powstaniem tego Związku próby, zmierzające do przekrzyżowania klaczy wschodniopruskich normandami i hanowerami spaliły na panewce. Obcy element, nie znajdujący łączności krwi z rdzennymi, z glebą zrośniętymi klaczami, nie zdołał się zakorzenić i znikł bez śladu.

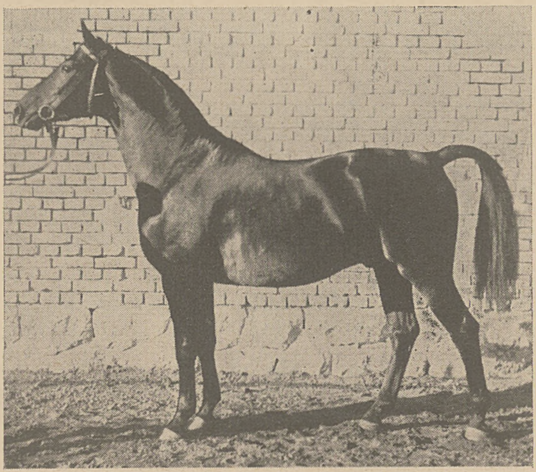


HANNO (Jagdheld i Hanna po Musterknabe — Polarsturm — Volapük-xx), og. kary, ur. 1923 w Trakenach, reproduktor w okręgu Georgenburga. Foto: dr Schilke — Kbg.



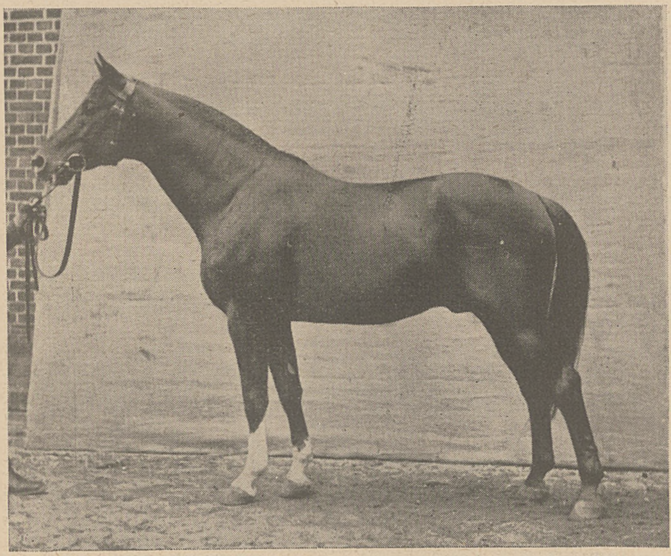
PARADEFUCHS (Poseidon i Paraphrase po Dampfross-xx — Hydriot), og. kaszt., ur. 1933 w Trakenach, reproduktor w okręgu Georgenburga. Foto: dr Schilke — Kbg.

W trosce o przyszłość konia szlachetnego i o podtrzymanie produkcji konia remontowego — sfery miarodajne zwołują w roku 1888 zjazd hodowców w Berlinie, na którym wyłania się myśl powołania do życia specjalnych organizacji hodowli koni — celem zarejestrowania typowych klaczy, będących w ręku prywatnym, w księgi stadne. Związki takie pomyślane były nie tylko jako „bastiony“ przeciwko inwazji krwi „zimnej“, lecz również jako czynniki metodycznej hodowli konia szlachetnego półkrwi. Księgi stadne, które wówczas były przywilejem stadnin państwowych, stały się tym samym również atrybucją dobrowolnych organizacji hodowlanych, i ważnym czynnikiem do wyprowadzenia rodowodu i utrzymania jego ciągłości o charakterze publicznej wiarogodności.

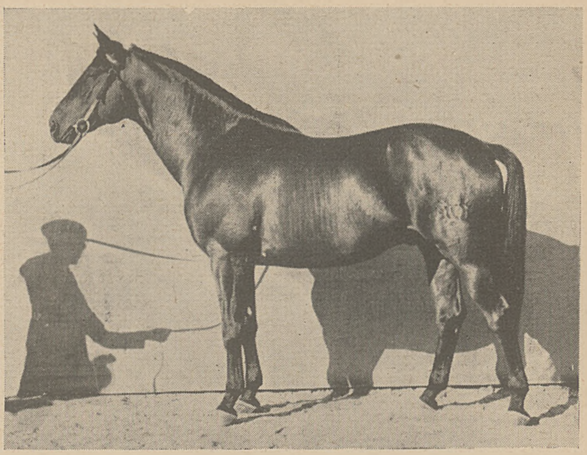


SILING (Sisyphus — Rarity po Aladin — Leonidas — Skandinavier), ogier kary wschodnio-pruski, ur. 1935 r. w Lenken.
Foto: dr Gramatzki — Kbg.

Do realizacji tego zagadnienia przystąpiły niezwłocznie sfery hodowlane Prus Wschodnich, tworząc, w oparciu o przygotowane podłoże hodowlane, pierwszą tego rodzaju organizację w Rzeszy pod nazwą:: „Ostpreussische Stutbuchgesellschaft für edles Halbblut Trakehner Abstammung“. Ośrodkiem prac przygotowawczych było centralne towarzystwo rolnicze litewsko-mazurskie w Wystruciu, działające na terenie gąbińskiego okręgu rejencyjnego. Wielkim protektorem nowo powstałej organizacji hodowli koni był ówczesny naczelny koniuszy Rzeszy, hr. Lehndorff. Wybitny udział w jej ugruntowaniu nadto brali: ówczesny

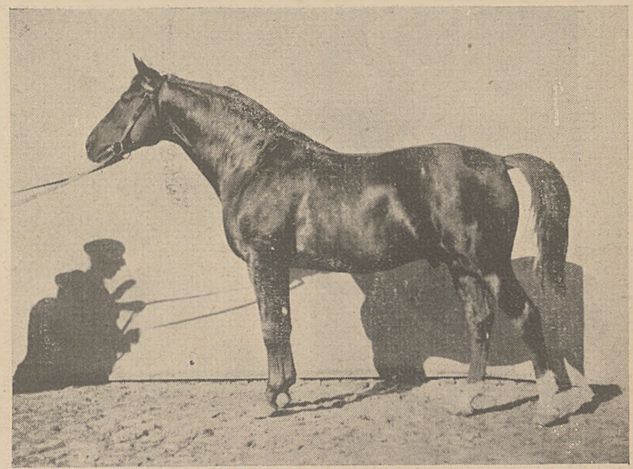


EICHENDORF (Dampfross i Eiche po Piqueur — Padorus — Percival) og. kaszt., ur. 1925 w Trakenach. Reproduktor w okręgu Goergenburga, obecnie stanowi na stacji w Kallwischken.
Foto: dr Schilke — Kbg.



FAHNENMARSCH (Indogermane i Fahnenweihe po Charm — Excellsior — Veronicus) c. gn. og. wsch.-pr., ur. 1930 w st. Weedern p. v. Zitzewitz, reproduktor w okręgu Georgenburga.
Foto: dr Schilke — Kbg.

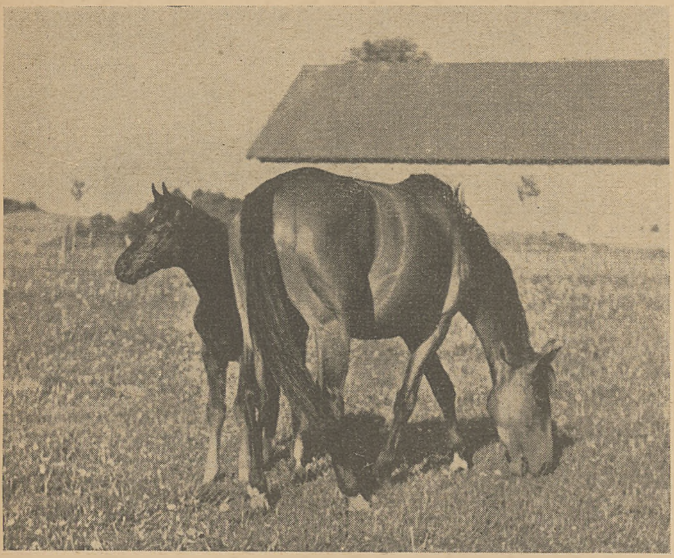
kierownik Traken v. Frankenberg, — kierownicy P.S.O. — Voigts, Runge, Lenz, v. Oettingen. Organizacja ta w pierwszym roku swego istnienia przyjęła do swych ksiąg 1335 klaczy pochodzenia trakeńskiego. Dwa lata później — w roku 1890 Związek wydaje w druku przy gorliwej współpracy von Oettingena I tom swej księgi stadnej. Do księgi tej przyjęto wszystkie stare szczepy żeńskie, znajdujące się w ręku prywatnym, któreby niewątpliwie po kilku dalszych generacjach popadły w niepamięć, gdyby ich nie utrwalono w tej księdze. Zebrany w pierwszym tomie tej księgi



HEXENSCHUSS (Dampfross — Hexenbraut po Musterknabe — Morgenstrahl — Obelisk) og. kaszt., ur. 1924 w Trakenach, reproduktor w okręgu Georgenburga.
Foto: dr Schilke — Kbg.

materiał stał się podwaliną prywatnej hodowli. Z największą ilością klaczy (98) uwieczniło się w tej księdze stado Weedern p. v. Zitzewitza, następnie Georgenburg (56), p. v. Simpson, dalej Buylien (36) p. v. Schultza, Birkenfeld (36) p. Totenhöfer, Kleszowen (29) p. Sperber i i. Wśród przyjętych klaczy do tej księgi jest wielka ilość takich, które wylegitymowane są 10 — 15 generacjami wstecz. Klacze włościańskie natomiast nie wykazywały wówczas tak głębokiego pochodzenia — doszły jednak w ciągu 50 lat do zupełnie skonsolidowanego rodowodu. Podłoże krwi tych klaczy tworzone było już wówczas na łączeniu półkrwi z półkrwią. W znikomych wypadkach tylko pochodziły klacze bezpośrednio lub w bliskich generacjach po folblucie lub orientalu.

Dzięki temu utrzymał się wzrost klaczy w granicach 155—162 cm sztywnej miary, co odpowiada też obecnym dążeniom Związku. Dopiero późniejszy nadmierny dolew pełnej krwi, dokonywany w interesie produkcji szlachet-



LINDENKRONE (Toricelli (Friedensfürst) i Lindenblüte po Löns— Löwe), gn. klacz wsch.-pr., ur. 1934, ze źrebakiem po Makarius-xx. Wł. p. Finck z Ziegenbergu.
Foto: dr Gramatzki — Kbg.



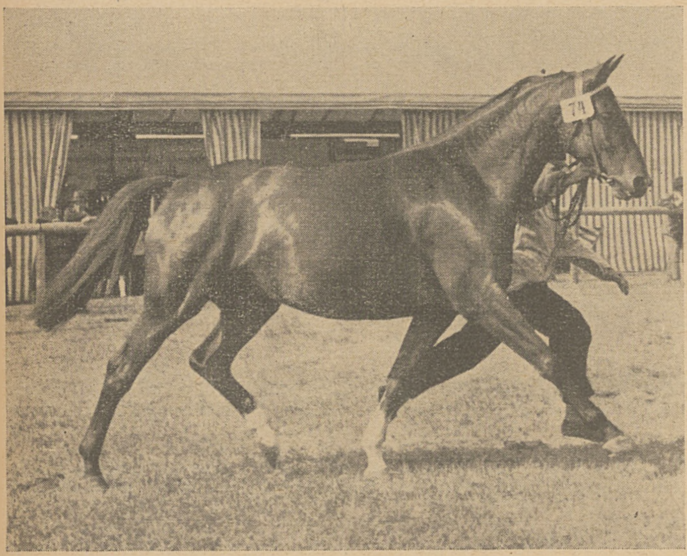
MADI (Helios (Tempelhüter i Mordjana po Amurath 22-o — Muttsöhnchen kl. tarantowata siwa, ur. 1934 r. w st. Fischhausen p. Fortlage.
Foto: dr Gramatzki — Kbg.

nego konia remontowego, przyczynił się do przeszlachetnienia i obniżenia wzrostu konia wschodniopruskiego, co nie leżało w interesie gospodarczym. Ujemny — w sensie przedelikacenia — wpływ folbluta, zatamowany został dopiero w czasie powojennym.

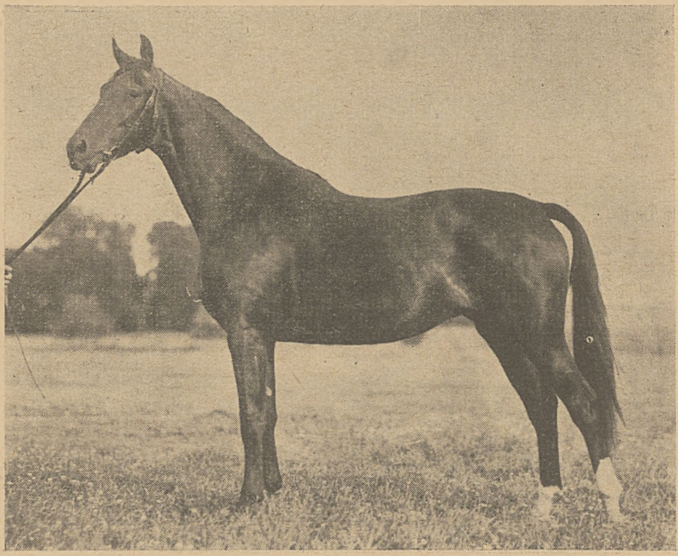
Za przykładem Prus Wschodnich, lecz dopiero w roku 1896 powstaje analogiczny Związek w Prusach Zachodnich w Gdańsku, opierający się głównie na stadach w nizinach gdańskich, kwidzyńskich, malborskich, (nie należących obecnie do Pomorza), a rok później, tj. w roku 1897 w Wielkopolsce i innych prowincjach. W dążeniu do wzmocnienia tych organizacji, rząd pruski otaczał je specjalną moralną i materialną opieką, nie zdołał jednak — nawet w Prusach Wschodnich — powstrzymać pochodu konia ciężkiego (stępaka).

Już w ciągu swego przeszło ćwierćwiekowego istnienia przedwojennego Związek wschodniopruski — dzięki oddziaływaniu Traken i ich satelitów w postaci P. S. O. oraz nadzwyczaj sprzyjającym hodowli koni warunkom hodowlanym, niemniej rozumnie i konsekwentnie stosowanym metodom hodowlanym — wydźwignął się do roli najpotężniejszej organizacji hodowli koni Rzeszy, osiągając swym wysokim poziomem hodowlanym sławę światową i stając się dla armii niemieckiej rezerwuarem najbardziej przez nią cenionego konia remontowego. Wyprzedzając inne połacie kraju w produkcji wysoko wartościowego materiału hodowlanego, staje się dla nich cennym źródłem nabywania ogierów i wywiera kształtujący wpływ na hodowlę ich konia, potęgując dopływ swych prądów krwi do tego stopnia, że okręgi te bez stałego dowozu materiału z Prus Wschodnich obyć się nie mogą, gdyż koń trakeński, bezustannie systematycznie ulepszany, dzięki swym utrwalonym i skonsolidowanym rodom i warunkom przyrodniczym, stale dystansował produkcję „drugiej odmiany" tego konia na terenie działalności młodszych pokrewnych organizacji. Pierwsze 25-ciolecie istnienia swego — rok przed wybuchem wojny światowej — Związek wschodniopruski zamyka świetnym dorobkiem, wyrażającym się w wydaniu VI-ciu tomów księgi stadnej, szeroko zakrojonej ekspansji, skonsolidowaniu hodowli, osiągnięciu poważnej sławy hodowlanej, wybijając się na czoło w hierarchii związków pokrewnych.

Wojna światowa — inwazja wojsk rosyjskich — przerywa intensywną działalność tej organizacji. Pierwszy okres powojennej czynności Związek rozpoczął pod znakiem tendencji pogrubienia kalibru, secesji organizacyjnej i mało pomyślnej koniunktury. W roku 1924 Związek roz-



LINDE (Eichendorf i Liese Lotte po Salvator i Liese po Lumpenhändler — Eleve — Granit), kl. gn., ur. 1932, wł. p. Scharffetter z Kallwischken. Klacz wystawiona będzie na wystawie w Królewcu.
Foto: Wisskirchen — Berlin.



ELIDA (Nordwest i Ellipse po Spartaner — Gilbert — Eremit), kl. c. gn., 1932, hod. i wł., v. Kuenheim z Juditten.
Foto: p. Schmidt — Insterburg.



3 fornalki klaczy-matek z Kallwischken przy wiosennej uprawie.
Foto: dr Gramatzki — Kbg.



Roczniaki bar. v. Schrötter, Gr. Wochnsdorf — na pastwisku.
Foto: R. Hallensleben — Köln.

pada się na dwie odrębne organizacje wzajemnie zwalczające się. Okres rozdwojenia trwa jednak tylko do roku 1928, — po czym następuje ponowne połączenie. Od roku 1932 Związek kontynuuje wydawnictwo ksiąg stadnych, które zawierają do chwili obecnej 26.106 typowych klaczy *). Poza tym wydał Związek w roku 1927 i 1936 w druku dwa tomy rejestrów ogierów. Rejestry te obejmują 3.748 reproduktorów, ilustrując jednocześnie wszystkie linie męskie, na których tamtejsza hodowla się opiera. Związek skoncentrował swą pracę głównie na terenie najbardziej zaawansowanym w hodowli konia szlachetnego. W planie rejonizacji hodowli koni Rzeszy teren wspomniany, składający się z kilku powiatów wschodnich, gąbińskiego okręgu rejencyjnego, opanowanego przez wpływy Traken uznany został, dzięki staraniom Związku, jako rezerwat hodowli konia szlachetnego „czystej“ krwi trakeńskiej, w którym działać mogą wyłącznie ogiery tego samego pochodzenia. W innych częściach prowincji, gdzie występuje stępak nadreński, stada i skupienia konia szlachetnego są rzadko rozrzucone, należą jednak również do związku i podlegają obowiązkowi przestrzegania czystego kierunku trakeńskiego. W sferę działań związku wchodzi obecnie też gdański teren hodowli konia szlachetnego. Związek, stanowiąc nierozerwalną całość z Trakenami — mimo prób nadania tej stadninie w pierwszych latach powojennych kursu pogrubienia, pozostał wierny kierunkowi tradycyjnemu, który od lat dziesięciu ponownie kontynuowany jest w trakeńskiej „świątyni“ hodowlanej. Nie brakło też zakusów ze strony pewnych sfer rolniczych, by teren bezpośrednio objęty promieniowaniem tej stadniny — przeistoczyć w okręg dwukierunkowej hodowli. Świadczy o tym kronika z roku 1929



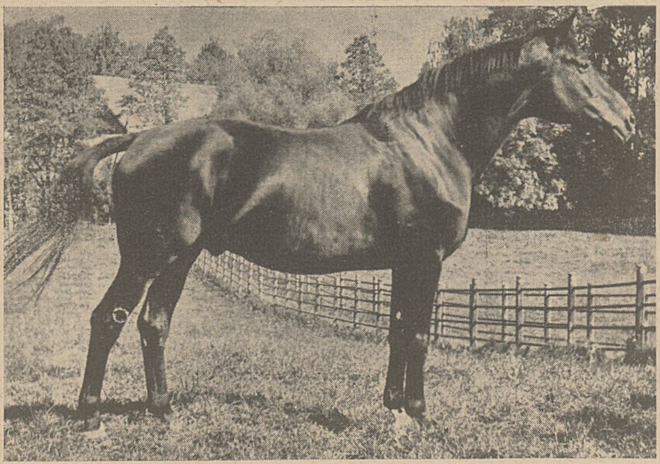
Twardy wychów źrebiąt wschodnio-pruskich w porze zimowej.
Foto: dr Gramatzki — Kbg.

(p. St. Georg 25/1929). Wspaniały wynik głosowania (105 głosów przeciw 5) w Wystruciu zadecydował o utrzymaniu rdzennie miejscowego kierunku. Dzięki wytknięciu jasnej linii demarkacyjnej, odgradzającej okręg czysty od mieszanego, zdjęto nie tylko zwolennikom starego kierunku, ale również sferom rządowym — poważną troskę o dalszy los tej chlubnej hodowli. Mimo różnych trudności Związek

*) Treść ostatnich tomów tej księgi uległa rozszerzeniu. Obok metrykalnych danych dodane zostały cyfrowe: wymiary wyniki oceny eksterierowej i sprawności w ruchu rejestrowanego osobnika. Dane te wartość księgi stadnej dla użytku publicznego podniosły poważnie.



Źrebięta na pastwisku w Trakenach.
Foto: Zinsel — Darmstadt.

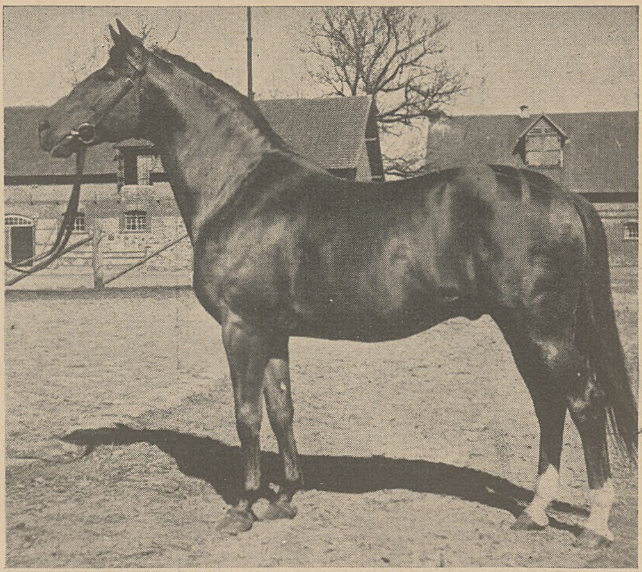


ARARAD (Jagdheld — Ara po Polarsturm — Euphony-xx — Fürstenberg), ur. 1921 r., czołowy reproduktor w Trakenach.
Foto: dr Gramatzki — Kbg.

dochodzi obecnie do rozwoju, nienotowanego w kronice jego historii. Świadczy o tym najwymowniej ilość 10.076 zrzeszonych członków i 18.248 rejestrowanych w księgach hodowlanych klaczy (p. 31.12.37 r.).

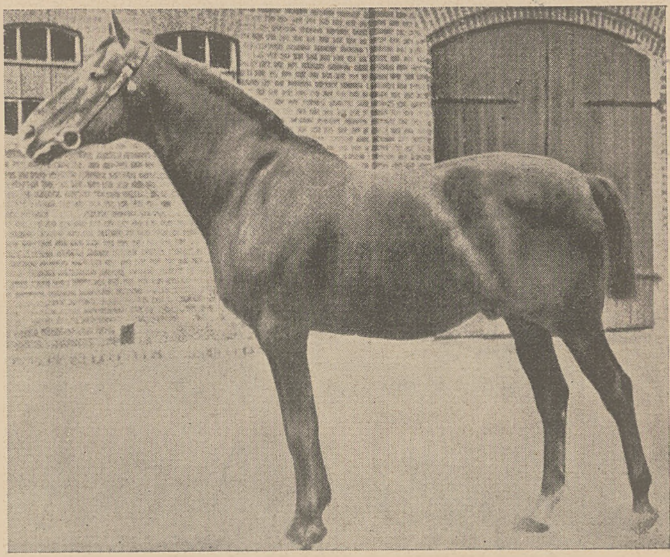
Cyfry te dadzą dopiero pełny obraz, gdy się uwzględni ciężar gatunkowy pogłowia, ustalonego tak pod względem genotypu jak i fenotypu. Konsolidacja na linie rodowe — wybitne osobniki, wzorem Traken — jest w tym środowisku — celem każdego hodowcy. Gdzie sieć zazębiających się linii rodowych i własnych szczepów żeńskich ugruntowana jest tak silnie, łatwo jest formować hodowlę regionalną, kształtować typowego konia półkrwi i potęgować jego dzielność użytkową. Ciasne ramy artykułu nie pozwalają mi wchodzić w szczegóły tych linij rodowych. Zresztą były one niejednokrotnie na łamach „Jeźdźca i Hodowcy" opisywane. Hodowla wschodniopruska oparta jest w przewadze o **żywotne** gospodarstwa małorolne, których klacze w niczym nie ustępują materiałowi wielkiej własności. W okręgu tym istnieje należyty podział pracy hodowlanej. Włościanin, jako posiadacz klaczy, ogranicza się do chowu sysaka, po czym odsprzedaje go warunkowo wielkiej własności, posiadającej przestrzenne pastwiska do dalszego wychowu. Związek, jak z różnych jego enuncjacji wynika — czyni usilne starania w kierunku stopniowego usunięcia różnych niedociągnięć eksterierowych i in. Podkreśla konieczność wyrugowania z hodowli osobników zbyt wybujałych, limfatycznych wzgl osobników przedelikaconych, filigranowych, oraz osobników o słabo zaakcentowanym kłębie, o niedość dobrze sformowanej przedniej nodze, słabej konstrukcji stawów itd. Związkowi chodzi o wytworzenie przyziemnego, ramowego, zdrowego, suchego, rączego konia — praktycznego, możliwie wszechstronnie użytkowego i dostosowanego nie tylko do miejscowych potrzeb gospodarczych, ale i wymagań armii, silnie rozwiniętego sportu konnego i wymogów eksportowych. Związek kroczy do siągnięcia tego celu nie sposobem **formalizmu**, lecz drogą rozumnej, stopniowej selekcji i na podstawie ujawnionej działalności użytkowej, stopniowo wzmagającej się, opartej na **swoistej** produkcji karmy.

Sława tej organizacji w związku z sukcesami koni wschodniopruskich, odnoszonych na konkursach międzynarodowych i krajowych wzrasta z roku na rok. Świadczą o tym zwycięstwa koni wschodniopruskich w Warszawie, Wiedniu, Amsterdamie, Rzymie, Berlinie (Olimpiada) itd. oraz dwukrotne zwycięstwo (w roku 1935 i 1936) w najcięższym na kontynencie wyścigu z przeszkodami — steeple chase w Pardubicach. Ostatnim niejako akordem w działalności tej organizacji — są wprowadzane próby dzielności matek stadnych — traktowane jako dopełnienie egzaminów ogierów w Zwionie.



POSEIDON (Pirat i Polanka po Fischerknabe — Hartenfels — Duplikat), og. kaszt., ur. 1925 w Trakenach. Do r. 1937 czołowy reproduktor w Trakenach, obecnie na stacji w Weedern.
Foto: dr Schilke — Kbg.

Wypada też podkreślić, że model konia wschodniopruskiego w ciągu ostatnich lat 20-tu — dzięki planowej, ostrej selekcji Traken i Związku — uległ poważnej poprawie. Linia jego w przeciwstawieniu do typu przedwojennego wydłużyła się znacznie, co stwierdzić można, porównując formę Charma (dawn. czołowego ogiera półkrwi) z sylwetkami ogierów nowoczesnych (p. fotografie). Również jest u konia tego nowszej daty przednia noga lepiej sprecyzowana, cofnięty napięstek został prawie wyrugowany, uległa poprawie noga zadnia, staw skokowy. Łopatka wydłużyła się, dzięki czemu wydłużył się krok i poprawił się wyrzut przedniej nogi. Klatka piersiowa pogłębiła się, ożebrowanie spotężniało. Wszechstronną użytkowość we wszystkich jej przejawach stawiana jest dziś w tym Związku na pierwszym miejscu w doborze hodowlanym. Dolew czystej krwi jest wyłącznym zadaniem Traken. Hodowcy związkowi odstanawiają swe klacze prawie tylko ogierami półkrwi, wnukami i prawnukami czołowych reproduktorów Traken. Obecnie działają na terenie Związku 23 ogiery państwowe, pochodzące bezpośrednio po folblucie. Związkowa hodowla podniosła się do takiego poziomu,



CHARM (Moeros-xx albo Obelisk i Charitas po Orcus), og. kaszt., ur. 1902 w Trakenach. Dawniejszy typ konia wschodniopruskiego. Główny reprezentant linii Obeliska.

że pomiędzy Trakenami, a związkowymi stadami często ma miejsce wzajemna wymiana reproduktorów.

Związek wschodniopruski dzierżył i dzierży prym wśród pokrewnych organizacji Rzeszy i stanowi dlań najcenniejsze źródło nabywania elitarnego materiału rozpłodowego, o czym świadczą wymownie królewieckie targi ogierów.

Związek wydaje od 14 lat własny ilustrowany miesięczny organ fachowy pt. „Das edle ostpreussische Pferd" w nakładzie przeszło 10 tysięcy egzemplarzy. Pismo to prenumeruje obligatorycznie każdy członek Związku. Wpływ dydaktyczny tego organu na hodowców jest ogromny. Informuje ich bowiem o całokształcie przejawów hodowlanych i udziela nowoczesnych wskazówek z zakresu doboru, wychowu, żywienia, pielęgnacji, zwalczania chorób itd.

Jeśli chodzi o łączność krwi konia trakeńskiego wzgl. wschodniopruskiego z koniem szlachetnym półkrwi naszych ziem zachodnich — to niech mi będzie wolno podkreślić fakt bliskiego pokrewieństwa stadniny w Racocie oraz wspólność prądów krwi większości ogierów państwowych w stadach: w Sierakowie, Gnieźnie, Starogardzie i częściowo w Bogusławicach i w Łącku, oraz fakt stycznych krwi w „bliższych i dalszych pokoleniach" u większości klaczy, przyjętych do poznańsko-pomorskiej księgi stadnej dla koni półkrwi angielskiej. Stąd wniosek, że pokrewieństwo to wiąże i wiązać będzie hodowle ziem zachodnich z istotą rdzennego środowiska konia wschodniopruskiego.

Związek wschodniopruski z okazji swej uroczystości jubileuszowej urządza w sierpniu roku bieżącego, w połączeniu z targami wschodnimi w Królewcu regionalną wystawę koni, która staje się ośrodkiem wielkiego zainteresowania.

Kończąc, pozwalam sobie skonstruować bilans pięćdziesięcioletniej działalności wspomnianego Związku. Bilans ten odznacza się samymi aktywami, które znajdują swój wyraz w przykładowej konsolidacji hodowli pod względem genotypu i fenotypu, w udoskonaleniu jej wszechstronnej dzielności użytkowej i spotęgowaniu jej do zwycięskiego wyczynu na międzynarodowym polu sportowym, w zebraniu całokształtu materiału, pochodzenia trakeńskiego w księgi stadne, w nadaniu tej hodowli w jej środowisku charakteru powszechności, a przede wszystkim w wytwarzaniu od lat 50-ciu wysokowartościowego materiału rozpłodowego dla własnego środowiska najbliższego zaplecza i innych terenów hodowlanych, oraz w osiągnięciu szczytowego sukcesu — sławy światowej.

Tak przedstawia się w retrospektywie 50-cio letni rozwój tej organizacji. W obliczu tych osiągnięć, Związek Wschodniopruski może być dumny ze swych rezultatów i spokojny o swoje „jutro". Związkowi temu, który na hodowlę konia szlachetnego naszych ziem zachodnich — od chwili swego powstania — oddziaływał przez swe reproduktory fundamentalnie, należy się od strony zainteresowanych hodowców tych ziem — szczere — wdzięczne uznanie. Życzyć należy mu dalszego rozkwitu i zwycięstw w walce o prymat hodowli konia szlachetnego.

PLAN PODRÓŻY UCZESTNIKÓW WYCIECZKI HODOWCÓW KONI Z NIEMIEC

18.VII. godz. 8.04 przyjazd do Jamielnika z D. Eylau; godz. 8.31 wyjazd z Jamielnika do Gniezna przez Toruń; godz. 12.42 przyjazd do Gniezna; godz. 13.00 obiad w Domu kupieckim w Gnieźnie; godz. 15.00 zwiedzanie Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie; godz. 18.00 wyjazd autokarem do Poznania; godz. 19.00 przyjazd do Poznania — Hotel Bazar, kolacja, nocleg.

19.VII. godz. 7.00 śniadanie; godz. 8.00 wyjazd autokarem do Posadowa; godz. 9.30 przyjazd do Posadowa, zwiedzanie stadniny Janusza hr. Tyszkiewicza Łąckiego, obiad w Posadowie; godz. 14.00 wyjazd autokarem do Sierakowa; godz. 15.00 zwiedzanie Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie; godz. 18.00 wyjazd do Poznania — kolacja, nocleg.

20.VII. godz. 8.00 śniadanie; godz. 9.00 wyjazd autokarem do Kościana; godz. 10.00 w Kościanie pokaz koni remontowych; godz. 12.30 obiad w Kościanie; godz. 14.00 wyjazd autokarem do Racot; godz. 14.30 zwiedzanie Państwowej Stadniny Koni w Racocie; godz. 18.30 wyjazd do Poznania; godz. 19.30 przyjazd do Hotelu w Poznaniu, kolacja; godz. 23.00—24.00 transfer na dworzec w Poznaniu.

21.VII. godz. 0.39 wyjazd poc. posp. do Tarnowa, nocleg w wagonach sypialnych; godz. 8.30 śniadanie w wagonie restauracyjnym; godz. 9.47 przyjazd do Tarnowa, zwiedzanie stadniny ks. R. Sanguszki; godz. 12.56 wyjazd z Tarnowa do Jarosławia, obiad w wagonie restauracyjnym; godz. 14.54 przyjazd do Jarosławia, wyjazd pojazdami do Pełkiń i zwiedzanie stadniny ks. Czartoryskiego, wieczorem kolacja w Jarosławiu; godz. 23.33 wyjazd do Lublina, nocleg w wagonach sypialnych.

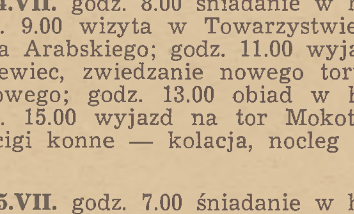
22.VII. godz. 7.30 śniadanie w Lublinie na dworcu kolejowym; godz. 8.00 wyjazd autokarem do Białki; godz. 10.00 zwiedzanie Państwowego Stada Ogierów w Białce; godz. 12.00 powrót do Lublina, obiad w Lublinie; godz. 15.25 wyjazd z Lublina do Warszawy; godz. 19.25 przyjazd do Warszawy Gdańskiej, transfer do Hotelu Europejskiego; godz. 20.00 kolacja, nocleg.

23.VII. godz. 9.00 śniadanie w hotelu; godz. 10.00 wyjazd autokarem do Janowa Podlaskiego; godz. 12.00 obiad w Siedlcach; godz. 14.00 zwiedzanie Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podlaskim; godz. 18.00 powrót autokarem do Warszawy, kolacja — nocleg.

24.VII. godz. 8.00 śniadanie w hotelu; godz. 9.00 wizyta w Towarzystwie Hod. konia Arabskiego; godz. 11.00 wyjazd na Służewiec, zwiedzanie nowego toru wyścigowego; godz. 13.00 obiad w hotelu; godz. 15.00 wyjazd na tor Mokotowski, wyścigi konne — kolacja, nocleg w hotelu.

25.VII. godz. 7.00 śniadanie w hotelu; godz. 8.00 wyjazd autokarem do Białowieży; godz. 13.00 przyjazd do Białowieży, obiad, zwiedzanie puszczy furmankami; godz. 18.00 wyjazd z Białowieży do Warszawy; 23.00 kolacja w hotelu w Warszawie i nocleg.

26.VII. godz. 8.00 śniadanie w hotelu, czas wolny; godz. 13.00 obiad w hotelu— transfer na dworzec; godz. 15.50 odjazd z Warszawy; godz. 21.32 przyjazd do Tczewa, rozwiązanie wycieczki.



LISTA
uczestników wycieczki naukowej z Niemiec.

1) Frhr. v. d. Goltz-Kallen, Przewodniczący Stutbuch-Ges. f. Warmb., 2) Rosenau — Druschlauken, 1. zastępca przewodniczącego Stutbuchg., 3) Frhr. v. Schrötter-Wohnsdorff, 2. zastępca, 4) Dr Schilke-Königsberg, Dyrektor Stutbuchgesell., 5) Dyrektor P. S. O. Ehlers — Marienwerder, 6) Dyrektor P. S. O. v. Warburg — Braunsberg, 7) Dr. Schwarz — Königsberg, Landesbauernschaft, 8) Rothe — Samonienen, 9) Fridrich — Schönwiese, 10) Macketanz — Laxdoyen, 11) dr. Stahl — Dom. Buylien, 12) Plock — Sechserben, 13) v. Bieberstein — Adl. Laukischken, 14) Frau v. Zitzewitz — Weedern, 15) Baronesse v. Schrötter, 16) Igogeit — Grünweitscheu, 17) v. Lenski — Amalienau, 18) Frhr. v. d. Goltz — Gr. Bestendorf, 19) Frhr. v. d. Goltz — Mertensdorf, 20) Reisch — Perkallen, 21) Boetzelen — Dom. Kragau, 22) v. Saint Paul — Jacknitz, 23) v. Perbandt — Nahmgeist, 24) Frau v. Perbandt, 25) dr. Krahmer — Draulitten, 26) v. Spaeth — Meyken, towarzyszą: 27) Korbel Tadeusz — kier. P.S.O. w Gnieźnie (kierownik wycieczki), 28) Koziełł-Poklewski Zdzisław — kier. P.S.O. w Starogardzie i 29) Rolierad — Delegat Pol. Biura Podróży „Orbis" w Poznaniu.

Konie nagrodzone na II Krajowej Wystawie w Lublinie

Dział półkrwi angielskiej

L.p.	NAZWISKO, IMIĘ, ADRES HODOWCY	NAZWA I POCHODZENIE KONIA	Nr katalog.	Typ	uzysk. ilość pktów	Kategoria nagr.	Kwota zł	Przyznane medale
1	Stecki Stanisław, Łańcuchów, p. Lublin, p-ta Milejów	wał. gn. **Jeż II** (319 Jordan xx — Nora x po 515 Nokturn x)	375	W 1	19	I	750	złoty
2	Sp. Czackiego hr. Stan., Poryck, p-ta Poryck	wał. kaszt. **Dunaj** (Dżems xx — Nasturcja x, po Namorob xx)	3	W 1	18	I	750	złoty
3	Hr. Tarnowski Artur, maj. i p-ta Dzików	wał. gn. **Hop** (Liège xx — Danina III x po Parsifal xx)	82	W 1	$17\frac{1}{3}$	I	750	brązowy
4	Hr. Szołdrski Jan, m. Gołębin Stary	kl. kaszt. **Gizela** (898 Carewicz x — Kara x po Mars x)	207	W 1	17	I	750	srebrny
5	Ks. Czetwertyński Seweryn, m. Suchowola, p-ta Wohyń	kl. gn. **Haiti** (XI Büvesz xx — Tama x po Götterknabe xx)	353	W 1 H	17	I	750	srebrny
6	Hr. Potocki Alfred, m. i p-ta Łańcut	wał. gn. **Herkules III** (XLIX Rheinwein xx — Backfisch, kł. am. po Lerente kł. am.)	60	W 1	17	I	750	srebrny
7	Zw. Rodz. hr. Żółtowskich, m. i p-ta Urbanowo	wał. gn. **Hetman** (943 Atut x — Norma x — po Bohun x)	291	W 1	17	I	750	srebrny
8	Hr. Mycielski Michał, m. Gałowo, p-ta Szamotuły	wał. gn. **Honduras** (Czekan xx — Eloe x po Ikarus II x)	205	W 1	17	I	750	srebrny
9	Fund. hr. Skarbków, m. i p-ta Osięciny	kl. gn. **Hetera II** (Doż xx — Lalka V x po Tuman x)	164	W 1 H	$16\frac{2}{3}$	II	500	srebrny
10	Hr. Łubieński Jerzy, m. Ruchna, p-ta Węgrów	wał. kaszt. **Rycerz II** (Rinaldo IV x— Rewja x po Rittersporn xx)	426	W 1	$16\frac{2}{3}$	II	500	srebrny
11	v. Oertzen Joachim, m. i p-ta Pępowo.	kl. c.-gn. **Herta** (XIV Manton xx — Evchen x po Epsom)	250	W 1	16	II	500	srebrny
12	Rodz. hr. Żółtowskich, m. i p-ta Urbanowo	wał. szp. **Hardy** (160 Trentino x — Ciekawa x po Cedur x)	292	W 1	16	II	500	srebrny
13	Sukc. Maks. Konarskiego, m. i p-ta Kluczewsko	kl. gn. **Hulanka** (1433 Karmazyn x — Efeta NN)	299	W 1 H	$15\frac{2}{3}$	II	500	srebrny
14	Hr. Tarnowski Karol, m. i p-ta Chorzelów	kl. kaszt. **Hela** (1446 Parnas x — Halabarda x po Blue Danube xx)	54	W 1	$15\frac{2}{3}$	II	500	srebrny
15	Hr. Żółtowski Jan, m. i p-ta Czacz	kl. gn. **Dolina** (Trojwid x — Kalina x po Indus x)	195	W 1	$15\frac{2}{3}$	II	500	srebrny
16	Skolimowski Zygmunt, m. i p-ta Surchów	kl. kaszt. **Habanera II** (Rezolutny xx — Luba x po Petros xx)	422	W 1	$15\frac{1}{3}$	II	500	srebrny
17	Jouanne Maks., m. i p-ta Klęka	wał. kaszt. **Eroberer** (Czek x — Schnucki x po Nautilus x)	229	W 1	$15\frac{1}{3}$	II	500	srebrny
18	Karśnicki Antoni, m. Łukomierz, p-ta Siemkowicze	kl. gn. **Warszulka** (1176 Progres x — Nowina x po 467 Przedświt x)	182	W 1 H	$15\frac{1}{3}$	II	500	srebrny
19	Karśnicki Antoni, m. Łukomierz, p-ta Siemkowicze	kl. gn. **Wróżka I** (1176 Progres x — Gospodyni I x po Capitaine Fracasse x)	183	W 1	$15\frac{1}{3}$	II	500	srebrny
20	Fund. hr. Skarbków, m. i p-ta Osięciny	kl. gn. **Handsome** (219 Lachs II x — Bułanka NN)	165	W 1	$16\frac{1}{3}$	II	500	srebrny
21	Jouanne Maks., m. i p-ta Klęka	wał. kaszt. **Elektor** (1266 Friedjung x — Niobe x po Mondstein x)	228	W 1	15	II	500	srebrny
22	Bohosiewicz Luiza, m. i p-ta Podhajczyki	wał. gn. **Banosz** (1244 Finisz xx — Bo NN)	92	W 1	15	II	500	srebrny
23	Hr. Ledóchowska Maria, p. i p-ta Bużany	kl. sk.-gn. **Pożoga II** (XLV Parther x — Ciepłuszka x po Jugas xx)	11	W 1 H	15	II	500	brązowy
24	Jouanne Maks., m. i p-ta Klęka	kl. kaszt. **Einkehr** (1256 Friedjung x— Qualita x po Manfred x)	230	W 1	$16\frac{1}{3}$	II	500	brązowy
25	Hr. Potocki Henryk, m. i p-ta Chrząstów	wał. gn. **Import** (Knickebein xx — Proca x po Driva xx)	304	W 1	15	II	500	brązowy
26	Ks. Radziwiłł Janusz, m. Nieborów, p-ta Łowicz	kl. kaszt. **Hera X** (Happy Lover xx— Suzette po Mentor xx)	41	W 1 H	$15\frac{1}{3}$	II	500	brązowy
27	Hr. Rostworowski Kazimierz, m. i p-ta Hrehorów	kl. gn. **Primanota** (Camors xx — Malta xx po Balthazar xx)	89	W 1	16	II	500	brązowy
28	Ks. Czetwertyński Seweryn, m. i p-ta Suchowola	kl. siwa **Harda IV** (XL Büvesz xx — Lalka x po Impet x)	398	W 1	16	II	500	brązowy
29	Huskowski Stanisław, m. i p-ta Czernięcin	kl. gn. **Kohorta II** (383 Korynt x — Orsza x po King's Prize xx)	359	W 1	15	II	500	brązowy
30	Karśnicki Ksawery, m. p-ta Karszew	kl. siwa **Halali** (Alladyn x — Basia po Nal)	223	W 1	15	II	500	brązowy
31	Bacciarelli Kazimierz, m. i p-ta Jądrowice	kl. gn. **Haftka** I (1040 Endek x — Anita po Sadko xx)	178	W 1	15	II	500	brązowy
32	Hr. Mycielski Michał, m. Gałowo, p-ta Szamotuły	wał. kaszt. **Hugenot** (1467 Favo x — Titania x po 437 Rayon de Soleil xx)	200	W 1	15	II	500	brązowy
33	Hr. Ciecierski Tadeusz, m. Ostrożany, p-ta Siemiatycze	wał. gn. **Irak I** (Interim xx — Kaczka x po Congo xx)	100	W 1	15	II	500	brązowy
34	Hr. Łubieński Jerzy, m. i p-ta Ruchna	kl. siwa **Jaśnie Pani I** (1075 Jonatan xx — Pamra I x po Patrol xx)	407	W 1 H	$14\frac{2}{3}$	III	300	brązowy
35	Ks. Lubomirski Jerzy, m. i p-ta Przeworsk, Ordynacja	kl. gn. **Hellada III** (Lussagnet xx — Halfa xx po Vadi Halfa xx)	84	W 1	$14\frac{2}{3}$	III	300	brązowy
36	Ks. Czetwertyński Seweryn, m. Suchowola, p-ta Wohyń	kl. gn. **Harna** (XL Büvesz xx — Mea imp. z Niemiec)	354	W 1 H	$14\frac{2}{3}$	III	300	brązowy

L.p.	NAZWISKO, IMIĘ, ADRES HODOWCY	NAZWA I POCHODZENIE KONIA	Nr katalog.	Typ	uzysk. ilość pktów	Kategoria nagr.	Kwota zł	Przyznane medale
37	Lehmann Nitsche E., m. i p-ta Iłowiec	kl. kaszt. **Hilde** (1154 Bohater xx — Persante x po 973 Egmont x)	216	W 1	$14^{2}/_{3}$	III	300	brązowy
38	Gutowski Michał, m. i p-a Radowicze	kl. gn. **Papryka** (746 Ringelreich xx — Czardaszka po Dandar x)	26	W 1 H	$14^{1}/_{3}$	III	300	brązowy
39	Sp-cy hr. Czackiego St., m. i p-ta Poryck	kl. gn. **Natałka** (Namorob xx — Elita Porycka x po Epinay xx)	9	W 1	14	III	300	brązowy
40	Hr. Plater - Zyberk Jan, m. Horodziec, p-ta Głębokie	wał. c. gn. **Skandal** (774 Sondermann x — Łyska N.N.)	138	W 1	14	III	300	brązowy
41	Fund. hr. Skarbków, m. i p-ta Osięciny	wał. gn. **Hurrah** (219 Lachs II x — Kamionka N. N.)	166	W 1	14	III	300	brązowy
42	Lehmann Nitsche E., m. i p-ta Iłówiec	wał. gn. **Held** (1154 Bohater xx — Adda x po Demon II)	217	W 1	14	III	300	brązowy
43	Jankowska Wanda, m. i p-ta Bodzechów	kl. kaszt. **Heroina** (110 Gourmand xx Azja x po Illuminator xx)	326	W 1 H	14	III	300	brązowy
44	Jastrzębski Jan, p-ta Zamość, Narutowicza 17	kl. sk. gn. **Malina** (74 Eden xx — Żmijka N.N.)	411	W 1 H	14	III	300	brązowy
45	Bartnik Stanisław, kol. Skrzynice, p-ta Lublin	wał. gn. **Tarek** (154 Tod und Leben xx — Róża N. N.)	413	W 1	14	III	300	brązowy
46	Ks. Radziwiłł Janusz, maj. Nieborów, p-ta Łowicz	kl. gn. **Hydra** (Happy Lover xx — Łodzianka N.N.)	40	W 1	14	III	300	brązowy
47	Hr. Piniński Władysław, m. i p-ta Suszczyn	kl. c. gn. **Halina** (Granat xx — Osa)	79	W 1 H	14	III	300	brązowy
48	v. Oertzen Joachim, m. i p-ta Pępowo	kl. c. siwa **Herba** (XIV Manton xx — Canca x po Cancara)	249	W 1	14	III	300	brązowy
49	Skolimowski Zygmunt, m. i p-ta Surchów	kl. gn. **Hańcza** (XLIV Palamedes xx— Kochana x po Petros II xx)	363	W 1 H	14	III	300	—
50	Rojowski Kazimierz, m. Sobianowice, p-ta Lublin	kl. c. gn. **Hebe** (209 Wendelin xx — Freja I po Frosdorphe xx)	384	W 1	14	III	300	—
51	Hr. Łoś Witold, m. i p-ta Piotrowice	kl. kaszt. **Ryga** (154 Tod und Leben xx — Rezeda x po Finnländer xx)	416	W 1	14	III	300	—
52	Winnicki Henryk, m. i p-ta Rempin	kl. kaszt. **Gazella XVIII** (1347 Fredzio x — Urocza x po Panicz x)	46	W 1 H	14	III	300	—
53	Hr. Potocki Alfred, maj. i p-ta Łańcut	wał. gn. **Hymn** (XLIX Rheinwein xx — Rané imp. z Anglii)	59	W 1	14	III	300	—
54	hr. Tyszkiewicz-Łącki Feliks, m. i p-ta Konin	kl. kaszt. **Hippika** (902 Chodkiewicz x — Palanca x po 1059 Hurrah x)	259	W 1	14	III	300	—
55	Hr. Bniński Adolf, m. i p-ta Gułtowy	wał. c. gn. **Nix** (1019 Harriman xx — Nirwana x po Grazios x)	213	W 1	14	III	300	—

Dział półkrwi arabskiej i AK.

1	Hr. Adam Branicki, Roś, p-ta Roś	kl. siwa **Szałamaja - Schagya** (103 Schagya XIII o — Cimarosa Schagya o po Schagya XIX o)	93	W 1 H	$14^{1}/_{2}$	III	300	
2	Zaleski Borys, Świsłocz, p-ta Grodno	kl. siwa **Saara** (9 Schagya XVII o — Lalka N.N.)	97	W 1 H	$14^{1}/_{3}$	III	300	
3	Maria Sokołowska, Grabowo, p-ta Grabowo	kl. gn. **Josziwara I** (166 Szaman o — Cecora o po Ali Pasza oo)	103	W 1 H	$15^{2}/_{3}$	II	500	
4	Maria Urbańska, Tartaków	kl. kaszt. **Ifigenja** (731 Gidran XIII xo — Alfa II xo po 290 Gidran xo)	69	AKH	$16^{1}/_{3}$	II	500	
5	Orawski Jan, Kosakowice	wał. gn. **Harar** (184 Gidran XXXIV xo — NN)	160	A K	$14^{1}/_{3}$	III	300	
6	Machaj Aloizy, Kończyce Wielkie	kl. gn. **Hausa** (595 Furioso XIII x — kl. po Schneestern x)	161	A K	$15^{2}/_{3}$	II	500	
7	Wojciech Jan, Miedzna	wał. gn. **Halali III** (978 Très Moutard x — Frieda x po Mollwitz x)	163	A K	$17^{1}/_{3}$	I	750	
8	Fund. im. hr. Skarbków, Osięciny	kl. s. gn. **Harda** (219 Lachs II x — Miechowianka Dobra)	167	A K	14	III	300	
9	Walewski Kazimierz, Inczew, p-ta Sędzice	wał. kaszt. **Kordjan** (312 Ormat x — Szumka x po Huragan xx)	190	A K	$17^{2}/_{3}$	I	750	
10	Ośniałowska Maria, Chocimów	wał. kaszt. **Dopping** (37 Dolman x — Korweta x po 661 Światowiec)	320	A K	14	III	300	

Dział półkrwi anglo-arabskiej

1	Sp-cy Czackiego hr. St., Poryck	kl. kaszt. **Napastnica** (Namorob xx — Furioso XIII x po Furioso XIII x)	2	W 1 H	17	I	750	srebrny
2	Jouanne Maks., Klęka	wał. kaszt. **Emir** (Fordon xx — Norma xo po Zarathustra xo)	231	W 1	17	I	750	złoty
3	Kurnatowski Wojciech, Młodojewo	kl. siwa **Hanka** (Victor xx — Baletnica oo po Hadban II oo)	248	W 1 H	18	I	750	złoty
4	Sp-cy A. Przyłuskiego, Starkówiec	kl. buł. **Agma** (213 Marzouk IV oo — Agata xo po Agamemnon x)	273	W 1 H	17,3	I	750	srebrny
5	Sp-cy St. hr. Czackiego, Poryck	kl. kaszt. **Dzierlatka** (Dżems xx — Wendetta xxoo po Wallis II oo)	1	W 1	15,3	II	500	brązowy
6	Sp-cy St. hr. Czackiego, Poryck	wał. kaszt. **Napier** (Namorob xx — Wisła o po Wallis oo)	7	W 1	15,6	II	500	srebrny

L.p.	NAZWISKO, IMIĘ, ADRES HODOWCY	NAZWA I POCHODZENIE KONIA	Nr katalog.	Typ	uzysk. ilość pktów	Kategoria nagr.	Kwota zł	Przyznane medale
7	Sp-cy St. hr. Czackiego, Poryck	kl. kaszt. **Dźwina** (Dżems xx — Nebraska xo po Namorob xx)	8	W 1 H	15	II	500	srebrny
8	Rudnicki Ksawery, Drewinie	kl. kaszt. **Łaska** (1057 Pan Prezes xx— Carka po 465 Dahoman XIX o)	23	W 1 H	16	II	500	srebrny
9	Hr. Branicki Adam, Roś	kl. siwa **Szamanka** (103 Schagya XIII — Sama xo po Koheilan I oo)	94	W 1 H	14,3	II	500	brązowy
10	Fund. Nauk. im. Umiastowskich — Żemłosław	kl. siwa **Cella** (367 Leander o — Gizella xo po Mości Książę xx)	140	W 1 H	14,3	II	500	srebrny
11	Andrzejewski Michał, Niegibalice	wał. siwy **Leader** (106 Amurath o — Chevroletka x po Faraon xx)	171	W 1	15,6	II	500	brązowy
12	Jouanne Maks., Klęka	kl. kaszt. **Estrella** (Ibn Rahal oo — Najade x po Almansor x)	232	W 1	16,6	II	500	brązowy
13	Jouanne Maks., Klęka	kl. gn. **Ellen** (Ibn Rahal oo — Novelle x po Almansor x)	233	W 1	16,6	II	500	brązowy
14	Jouanne Maks., Klęka	wał. gn. **Erbauer** (896 Czaprak x — klacz po Fiesole xo)	234	W 1	15,6	II	500	—
15	Jouanne Maks., Klęka	wał. kaszt. **Erbfeind** (Ibn Rahal oo — Quillaja x po Caledonier x)	235	W 1	16,3	II	500	—
16	Ordynacja Twardowskich, Kobylniki	wał. gn. **Herold** (953 Fiesole xo — Hestia x po 901 Champion x)	236	W 1	16,3	II	500	brązowy
17	Ordynacja Twardowskich, Kobylniki	kl. kaszt. **Weronika** (953 Fiesole-xo — Welma x po 973 Egmont x)	238	W 1	16	II	500	srebrny
18	Ordynacja Twardowskich, Kobylniki	kl. s. gn. **Sujka** (953 Fiesole xo — Susa x po 901 Champion x)	242	W 1	16,6	II	500	brązowy
19	Ordynacja Twardowskich, Kobylniki	kl. gn. **Agenda** (489 Karambol xx — Agawa xo po 953 Fiesole xo)	243	W 1	16 3	II	500	—
20	Hr. Tyszkiewicz-Łącki Feliks, Konin	kl. gn. **Humoreska** (51 Ibis xo — Lotka x po Merowinger x)	258	W 1	15,6	II	500	—
21	Sp. A. Przyłuskiego, Starkówiec	kl. siwa **Gramara** (213 Marzouk IV oo — Granada x po Grillparzer xx)	272	W 1	15,6	II	500	brązowy
22	Chłapowski Zygmunt, Stawiany	wał. kaszt. **Torpedo** (1245 Tripolis xo — Hurysa x po 1207 Hofert x)	276	W 1	15,6	II	500	brązowy
23	Chłapowski Zygmunt, Stawiany	kl. kaszt. **Tertia** (1245 Tripolis xo — Fatma x po Flachs x)	278	W 1	14.6	II	500	srebrny
24	Chłapowski Zygmunt, Stawiany	kl. kaszt.**Tuluza** (1245 Tripolis xo — Lea x po Löwe x)	279	W 1	16	II	500	brązowy
25	Droste Zdzisław, Uchorowo	kl. kaszt. **Jurga** (1035 Epsom xo — Juljete x po 1049 Salut x)	285	W 1	15	II	500	brązowy
26	Spółka Rolnicza Żydowo	wał. siwy **Harny** (1006 Louis d'or xx— Bomba xo po 399 Schagya o)	294	W 1	15,6	II	500	brązowy
27	Szańkowski Antoni, Kępie	kl. siwa **Harfa XXX** (606 Impet o — Saragossa IV x po Ad Memoriam xx)	335	W 1 H	16	II	500	srebrny
28	Rudnicki Ksawery, Drewinie	wał. gn. **Łowczy I** (1057 Pan Prezes xx — Nubja po 465 Dahoman XIX o)	24	W 1	14,3	III	300	—
29	Branicki Adam, Roś	kl. siwa **Werona** (Victor xx — Medyna Gazlan o po Gazlan III o)	95	W 1	14	III	300	—
30	Ordynacja Twardowskich, Kobylniki	kl. kaszt. **Melba** (953 Fiesole xo — Mitka N.N.)	239	W 1	14,6	III	300	—
31	Mycielska Zofia, Wituchowo	kl. c. gn. **Adria** (Pirat xx — Alba xo po Velasquez o)	255	W 1	14,6	III	300	—
32	Droste Zdzisław, Uchorowo	kl. kaszt. **Angielka** (1035 Epsom xo — Angela x po Tiro x)	286	W 1	14 6	III	300	—
33	Droste Zdzisław, Uchorowo	kl. gn. **Finka** (1035 Epsom xo — Finetta x po 1049 Salut x)	287	W 1	14,6	III	300	—
34	Tymowski Jarosław, Ulesie	kl. siwa **Iwonka XV** (1071 Irbit xx — Dyrdymałka xo po Szumka xx)	300	W 1 H	14,6	III	300	—
35	Szańkowski Antoni, Kępie	wał. siwy **Horyń IV** (606 Impet o — Estera IV x po Ad Memoriam xx)	333	W 1	14 6	III	300	—
36	Szańkowski Antoni, Kępie	kl. siwa **Hera XVII** (606 Impet o — Wenera IV x po Ballyvinta xx)	334	W 1 H	14,3	III	300	—
37	Głuski Mieczysław, Brzozówka	kl. siwa **Haiti** (969 Fez xo — Igri x po Puhar x)	336	W 1 H	14,3	III	300	—
38	Grodziecki Jerzy, Pogwizdów	wał. gn. **Hojny** (967 Lucas xx — Kabała xo po Bohun xx)	341	W 1	14	III	300	—
39	Broniewski Zygmunt, Garbów	wał. siwy **Karmazyn III** (Kaprys xo— Lalka Garbowska x po Lumen x)	400	W 1	14,6	III	300	—
40	Szwajczuk Grzegorz, w. Zosimy, p-ta Jeremicze	wał. gn. **Lunatyk** (Lord — Ira)	145	A C	18	I	500	złoty
41	Jezierska Zofia, m. i p-ta Sobienie	kl. karo der. **Urania** (321 Upas Jarboter bret — Ilma po Italus bret.)	153	A C H	14	II	300	srebrny
42	Jezierska Zofia, m. i p-ta Sobienie	kl. kaszt. **Usterka** (321 Upas Jarboter bret. — Ryfka po 136 Robespierre bret.)	152	A C H	14	II	300	srebrny
43	Szwajczuk Timotiej, w. Zosimy, p-ta Jeremicze	kl. kaszt. **Lira** (Lew — Marta)	144	A C	14	II	300	brązowy
44	Terpiłowski Stan., w. Oszkowice, p-ta Kobryń	kl. kaszt. **Korona** (Kupiec — Iskra)	142	A C	13	II	300	brązowy

L.p.	NAZWISKO, IMIĘ, ADRES HODOWCY	NAZWA I POCHODZENIE KONIA	Nr katalog.	Typ	uzysk. ilość pktów	Kategoria nagr.	Kwota zł	Przyznane medale
45	Mironiuk Aleksy, w. i p-ta Oziaty	wał. gn. **Wiadomy** (Wim - szwed — Sarenka)	146	A C	13	II	30)	—
46	Jezierska Zofia, maj. i p-ta Sobienie	kl. kaszt. **Uczciwa** (321 Upas Jarboter bret. — Parafianka)	150	ACH	13	II	300	—
47	Jezierska Zofia, maj. i p-ta Sobienie	kl. kaszt. **Uwertura** (321 Upas Jarboter bret. — Żurawka po Zizi bret.)	151	ACH	13	II	300	—
48	Markowski Michał, w. Cimuty, p-ta Oszmiana	kl. kaszt. **Piletka II** (Holm Tor II szwed. — Maszka III po Alsing szwed.)	111	A C	12	III	200	—
49	Kondratiuk Gabriel, w. Załuże, p-ta Żabinka	wał. der. **Emir** (Edek — Zorza)	147	A C	12	III	200	—
50	Dłużniewski Mikołaj, kol. Milki, p-ta Traby	wał. gn. **Sokół** (1366 Blanke szwed. — Lalka)	126	A L	16	I	500	srebrny
51	Pietkiewicz Witold, folw. Centele, p-ta Oszmiana	kl. buł. **Azana** (As po Alsing szwed.— Muszka)	119	A L	16	I	500	srebrny
52	Borkowski Józef, kol. Wiktorowo, p-ta Turgiele	wał. kaszt. **Waśler** (1489 Gyller szwed. — Kula)	113	A L	16	I	500	srebrny
53	Żulpo Piotr, kol. Albertyn, p-ta Dziewieniszki	kl. buł. **Fala II** (718 Holm Tor szwed— Fala)	117	A L	16	I	500	srebrny
54	Klimaszewski Wacław, w. Baniuki, p-ta Wasiliszki	kl. c. gn. **Biza** (Mały — Żuczka)	116	A L	13	II	300	brązowy
55	Borodziewicz Józef, w. Nowosiółki, p-ta Kucewicze	wał. gn. **Brun** (718 Holm Tor szwed. — Fala)	125	A L	13	II	300	brązowy
56	Chombak Michał, w. Krugliki, p-ta Indura	kl. kaszt. **Udana** (Ubu po Upas bret. — Malutka)	107	A L	13	II	300	brązowy
57	Kłujsza Adam, w. Szczepany, p-ta Soły	kl. buł. **Strzała** (718 Holm Tor szwed. — Ada)	118	A L	13	II	300	brązowy
58	Kuczewski Konstanty, zaść. Cudzieniszki, p-ta Szumsk k/Wilna	kl. mysz. **Kuma** (Kowalczuk po Medstuga Blacken szwed. — Nina)	127	A L	13	II	300	brązowy
59	Szwajczuk Stefan, w. Zosimy, p-ta Jeremicze	kl. kaszt. der. **Lawina** (Lew — Gama)	148	A L	13	II	300	brązowy
60	Makarewicz Gierasim, w. Stare Michniewicze, p-ta Michniewicze	kl. kaszt. **Martuśka** (Bratanek po Brutus belg. — Tigra)	114	A L	12	II	300	—
61	Jancz Jan, w. Powiła, p-ta Graużyszki	kl. kaszt. **Jagódka** (718 Holm Tor szwed. — Syrena)	120	A L	12	II	300	—
62	Bukowski Otton, folw. Ukropiszki, p-ta Oszmiana	kl. kaszt. **Tamiza** (718 Holm Tor szwed. — Elżuńka)	122	A L	12	II	300	—
63	Turkowski Aleksander, w. Zarubicze, p-ta Indura	kl. kara **Zorka** (Ubu po Upas bret. — Basia)	108	A L	12	III	200	—
64	Jancz Ludwik, folw. Mała Piktusza, p-ta Oszmiana	wał. kaszt. **Andrus** (As po 498 Alsing szwed. — Aza)	112	A L	12	III	200	—
65	Jambro Samuel, miasto Wojstom	kl. kaszt. **Czajka** (Bałamut — Sikawka)	121	A L	12	III	200	—
66	Dimidiuk Filip, w. Uszkowica, p-ta Kobryń	kl. kaszt. **Laszka** (Lew — Tuśka)	143	A L	12	III	200	—
67	Sokołowski Feliks, zaść. Cudzieniszki, p-ta Szumsk k/Wilna	kl. mysz. **Kalina** (Kowalczuk po Medstuga Blacken szwed. — Pomorzanka)	128	ALO	16	I	350	srebrny
68	Skorynina Zenaida, maj. Żukowszczyzna, p-ta Zdzięcioł	kl. gn. **Elida** (187 Elling szwed. — Narta)	130	ALO H	16	I	350	srebrny
69	Szyłko Antoni, w. Klidzinięta, p-ta Smorgonie	kl. kaszt. **Figa** (1367 Bore szwed. — Leśna)	134	ALO	15	I	350	brązowy
70	Staszkiewicz Józef, w. Iwaszkowice. p-ta Soły	kl. bułana **Habanita** (718 Holm Tor szewd. — Antypka po 498 Alsing szwed.)	135	ALO	15	I	350	brązowy
71	Skoryna Franciszek, maj. Żukowszczyzna, p-ta Zdzięcioł	wał. mysz. **Góral** (735 Giewont x — Djana)	129	ALO	13	II	250	—
72	Przygodzki Wincenty, w. Giejstuny, p-ta Holszany	kl. buł. **Astorja** (498 Alsing szwed. — Masia)	131	ALO	13	II	250	—
73	Kulicki Piotr, w. Horodzinięta, p-ta Daniuszew	kl. c. gn. **Alusia** (1119 Wareg szwed.— Maszka)	132	ALO	13	II	250	—
74	Nikodem Józef, Nowosiółki, p-ta Kucewicze	kl. kara **Baśka** (1367 Bore szwed. — Lalka)	133	ALO	13	II	250	—
75	Chowanko Nicefor, Hremiacze, p-ta Wołczyn	wał. buł. **Topaz** (1374 Tor szwed. — Mucha)	149	ALO	12	III	150	—
76	Zabielski Konstanty, w. Wołkowszczyzna, p-ta Miedniki Król.	wał. buł. **Derkacz** (Drabant II szwed. — Lola)	136	M	15	I	350	
77	Metal Jan, w. i p-ta Roś	kl. buł. **Swojska** (NN — NN)	110	M	13	II	250	—

UWAGA: 1) W rubryce „typ" litera H oznacza klacz wycofaną do hodowli.

2) Wszystkie konie nagrodzone przedmiotami wartościowymi wymienione są w artykule: Krajowa Wystawa Koni w Lublinie, 1938.

KRONIKA

PRZYBYCIE DO POLSKI BUŁGARSKIEJ KOMISJI ZAKUPU KONI

Przybyła do Polski bułgarska Komisja, w osobach płk. Popoffa i płk. Czerepoffa, celem zakupu koni artyleryjskich.

ZWIĄZEK HODOWCÓW KONI WOJ. KIELECKIEGO

Związek Hodowców Koni, w myśl ostatniego zarządzenia Szefostwa Remontu, podaje do wiadomości, iż PP. Hodowcy, doprowadzający konie na spędy remontowe, winni posiadać zaświadczenia, wystawione przez Zarządy Gminne, względnie sołtysa, stwierdzające, że dany folwark (wzgl. zagroda), z której koń pochodzi jest wolny od zarazy pryszczycy.

Związek zaznacza, iż Komisje Remontowe bez wyżej wspomnianych zaświadczeń nie będą koni kupowały.

NIEMCY

Import koni do Niemiec w r. 1937 przedstawia się jak następuje. Ogółem importowano 19.097 koni, w tym koni roboczych 11.925, remontów 6324 oraz dla celów hodowlanych 848 sztuk.

Koni roboczych wwieziono: z Belgii 2917, z Danii 3881, z Holandii 873, z Austrii 1113, z Jugosławii 299, z Węgier 2837. Koni remontowych: z Belgii 267, z Danii 1726, z Holandii 554, z Italii 276, z Irlandii 455, z Jugosławii 455, z Polski 96, z Rumunii 736, z Węgier 982 (oraz 615 mułów), ze Stanów Zjednoczonych 615. Koni zarodowych importowano: z Belgii 266, z Danii 288, z Holandii 54 i z Austrii 250.

Warunki prenumeraty czasopisma „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł, z góry 45 zł, za pół roku 25 zł, kwartalnie 12 zł 50 gr, miesięcznie 5 zł. — Wojskowi, urzędnicy państwowi i pracownicy instytucyj sportowo-hodowlanych korzystają z 20% zniżki od wyżej podanych sum, za wyjątkiem kwoty 45 zł.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 13 zł, które należy wpłacać do Administracji „Wiadomości Wyścigowych" Warszawa, Mazowiecka 16, lub na konto w P.K.O. Nr 14.164.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Al. Ujazdowskie 39 m. 3. Tel. 9-25-20. Adres telegr. „Jeździec—Warszawa". Rachunek w P. K. O. Nr 6.161. Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena numeru 1,75 gr **Nr 21**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł, ½ strony 100 zł, ⅓ strony 65 zł, ¼ strony 50 zł, 1/6 strony 40 zł, ⅛ strony 30 zł, 1/16 strony 15 zł. Przed tekstem 50% drożej. Na okładce 25% drożej. Drobne ogłoszenia po 2 zł, za wiersz, lecz nie mniej niż 10 zł za całość.

Ogłoszenia płatne z góry. Za sporządzenie kliszy ilustracyjnej w kronice 10 zł.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Jeźdźca i Hodowcy", Warszawa, Al. Ujazdowskie 39.

NACZELNY REDAKTOR i WYDAWCA: INŻ. JAN GRABOWSKI.

5.00 Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, ul. Okólnik 10, tel. 6-44-59

16-dniowa

Wycieczka Polskiego Zw. Hodowców Koni do Jugosławii

15 — 30-VIII 1938 r.

Wiedeń-Zagrzeb-Beograd-Serajewo-Dubrownik. 2 stadniny w b. Austrii. Hiszpańska Szkoła Jazdy w Wiedniu. — 10 stadnin jugosłowiańskich.

PROGRAM WYCIECZKI

1 dzień 15.VIII — godz. 10.00. — Zbiórka w Oddziale Orbisu w Katowicach, g. 12.13 — wyjazd Katowice, g. 20.25 — przyjazd do Wiednia, transfer do hotelu, kolacja, nocleg.

2 dzień 16.VIII — po śniadaniu zwiedzanie Hiszpańskiej Szkoły Jazdy, obiad, po obiedzie zwiedzanie miasta autokarem, Schönbrunn, Kahlenberg, kolacja w hotelu, nocleg.

3 dzień 17.VIII — po śniadaniu wyjazd na zwiedzanie stadnin pół i pełnej krwi w okolicy Wiednia, kolacja w Wiedniu, nocleg.

4 dzień 18VIII — en pension, dzień wolny dla ewtl. fakultatywnych wycieczek.

5 dzień 19.VIII — g. 8.00 — po śniadaniu transfer na dworzec, g. 17.10 — przyjazd do Zagrzebia, transfer do hotelu, zwiedzanie miasta, kolacja, nocleg.

6 dzień 20.VII — po śniadaniu wyjazd autokarem do Osijek, po drodze zwiedzanie stadnin w Kutievic i Lipiku, obiad w Pakrac, kolacja w Osijek, nocleg.

7 dzień 21.VIII — po śniadaniu odjazd do Vukovar, zwiedzanie stadniny, odjazd do Ilok, obiad, zwiedzanie stadniny księcia Odescalchi w Ilok i Bacha Palanka, odjazd do Novego Sadu, kolacja, nocleg.

8 dzień 22.VIII — po śniadaniu wyjazd do Kamendin, zwiedzanie stadniny, powrót do Novego Sadu, obiad, wyjazd do Beogradu, zwiedzanie miasta, kolacja, nocleg.

9 dzień 23.VIII — po śniadaniu wyjazd do Zlatibora, po drodze obiad w Uzicach, zwiedzanie stadniny Mrkonjicevo, kolacja i nocleg w Zlatiborze.

10 dzień 24.VIII — po śniadaniu wyjazd przez Visegrad do Serajewa, po drodze zwiedzanie stadnin w Rogaticy i Borike, obiad w Serajewie, zwiedzanie stadniny i miasta, kolacja, nocleg.

11 dzień 25.VIII — po śniadaniu wyjazd z Serajewa przez Mostar do Dubrovnika, obiad w Metkcvic, kolacja, nocleg w Dubrovniku.

12 dzień 26.VIII — pobyt en pension w Dubrovniku, wycieczka do Cetinje (Kotar), zwiedzanie plantacji pomarańcz.

13 dzień 27.VIII — pobyt en pension w Dubrovniku, wycieczka na wyspę Lokrum, wycieczka do Cavtat.

14 dzień 28.VIII. — transfer do portu, odjazd statkiem wzdłuż wybrzeża dalmatyńskiego do Susaku, śniadanie, obiad, kolacja na statku.

15 dzień 29.VIII — g. 6.00 — wyjazd do Susaku, transfer z portu na dworzec, wyjazd do Zagrzebia, g. 12.20 — przyjazd do Zagrzebia, g. 12.40 — wyjazd z Zagrzebia przez Graz—Wiedeń do Katowic.

16 dzień 30.VIII — rano — przyjazd Katowice, rozwiązanie wycieczki.

Koszt udziału w wycieczce wynosi **zł 665.—** i obejmuje:

1) wpis na paszport zbiorowy i opłaty stemplowe, 2) wizy niemiecką, czeską i jugosłowiańską, 3) bilet kolejowy kl. 3 na trasie Katowice — Wiedeń — Zagrzeb — Wiedeń — Katowice (poc. posp.), 4) przejazd autokarem z Zagrzebia przez całą trasę podaną w programie do Dubrovnika, 5) bilet okrętowy kl. I na statku z Dubrovnika do Susaku (z kabinami), 6) hotele z pełnym utrzymaniem (najlepsze hotele miejscowe), 7) wszystkie przewidziane w programie zwiedzania z opłatą za wstępy i przew., 8) transfery uczestników i bagażu do hoteli i na dworzec, 9) opiekę przewodnika przez cały czas pobytu.

Dopłata do kl. II na całej trasie wynosi **zł 65.—**. Dopłata do pokoi 1-osobowych **zł 35.—**.

Koszt udziału skalkulowany jest przy ilości osób 25, przy czym maksymalna ilość uczestników wynosić może nie więcej niż 27 osób.

Termin zapisów na wycieczkę upływa definitywnie w dniu 31 lipca 1938 r.

Dokumenty: Do wpisu na paszport zbiorowy wymagane jest złożenie:

1) dowodu osobistego ze stwierdzoną przynależnością polską lub starego paszportu zagranicznego,

2) 2 fotografij wymiaru paszportowego,

3) dokumentów wojskowych dla mężczyzn w wieku do lat 50, dla oficerów rezerwy zezwolenie P. K. U., dla oficerów służby czynnej zezwolenie Min. Spraw Wojsk.,

4) poświadczenie zamieszkania, wydanego przez Zarząd Miejski, lub Urząd Gminny,

5) zezwolenie właściwego Starostwa na wyjazd za granicę,

6) zezwolenie terytorialne właściwego konsulatu niemieckiego — na udzielenie wizy tranzytowej przez konsulat w Poznaniu.

Dewizy: Wysokość kwoty walut obcych dozwolonych do wywozu podana zostanie uczestnikom w terminie późniejszym.

Uwaga: Zastrzega się ewtl. zmiany w programie, przy czym prawdopodobnie wycieczka zwiedzi dodatkowo parę stadnin niepodanych w programie.

Zgłoszenia przyjmuje „ORBIS“ w Poznaniu, Pl. Wolności 3.

KLISZE WYKONAŁA: »CHEMIGRAFIA POLSKA« WARSZAWA, LIPOWA 7A, TEL. 602-40